

X.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

C. K. GIMNAZYUM V. W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1915/16.

TREŚĆ:

1. ST. LEONHARD: PRZYCZYNNY DO STOSUNKÓW
POLSKO-NIEMIECKICH Z CZASÓW
POWSTANIA LISTOPADOWEGO I EMIGRACYI.
2. CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W KRAKOWIE.

NAKŁADEM DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM V.

1916.

X.

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

C. K. GIMNAZYUM V. W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1915/16.

TREŚĆ:

1. ST. LEONHARD: PRZYCZYNNKI DO STOSUNKÓW
POLSKO-NIEMIECKICH Z CZASÓW
POWSTANIA LISTOPADOWEGO I EMIGRACYI.
2. CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W KRAKOWIE.

NAKŁADEM DYREKCJI C. K. GIMNAZYUM V.

1916.

Jubileusz czterdziestoletniej pracy pedagogicznej dyrektora gimnazjum V. w Krakowie radcy rządu Józefa Winkowskiego.

Najmłodszy z średnich zakładów krakowskich, V gimnazjum, obchodziło w dziesiątym roku swego istnienia w dniu 30. października 1915 piękną uroczystość ; w dniu tym bowiem upłynęło lat 40 od chwili, w której obecny kierownik tej uczelni rozpoczął swój zawód wychowawcy-nauczyciela. Urządzenie samej uroczystości, zainicjowanej przez grono nauczycielskie, nie było aktem czczej formalności, ale było hołdem, złożonym zasłużonemu pedagogowi, obywatelowi i Polakowi, który pracą, prawością charakteru i miłością ojczyzny w okresie swej czterdziestoletniej służby zapisał się jak najlepiej w pamięci przełożonych, kolegów, podwładnych, młodzieży i szerszych sfer. Nie tu miejsce na wyliczanie zasług i na skreślenie bodaj pobieżne działalności Jubilata, co zresztą wobec publicznego charakteru tej działalności uważamy za całkiem zbyteczne ; przypomnieć jednak się godzi, że Jubilat od początku swej pracy na niwie nauczycielskiej t. j. jako zastępca nauczyciela w gimn. św. Jacka w Krakowie i jako profesor gimnazjalny w Rzeszowie, a następnie w III. gimnazjum w Krakowie, wychował i wykształcił liczny zastęp dziś bardzo wybitne stanowiska zajmujących obywateli, że dalej jako pierwszy dyrektor pierwszego upaństwowionego gimnazjum polskiego w Cieszynie, a od r. 1906 znów jako pierwszy dyrektor V. gimnazjum w Krakowie czuwał gorliwie nad zorganizowaniem i rozwojem tych zakładów, że w tym samym czasie brał zawsze jak najczynniejszy udział w pracach Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, piastując długi czas godności członka wydziału a przez kilka lat wiceprezesa najruchliwszego Koła t. j. krakowskiego, przez co pozostawał w ciągłym kontakcie

z całym nauczycielstwem średnim, że jako filolog dał naszym uczniom na spółkę z ś. p. Taborskim znakomity podręcznik nauki języka greckiego, że tak oryginalnymi pracami jak i tłumaczeniami, ogłaszaniem w sprawozdaniach szkolnych, przyczynił się do powiększenia naszego dorobku literackiego, że w Towarzystwach takich jak Koło filologiczne krakowskie, Towarzystwo „Sokół”, Opieki nad ubogą młodzieżą i bursy im. dra Jordana i t. d., składał liczne dowody nie słowem lecz czynem, jak bardzo leży mu na sercu dobro młodzieży nie tylko jego pieczy jako dyrektorowi powierzonej, ale młodzieży w ogóle, że wreszcie jako obywatel Polak w każdej akcji wybitnie zaznaczał swą zdrową a obfitą w plony czynność na różnych polach. Oto w kilku słowach, daleka jeszcze od wyczerpującego przedstawienia charakterystyka pracy Jubilata; oto powody, dla których grono nauczycielskie gimnazjum V. postanowiło obchodzić uroczyste jubileusz swego Kierownika.

Jakkolwiek czas toczącej się wojny światowej nie pozwalał na to, by uroczystość ta przybrała charakter manifestacji na większą skalę, mimo to dzięki różnolitej a cieszącej się ogólnym uznaniem działalności Jubilata, przekroczyła ona ramy święta czysto-domowego, a w uczestnikach zostawiła podniosłe wrażenie, gdyż drgała w niej nuta serdeczności i szczerości, wolna zupełnie od fałszu i zdawkowego konwencyonalizmu.

Grono nauczycielskie pragnąc dać wyraz swego przywiązania do Zwierzchnika i uznania dla Jego pracy powołało w dniu jubileuszowym do życia wieczystą fundację stypendyjną, związaną z Jego nazwiskiem; ten sposób uczczenia, tak rzadki w szkolnictwie, jest chyba najwymowniejszym dowodem serdecznego stosunku nauczycieli do swego dyrektora, a zarazem najgodniejszą formą uczczenia zasług Jubilata, około dobra młodzieży położonych.

W dniu Jego jubileuszu wręczyło Mu grono dekret pergaminowy, ozdobiony winietką Wawelu, zawiadamiający Go o tem naszym postanowieniu w następujących słowach:

Nos collegium magistrorum gymnasii V. Cracoviensis

hodie

Iosephi Winkowski

nostri directoris viri illustrissimi ac doctissimi octo lustra magisterii gloriose peracta celebrantes stipendium Eius nomine appellatum statutum esse volumus³⁴ in eiusque rei fidem hasce litteras conficiendas curavimus.

Cracoviae die XXX. Octobris MDMXV.

(Następują podpisy grona nauczycielskiego; o fundacyi bliższe szczegóły p. str. 61).

Na zakończenie podajemy opis przebiegu całej uroczystości.

Obchód, poprzedzony uroczystą mszą św., odprawioną przez ks. kanonika Jeża w kościele OO. Zmartwychwstańców, podczas której chóry gimnazjum V. i św. Anny pod batutą prof. Wallek-Walewskiego odśpiewały kilka pieśni, odbył się w sali VI. kl., zielenią i kwieciami przystrojonej. Szpalerem ustawiona w korytarzach młodzież witała przybywających gości; następnie całe grono uczestników przeszło do kl. VI., gdzie przygotowano katedrę dla Jubilata oraz miejsca dla Jego rodziny i uczestników. W licznej ich gronie zasiedli radcy Dworu dr. Ludomił German i dr. Wł. Wędkiewicz, radca dr. E. Bandrowski, ks. prałat Bielenin, prof. dr. M. Straszewski, dyrektorowie zakładów krakowskich radcy rządu dr. Kulczyński, Dziurzyński, Kranz, Dobrowolski, członek Rady szkolnej krajowej radca miejski red. Konopiński, prezes „Sokoła” Turski, prof. dr. Wasung, ks. prałat Jurgowski, dr. Olszewski, liczni profesorowie szkół średnich, reprezentanci prasy, oraz grono pań przeważnie matek uczniów zakładu i delegacya wydziału Tow. Opieki nad młodzieżą szkół śr.; nadto zauważyć można było wśród obecnych także kilka szarych mundurów wojskowych: legionistów, oficerów i jednorocznych ochotników.

Imieniem grona nauczycielskiego przemówił ks. kanonik Jeż, składając Jubilatowi życzenia długiej i owocnej pracy, która tak żywe znalazła uznanie w społeczeństwie. W imieniu uczniów wyższych klas zakładu przemawiał uczeń VIII kl. Jelonok, a niższych Hebenstreit z kl. II. Następnie w dłuższych lub krótszych przemówieniach składali życzenia radca dyrektor

Kulczyński imieniem dyrektorów szkół średnich, prof. Śniezek, imieniem Tow. naucz. szkół wyższych, prof. Wł. Służewski imieniem Koła filologów krakowskich. Radca prof. Dym. Czechowski w pięknym łacińskim przemówieniu złożył życzenia imieniem III. gimnazjum, w którym Jubilat czas dłuższy pracował, a prof. uniwersytetu prof. dr. M. Straszewski imieniem b. profesorów Jubilata z Jego czasów uniwersyteckich.

Wzruszającymi były przemówienia legionisty St. Wyczesanego, byłego ucznia gimn. V., który z rzewnem uczuciem wdzięczności dziękował swemu dyrektorowi za umacnianie ducha patriotycznego wśród młodzieży, oraz kapelana wojskowego, ks. Dom. Sciskały, Ślązaka, byłego ucznia gimnazjum polskiego w Cieszynie, który podniósł zasługi Jubilata około szkoły średniej śląskiej położone i Jego gorące dla młodzieży serce.

Po tych przemówieniach zabrał głos głęboko wzruszony sam Jubilat i w pięknych słowach podziękował za ten objaw uznania Jego pracy wszystkim mowcom, a innym uczestnikom za przybycie i uświetnienie tego dnia. Skreśliwszy następnie swoje curriculum vitae oświadczył, że według swego przekonania poza sumiennem spełnieniem obowiązków nie zrobił nic więcej, a przekonanie o wypełnieniu zadań życia umacnia go na twardej drodze pracy i pozwala Mu na przyjęcie niezasłużonych — Jego zdaniem — objawów uznania.

Okrzykami na cześć Jubilata i odśpiewaniem przez chór młodzieży gimnazjalnej pieśni „Boże, coś Polskę“ zakończono tę podniosłą i piękną uroczystość. Z bliższych i dalszych stron od kolegów i byłych uczniów Jubilata nadeszło mnóstwo telegramów i korespondencyj.

*Grono nauczycielskie
gimnazjum V. w Krakowie.*

St. Leonhard.

Przyczynki do stosunków polsko- niemieckich z czasów powstania - - listopadowego i emigracyi. - -

Pokryte pyłem bibliotecznym, według jednych w słusznem, według innych w niezasłużonem zapomnieniu leżą setki książek, broszur, artykułów dziennikarskich, odezw i t. d., odnoszących się do polonofilizmu niemieckiego z czasów powstania listopadowego i emigracyi. Czasem w ich tajniki zagłębi się oko historyka, czasem przygodny badacz odszuka jaki ciekawy szczegół i przypomni go obecnej generacyi. Ujęcia w całość historyczną tego dla nas dziś trudnego do zrozumienia objawu sympatyi, okazanej Polsce wojującej i Polsce na obczyźnie, wyjaśnienia wielu ciekawych zagadnień z tej epoki, dotychczas nie mamy. I nie w tem dziwnego. Materiał rozprószony po różnych archiwach, bibliotekach i zbiorach prywatnych, rzadko kiedy badaczom dostępnych, wcale nie zachęca do pracy w tym kierunku; powtóre, co ważniejsza, że zjawisko samo nie ma dla nas pierwszorzędного znaczenia a w skutkach niewiele przyniosło realnych korzyści, dlatego odnosimy się do niego dość obojętnie, zwłaszcza jeśli się zważy, że mnóstwo ważniejszych z tego czasu dla nas kwestyj czeka jeszcze na naukowe opracowanie. Pojawiają się tylko tu i ówdzie drobne przyczynki, przygotowujące materiał przyszłemu historykowi: taki charakter i taki cel mają też w luźnym zresztą ze sobą pozostające związku szczegóły, zebrane w niniejszym szkicu.

1. Dr. Ryszard Otton Spazier.

Wśród Niemców, którzy podczas powstania listopadowego i emigracyi gorliwie zajmowali się Polską i dla sprawy naszej

pragnęli jak najżywsze obudzić zainteresowanie się w swej ojczyźnie pośród jak najszerzych warstw, spotykamy nazwisko męża, który słowem i pismem starał się służyć Polakom, którego atoli wysiłki ani u nas ani w jego kraju, ani za życia ani po jego śmierci nie znalazły uznania.

Czy słusznie, pokaże się z przeglądu jego prac i oceny jego stosunku osobistego do emigracyi.

Tym nieszczęśliwym polonofilem jest dr. Ryszard Otton Spazier, historyk powstania listopadowego i pierwszy tłumacz niemiecki Pana Tadeusza.

Syn cenionego swego czasu filologa i założyciela głośnego podówczas pisma *Zeitung für die elegante Welt*¹⁾, jako bliski krewny znanego i u nas Jeana Paula, którego dzieła zaopatrzył dobrym komentarzem²⁾, we wczesnej młodości zetknął się ze światem literackim i dzięki swym zdolnościom i tym właśnie stosunkom zdołał się wkrótce wybić. Po zdobyciu gruntownego wykształcenia historyczno-literackiego zakłada w Norymberdze, idąc za wrodzoną żyłką, pismo „*Nürnberger Blätter für öffentliches Leben, Literatur und Kunst*“. W piśmie tem daje po wybuchu powstania listopadowego tak namiętny wyraz swym sympatyom względem Polaków, że zostaje wydalony z Bawaryi, w której zresztą krótki czas bawił. Z początkiem roku 1831 wraca do swego miejsca rodzinnego, Lipska, gdzie rozwija nadzwyczaj energiczną agitację w sprawie polskiej.

Jest więc czynny w komitecie polskim, pisze broszury, rozprawy; z obawy przed cenzurą ogłasza liczne artykuły anonimowe i z tego powodu niepodobna dziś wymienić wszystkie jego korespondencye i notatki, porozrzucane po różnych pismach; to tylko pewna, że w dziennikach „*der Komet*“, „*Zeitung für die elegante Welt*“ i „*Neue Zeitschwingen*“ pokazało się wiele artykułów, noszących jego podpis.

Cheąc poznać literaturę, historję i charakter narodu polskiego studjuje dostępne mu wszelkie prace z tego zakresu, co w owych czasach było niełatwem zadaniem z powodu pra-

¹⁾ Por. Proelß: *Das junge Deutschland*. Stuttgart 1892 str. 324 i Brümmer: *Lexikon der deutschen Dichter und Prosaisten* VI. Aufl. tom 6. str. 471.

²⁾ *Allgemeine deutsche Biographie* XXXV. str. 75/6.

wie zupełnego braku dobrych podręczników. Niezrażony temi trudnościami, poznawszy w głównych zarysach to, co uważał za najniezbędniejsze, zbiera polskie pieśni ludowe, a zbiór ten wkrótce wydaje w języku niemieckim¹⁾.

Największą atoli uwagę poświęca dokumentom, odnoszącym się do powstania : w swej gorliwości gromadzi więc nietylko wszelkie manifesty i odezwy powstańców z jednej a proklamacye rosyjskie i t. p. z drugiej strony, ale także czerpie swój materiał z różnych broszur, dzieł, czasopism niemieckich, polskich (co ułatwionem było niezmiernie z powodu wydawania w Warszawie niemieckiego dziennika „Warschauer Zeitung“²⁾ i francuskich.

To też wkrótce zdobywa sobie opinię wybitnego znawcy stosunków polskich i historii polskiej ; dlatego do niego zwracają się jako do najlepszego źródła informacyjnego wszyscy młodzi literaci, którzy pragną tej samej idei służyć. Laube np. tak się o nim wyraża³⁾ : „Spazier ist der Mann, der in Deutschland ihre (polnische) Sache wie eine Behörde übernommen und alles gesammelt und geordnet, was ihre Geschichte betrifft“, a na innem miejscu⁴⁾ : „Der Schriftsteller Spazier... war der Mittelpunkt geworden für das ganze polnische Material“. Powstaje więc u niego w krótkim czasie prawdziwa registratura wypadków naszego powstania⁵⁾.

Głośniejszym i znanym szerszym sferom staje się przez wydanie pierwszej większej pracy : Geschichte des polnischen Volkes und seines Feldzuges in d. J. 1830 u. 1831., którą krytyka przyjęła⁶⁾ bardzo życzliwie, a zwłaszcza przez swą polemikę z profesorem uniwersytetu lipskiego Krügiem. Krug bowiem ogłosił broszurę : Polens Schicksal, ein Wahrzeichen für alle Völker, welche ihre Freiheit bewahren wollen. Nebst einem

¹⁾ Por. H. Laube : Das neue Jahrhundert I. Bd. Polen str. 102 : „der unermüdlischen Tätigkeit des H. Dr. Spazier verdanken wir auch mehrere solcher Lieder“.

²⁾ Jedyńy dziś prawie kompletny tom tego pisma, znajdujący się w bibliotece raperswilskiej, nosi na kilku numerach widoczny jeszcze napis : Dr. Spazier.

³⁾ Polen str. 108.

⁴⁾ Laube : Erinnerungen (Bd. 40) S. 162.

⁵⁾ H. Houben : Laubes Leben und Schaffen. Leipzig 1906. Str. 66.

⁶⁾ Por. recenzje Menzla w Literaturblatt Nr. 89. v. 19. August 1831.

Sendschreiben an die Herren von Morawski und Rembowski in Warschau. Leipzig im Oktober 1831. Pod adresem dwu byłych swoich uczniów wystosował do całego narodu polskiego ostrzeżenie, by nie polegał na obietnicach francuskich; radził dalej Polakom pogodzić się ze swym losem, zdać się na łaskę Mikołaja i nie przeceniać głosów krzykliwych polonofilów, którzy nie pomogą sprawie polskiej, bo pomódz nie mogą. Za te rady, udzielone Polakom, posypały się gromy na głowę Kruga ze strony radykalnych przyjaciół Polski. Kilkadziesiąt broszur napiętnowało go jako służalcę despotyzmu¹⁾, a później po ukazaniu się antypolskich utworów Stägemanna, znanych z Polenlieder Platena, uważano go za duchowego brata tego wroga Polaków. Krug w odpowiedzi na zarzuty uznał za stosowne reagować w osobnem piśmie „Letztes Wort über die polnische Sache“, czem jednak wrażenia wcale nie poprawił. Przeciw niemu wystąpił też i dr. Spazier z ostrą filipiką, może najgłośniejszą rozprawką z tej walki na pióra p. t. „Über die letzten Ereignisse in Polen, besonders seit der Schlacht von Ostrolenka in einem Sendschreiben an Herrn Professor Krug. Altenburg 1832“²⁾. Z młodzieńczą werwą i wielką siłą zbija autor argumentację przeciwnika, broni niemieckich polonofilów i powołuje się na swą znajomość przedmiotu, a głównie na stosunki z wybitnymi uczestnikami powstania listopadowego, od których wiele cennego materiału otrzymał i wreszcie na Mickiewicza; w historycznej zaś części swej rozprawki uzasadnia podziw, jakim świat cywilizowany darzy walki Polaków z rosyjskim kolosem, stwierdzając, że walki polskie stają na równi z Termopilami, Maratonem i t. p., a pod niejednym względem przewyższają bohaterskie zmagania się Greków, Szwajcarów i Niederlandezyków z ich najeźdźcami.

¹⁾ Wymieniam tylko: Der bodenlose Krug von Fried. Funck. Würzburg 1832. F. C. Johannes Müller: Für Polen und Freiheit. Gegen Krug und die an die Gewalt Verkauften. Altenburg 1832. Anonym: Das politische Glaubensbekenntnis des Professors und Ritters Krug... Altenburg 1832. „Nothwendige Beleuchtung der Krugschen Schrift: Letztes Wort über die polnische Sache. Von *z* Altenburg 1832.

²⁾ Bardzo pochlebnie ocenił tę rozprawkę dr. Menzel w Literaturblatt Nr. 34. (2. April 1832), str. 133 i nast.; tudzież anonimowy recenzent w „der Komet“.

Na szczególną wzmiankę zasługują nadto artykuły jego, umieszczone w kilku dziennikach w sprawie znanych zajęć w „Fischau, Dirschau und Elbing“¹⁾. W szczegóły wchodzić nie ma powodu, podnieść jedynie wypada, że dr. Spazier na podstawie sumiennych badań i zeznań naocznych świadków, przedstawił w kilku dziennikach te przykre momenty i sceny w sposób obiektywny, chcąc przez to osłabić wrażenie, jakie zrobiły sprawozdania przeciwników Polaków w rusofilskich organach. A jakkolwiek słowa Spazier'a były głosem wołającego na puszczy, nad którym historycy przechodzili i jeszcze dziś przechodzą do porządku dziennego, to jednak w stosunku Spazier'a do nas krok ten i chęć bronięcia nas należy podnieść i uznać jako szlachetny wysiłek, mimo że żadnego nie przyniósł skutku.

Zajęcia te, przygodne nie przeszkadzały mu wcale ani w Norymberdze, ani też później w Lipsku w właściwej pracy t. j. gromadzeniu materiału, odnoszącego się do polskiego powstania. W pierwszym rzędzie więc stara się o pozyskanie szczegółów od generałów polskich lub też od głośniejszych polityków. Uzyskany w ten sposób opis jakiej bitwy lub innego epizodu natychmiast przerabia, względnie tłumaczy; tak powstają broszury: *Die Ereignisse in den russisch-polnischen Provinzen und ihr Verhältnis zu Rußland vor und in der neuesten Revolution von einem Podolier. Besonders abgedruckt aus den Nürnberger Blättern hgb. von Dr. Spazier. Nürnberg bei I. L. Schrag 1831.*

¹⁾ Historycy niemieccy opierają się przy przedstawieniu tych zajęć przeważnie na broszurze: „Der Übertritt der polnischen Corps von Gielgud, Chlapowski und Rybiński auf das königlich-preußische Gebiet... von W. v. Dankbahr. Königsberg 1832 z zupełnem pominięciem innych źródeł np. „Preußens Verhältnisse zu Polen in den Jahren 1830 bis 1832 aus amtlichen Quellen dargestellt von Friedr. v. Raumer in „Raumers vermischten Schiften“ Band II. Leipzig Brockhaus 1853 S. 501—566. Nie mógł tego pisma uwzględnić, gdyż książka jego ukazała się przed pracą Raumera, Friedr. v. Smitt, drugi autor niemiecki powstania listopadowego: „Geschichte des polnischen Aufstandes und Krieges in den Jahren 1830 u. 1831 Berlin 1839, pracy nacechowanej nieżyczliwością względem narodu polskiego; z właściwą sobie ironią przedstawił je H. Treitschke w swej „Deutsche Geschichte im 19 Jhdt.“, a za nim plejada historyków mniejszych, dla których przedstawienie wspomnianych zajęć jest ulubionym tematem, dającym sposobność do wyszydzenia powstańców, zwłaszcza naszych sławnych „Czwartaków“.

w której w jaskrawych obrazach przedstawia ucisk Polaków pod moskiewskim rządem, i J. H. Dembiński: *Mein Feldzug nach und in Litthauen und mein Rückzug von Kurszany nach Warschau. Nach den mündlichen Diktaten des Generals herausgegeben von Dr. R. O. Spazier Leipzig 1832.*

Cała jego działalność w czasie powstania listopadowego i w pierwszych miesiącach po upadku Warszawy jest przygotowaniem do najważniejszego dzieła: *Geschichte des Aufstandes des polnischen Volkes in den Jahren 1830. und 1831. Altenburg 1832*, które powstało, jak głosi tytułowa karta „nach authentischen Dokumenten, Reichstagsakten, Memoiren, Tagebüchern, schriftlichen und mündlichen Mittheilungen der vorzüglichen Theilnehmer“. Napisał zaś ją „dem polnischen Volke zur Erhebung an der Vergangenheit, zur Ausdauer im Unglück der Gegenwart und zur Warnung für die Zukunft“, a dedykował w szczególności „dem Grafen Anton Ostrowski, Senator-Wojewoden als dem Vertreter der polnischen Bürgerwehr“. Książka ta, jak na owe czasy śmiałe poglądy głosząca, piętnowała dosadnie gwałty rosyjskie, podnosiła z uznaniem wszelkie dodatnie strony Polaków, a zwłaszcza wodzów, którzy zdaniem autora zasługiwali na pochwałę, ale nie szczędziła też i słów nagany, miejscami zaś karciła błędy i wytykała wady ogromnie ostro. W każdym razie wielką zasługą autora było, że w sposób poważny, oparty na źródłach — często atoli bezkrytycznie — zaznajamiał inteligentnych czytelników z ustrojem Polski, z przyczynami powstania a zwłaszcza dokładnie informował o poszczególnych fazach kampanii, jak i o przebiegu narad w sejmie. Za nabycie tej książki grożono w Polsce pod zaborem rosyjskim karą śmierci¹⁾; można z tego nabrać wyobrażenia o tonie, w jakim autor pisał o caracie. Prasa niemiecka różnych odcieni, w której tylko wyjątkowo doznawała jako historia polska — a dodać trzeba, że w czasie powstania i po jego upadku wyrastały one jak grzyby po deszczu — życzliwego przyjęcia, to dzieło powitała z prawdziwym uznaniem. Dr. Wolfgang Menzel, znany współczesnym jako ostry krytyk, („wegen seiner scharfen Kritiken allgemein gefürchtet“²⁾), następującą wydał o niem opinię: „Der Verfasser

¹⁾ H. H. Houben. *Laubes Leben und Schaffen* S. 66.

²⁾ Por. Ludw. Geiger: *Das junge Deutschland* S. 227.

hat seine Aufgabe auf eine Weise gelöst, die ihn außer dem Bereich der politischen Parteiung stellt, nämlich als strenger Geschichtsforscher; er zeigt uns die Dinge in nackter... Wahrheit; das Werk ist zugleich Quelle und pragmatische Darstellung¹⁾, i podnosi, że sam jest autorem historyi powstania polskiego, ale bezstronność każe przyznać, że jedynie z dzieła Spaziera dokładnej znajomości rewolucyi polskiej zaczerpnąć można, sąd, który bezwarunkowo cenić należy. Podobnie i Laube pisze w *Erinnerungen* (str. 162) „das Spaziersche Buch ist das wichtigste geworden und geblieben in Deutschland über den polnischen Krieg“. Mniej natomiast zadowoleni byli niemieccy rusofile; jeden z nich skrytykował zjadliwie Spaziera²⁾; wśród Polaków zaś, zwłaszcza tych, których działalność bądź to jako dowódców wojskowych, bądź też przywódców partyj politycznych w przedstawieniu Spaziera wypadła ujemnie, powstało oburzenie bez granic.

Nie mam zamiaru ani też nie czuję się powołanym do oceny tego dzieła pod względem jego wartości historycznej, zaznaczam tylko, że wiele mylnych sądów, sprostowali nasi historycy, którzy mimo wad i przestarzałości tej książki niejednokrotnie atoli powołują się na Spaziera jako na wiarygodne źródło (np. Barzykowski). Dla mnie ta książka jest interesującą z tego powodu, że jest jednym ogniwem polonofilizmu niemieckiego, a w działalności Spaziera najważniejszym czynem, dokumentującym żywe zainteresowanie się Polską i jej sprawami. Rzecz prosta, że wodzowie i politycy, którzy przez ostrą naganę Spaziera, częstokroć dotknięci uczuli się na sławie, nie mogli się zachwycać taką historią powstania; dlatego też żądali sprostowania, oburzeniu swemu dawali wyraz w polemicznych broszurach, występując przeciwko twierdzeniom autora. Dziwną się nam atoli wydać musi ta okoliczność, że pretensyi do Spaziera nie miał ani jeden z tych generałów i posłów, których działalność znalazła uznanie i należną ocenę; a przecież i w przedstawieniu ich czynów mógł przytoczyć niejeden mylny szczegół,

1) *Literaturblatt* hgB. v. Menzel Nr. 124 v. 7 Dezember 1832.

2) *Der Tod des russisch-kaiserlichen General-Feldmarschalls Grafen Diebitsch Sabalkansky von Dr. Th. Stürmer...* Berlin, Posen und Bromberg 1832.

co przy nagromadzeniu rzeczywiście zadziwiająco olbrzymiej ilości materyału pomocniczego było nieuniknionem.

Dla oceny stosunku Spaziera do Polaków na emigracyi, dokąd się wraz z tułaczami udał, chcąc dalej służyć sprawie polskiej, jest ta polemika przeciwko niemu prowadzona bardzo ważną, dlatego nią przeważnie zająć się nam trzeba. Nie chcąc szczegółami przeładowywać tego szkicu uwzględnię tylko trzy najważniejsze sprostowania¹⁾.

Jako jeden z pierwszych Polaków wystąpił M. Mielżyński w obronie generała Chłapowskiego, o którym Spazier tak w „Mein Feldzug“ jak i w swej historii wydał jak najniekorzystniejszy sąd, uważając go prawie za zdrajcę, (III. 119. „Ja, ich bedaure es nicht, daß ich eine so schlechte Meinung von dem General Chłapowski durch mein Werk verbreite. So groß sein Verbrechen gegen das Vaterland war, so groß muß auch die Strafe sein.“) w piśmie „Bemerkungen zu den Werken des Herrn Dr. R. O. Spazier „Dembinskis Feldzug...“ und „Geschichte des Aufstandes“... Aus dem Polnischen übersetzt vom A. Z. Straßburg 1833. Mielżyński prostuje w pierwszej części swej broszury mylnie przez Dembińskiego omówione szczegóły, w drugiej stara się zrehabilitować Chłapowskiego, broniąc jego honoru. Przypuszcza, iż Spazier wypowiedział tak ujemny sąd o Chłapowskim dlatego, że swe informacye czerpał od przejeżdżających przez Drezno i Lipsk Polaków bez najmniejszego wyboru; głównie zaś od jednostek, które chcąc salwować siebie, zwały winę na drugich. Czy atoli te argumenty, zwłaszcza ostatni, mogły przekonać Spaziera o mylności jego sądu, wątpić należy. Było to bowiem błędne koło, z którego i najbezsronniejszy krytyk wybrnąćby nie zdołał. Wogółności jednak przyznaje Mielżyński Spazierowi talent i stwierdza we wstępie (str. 3) „Ich gedenke also weder durch Enthüllung des Eigenlobes gegen den Ruf des Generals Dembinski aufzutreten, noch in dem Werke Spaziers eine andere Absicht des Verfassers zu suchen, als den menschenfreundlichen Willen, den Ruhm eines ebenso großen als unglücklichen Volkes zu verkündigen“.

¹⁾ Nadmienię tylko, że i Rybiński podniósł zarzuty i że w publikacyach emigracyjnych dużo znajdujemy ostrych krytyk tej historii.

Daleko ostrzejszą a dla opinii Spaziera szkodliwszą była „protestacya“ Dembińskiego i Mochnackiego.

Dembiński za złe brał przedewszystkiem Spazierowi, że we wspomnianem piśmie „Mein Feldzug“ nie umieścił jego listu, jakkolwiek wyraźnie tego od autora zażądał. Zarzut nie ciężki i łatwy do odparcia : Spazier faktycznie wbrew woli Dembińskiego listu owego nie umieścił, ponieważ umieścić go nie mógł, bo cenzura saska nie pozwoliła go przedrukować dla jego treści ; słowa, których Dembiński użył w tym liście, były tak silne i krytykujące bezwzględnie ustrój poszczególnych państw, że dziś jeszcze łatwo zrozumiałem jest czytelnikowi, dlaczego list ten skonfiskowano. Natomiast zrobił Spazier, co tylko mógł zrobić t. j. wydrukował go osobno w Straßburgu :¹⁾ w „Schreiben des polnischen Generals Dembiński an den Herrn Herausgeber des Berichtes über seinen litthauischen Feldzug, Straßburg den 24. Mai 1832“. Zresztą dość dziwnym wydaje się ten zarzut Dembińskiego. Spazier nie miał najmniejszego powodu usuwać tego listu, skoro autor tak się w nim wyraził o jego działalności : „Ich übergebe Ihnen hiemit eine Beschreibung meines Feldzuges in Litthauen. Nehmen Sie dies an, als einen Beweis meiner Anerkennung für das Gute, das Sie mit Ihrer Feder für uns zu bewirken sich bestreben“. Ale historia tego listu jest niczem, w porównaniu z innymi zarzutami. Że Dembiński mógł się czuć do żywego dotknięty, rozumiemy łatwo, jeśli uwzględnimy, co Spazier mówi o nim w swej historii. Jako wodza charakteryzuje go dodatnio, jest z podziwem dla jego strategicznych zdolności, natomiast jako o człowieku, wyraża się nadzwyczaj ujemnie, przedstawiając go jako despotę bez taktu, zrażającego sobie wszystkich bez powodu. Jedno i to najdosadniejsze miejsce przytaczam w całości. „Der General Dembiński hätte den größten Teil der Armee, des Reichstages, die ganze Hauptstadt gegen sich gehabt und wurde grade von den entschlossensten Mitgliedern der Volkspartei am tiefsten gehaßt. Das Glückliche für seinen Nachruhm wäre gewesen, im Fall er die Diktatur wirklich an sich gerissen, daß er bald von der Hand eines Polen gefallen wäre ; denn alsdann hätte er als Märtyrer gegolten und die Meinung hinterlassen, wie er der Retter des Vaterlandes noch

1) Jeden egzemplarz znajduje się w bibl. Jagiellońskiej.

hätte sein können und daß der Fall seinem Tode zuzuschreiben sei. Doch selbst in diesem Falle hätte er Anlaß gegeben, den Aufstand durch eine blutige Tat in der Meinung Europas zu beflecken und das Mitgefühl des Auslandes für sein Volk zu schwächen. Aber sicher hätte er so viel Anhang gefunden, um blutige Kämpfe im Innern der Hauptstadt und der Armee, einen Bürgerkrieg zu veranlassen und dann wäre Polen infolge einer Katastrophe gefallen und auf eine Weise, die aller Herzen ihm entfremdet, allen die Überzeugung aufgedrückt hätte, daß das polnische Volk seinen Sitz in der europäischen Völkerfamilie nicht mehr einzunehmen verdiene“ (III: 324). Czyż można było jeszcze coś ostrzejszego powiedzieć? czy można się Dembińskiemu dziwić, że go te słowa do żywego ubodły, i że pragnął przecież w jakiś sposób zażądać satysfakcyi? Spazier powoływał się w kilku miejscach na to, że dany materyał zawdzięczał Dembińskiemu, ten zaś twierdził, że oprócz opisu swej wyprawy litewskiej żadnych wskazówek mu nie udzielał i domagał się od autora odwołania względnie sprostowania. Spazier odmówił, a Dembiński nabrał przekonania, że Spazier „jedynie spekulacyę robiąc ze swego dzieła obojętnym jest na prawdę“¹⁾.

Jeżeli to przypuszczenie Dembińskiego, oparte na subiektywnem wrażeniu, a nie na jakichś konkretnych faktach, zestawimy z wyżej zacytowanym sądem Spaziera o tym jenerale polskim, to trudno nam uwierzyć w prawdziwość tego oskarżenia; Dembiński w tym wypadku mógł się za daleko posunąć w oskarżeniu historyka, nie przebierającego w słowach i piętnującego go w tak namiętny sposób. Słowa Dembińskiego znalazły chętny posłuch w pewnych kołach emigracyi; Spazier bowiem w swem dziele nie szczędził nagany jednostkom, których o szkodliwą działalność w Warszawie posądzał i o których winie był najmocniej przekonany.

Również bardzo niepochlebnie osądził Spazier Maurycego Mochnackiego, pisząc o nim: „Ein Gelehrter von großen Kenntnissen, aber von so schwankenden Grundsätzen, die sich auch in seinen wissenschaftlichen Arbeiten kundgaben,

¹⁾ List Dembińskiego do Mochnackiego z dnia 4. czerwca 1834, umieszczony w Powstaniu narodu polskiego 1830/1, przez Mochnackiego. Berlin, Poznań, tom III. str. 297.

daß er sogar in der Zensur beschäftigt, dem Zensor Szaniawski und dem Großfürsten früher den Plan vorgelegt hatte, wie man die patriotische Erziehung verhinderen könnte. (I: 116)¹⁾; Z tego też powodu nie dziwimy się, gdy czytamy w dopisku do listu Dembińskiego już w całkiem pewnej i stanowczej formie wypowiedziane twierdzenie, iż Spazier wyznał (sic!) Dembińskiemu, „że tylko dla pieniędzy swoją tak zwaną historję powstania ogłosił i że o „prawdę nie dba“ i t. p. Tego rodzaju oświadczenie publiczne było naturalnie, jak to mówią, wodą na młyn przeciwników Spaziera wśród niemieckich rusofilów; jeden z nich, mianowicie wspomniany już wyżej Smitt, w przedmowie do swej historii powstania listopadowego powtarza za Mochnackim słowa: „ihm sei die Wahrheit ganz gleichgültig, er habe sein Werk nur um Gelderwerb geschrieben“, czem już zupełnie ustala sąd o Spazierze w tym względzie. Że ta opinia rzeczywiście zrosła się z nazwiskiem Spaziera, widzimy i z rozprawki Władysława Mickiewicza: O pierwszym niemieckim tłumaczu Pana Tadeusza²⁾, w której czytamy: „Spazier widział w sprawie polskiej kopalnię, mającą mu przynosić dochody i nie więcej“, a na innem miejscu nazywa go „spekulantem tuzinkowym“.

Przedstawiłem, na jak kruszej podstawie opiera się ten sąd o Spazierze, rzucający na niego tak jako na człowieka jak i na historyka przykre, zdaje się, nieuzasadnione i hańbiące go podejrzenie. Gdyby zarzut podobny podniesiono przeciwko rusofilskim pisarzom w Niemczech, to miałby on niewątpliwie daleko większe cechy prawdopodobieństwa, gdyż na publikacye tego rodzaju patrzyły i rządy poszczególnych państwek łaskawem okiem i rosyjskie ruble hojnie nagradzały trud ich autorom. Natomiast szermierze sprawy polskiej narażali się na konfiskaty, przesładowania, więzienie a nawet wygnanie (H. Harring, Maltitz³⁾). Trudno zaś przypuścić, by ta partya polskich emigrantów, której

¹⁾ Mowa tu o tak zw. piśmie karmelickiem Mochnackiego, które niestety stwierdza, że informacye Spaziera były zupełnie wiarygodne, o czem się dokładnie przekonać można z monografii Śliwińskiego: *Mauroy Mochnacki*, Lwów 1910 str. 24—27.

²⁾ Por. Rok Mickiewiczowski, księga pamiątkowa. Lwów 1899. (str. 215).

³⁾ Por. także rozprawkę: St. Leonhard Pisma Laubego o Polsce, Kraków 1914 str. 33.

najbliżej stał Spazier swymi poglądami, rozporządzała takimi funduszami, iżby mu mogła pieniężnie osłodzić te zaczepki ze strony wrogo względem niego usposobionych niemieckich rusofilów i niezadowolonych z jego dzieła Polaków; nie ma bowiem żadnych danych do przypuszczenia, by któraś partya użyła go jako swoje narzędzie przeciwko drugiej, a jeszcze mniej, by go za to opłacała lub przynajmniej opłacać była w możności. A w końcu i tę okoliczność trzeba podnieść, że książka trzechtomowa, ciężko pisana, zbyt wielkim pokupem się też nie cieszyła;¹⁾ to wszystko przemawia za tem, że Spazier doskonałego interesu na swej pracy jako autor nie zrobił, przeciwnie stracił dużo, gdyż zraził sobie wielu i wśród pewnej grupy emigrantów stał się persona ingratissima.

Jedyną jaśniejszą chwilą podczas pobytu jego w Paryżu i jedyną nagrodą za jego działalność polonofilską była nominacya jego członkiem korespondentem Towarzystwa literackiego, zaśczyt, którego dostąpili oprócz niego jeszcze tylko dwaj Niemcy t. j. Rotteck i Welcker²⁾.

Ze Spazier miał szczerzy zamiar służyć sprawie emigracyi, i że pragnął stosunki nasze poznać jak najdokładniej z autopsyi, świadczy o tem podróż jego do Poznańskiego w lecie 1833 r. Wrażenia i spostrzeżenia swoje przedstawił w krótkim, w formie referatu ujętym artykule: *Das Großherzogtum Posen im Spätsommer 1833*³⁾. Artykuł omawiany jest jeszcze i z tego względu ciekawy, że stanowi niejako pendant do „pamiętnika“ Heinego: „Über Polen 1822“. Ponieważ obaj przebywali mniej więcej

¹⁾ Podobny zarzut przeciwko niemu, że za pieniądze gardłuje w sprawie polskiej, podnieśli przeciwnicy polonofilów w Niemczech: na to jeszcze w Lipsku odpowiedział wykazując swe straty, jakie poniósł z powodu swego wydalenia z Bawaryi; wolno zresztą przypuszczać, że nieprzyjemności i zgryzoty, na jakie politycznie skompromitowany narażony jest, chyba także nie przyczyniają się do osłodzenia losu w takim charakterze występującej jednostki.

²⁾ Gadon *Emigracya* III, 44. Ciekawe uznanie spotkało go ze strony młodzieży niemieckiej. „Germanii“, stowarzyszeniu słuchaczy uniwersytetu w Jenie, posłał swą historję powstania polskiego, za co Germania przysłała mu w darze fajkę z wizerunkiem ostatniego Polaka. (*Burschenschaftliche Blätter*, Berlin 1909. XXIII. Jhg. 57/58.

³⁾ W książce *Ost- und Westreisen in Polen und Frankreich*, Stuttgart 1835.

- w tych samych miejscowościach a nawet obracali się w tych samych kołach towarzyskich, przeto mamy możność porównania ich obserwacyj. Poważny, przekonany o swej wielkości Spazier pisze jak przystało na liberalnego polityka z przesadną wyniosłością, interesując się przede wszystkim gospodarczo-polityczną stroną kraju; to też jego wywód, pozbawiony uwag sarkastyczno-ironicznych, błyskotliwych wyskoków poetycznej fantazy i humoru Heinego, przy tem porównaniu pod względem formy traci, pod względem treści zyskuje. Spazier ocenia krytycznie społeczeństwo polskie, widzi w niem wiele zalet, zupełnie inny sąd wydaje o chłopie polskim, niż jego poprzednik, ale ma też dużo do powiedzenia o wadach polskich; z całości atoli przebija sympatya do Polaków.

Jest to, — o ile mi wiadomo, — ostatnia praca Spaziera w sprawie polskiej. W Paryżu bowiem, dokąd wkrótce po powrocie z Poznańskiego się udał, — tam go bowiem znajdujemy w listopadzie na obchodzie drugiej rocznicy powstania — próbuje tylko raz publicznie wystąpić z mową. Gdy się bezpośrednio przed uroczystością dowiedział, że go desygnowano na mowcę i gdy do tego występu się przygotowywał, zbliżył się do niego jeden z emigrantów, urażony za przedstawienie jego roli w powstaniu w historyi Spaziera, i oświadczył mu, że Polacy tak są oburzeni na niego, że go wygwizdzą, jeśli przemawiać będzie. Naturalnie wobec tego zrezygnował z swego przemówienia jedynie dla tego, — jak sam powiada — by nie dać swoim wrogom powodu do radości, że on w Niemczech znany jako jeden z najczynniejszych polonofilów taką „sympatją“ cieszył się u Polaków. — Wydawał jeszcze „la Revue du Nord“, w którem to czasopiśmie za jego staraniem ukazały się dwa artykuły Mickiewicza: „Miodowy miesiąc rekruta“ i „O malarstwie religijnem w Niemczech“; czy atoli sam w sprawie polskiej jaki artykuł ogłosił, nie wiadomo, gdyż brak wszelkich śladów w tym względzie. Bawił wprawdzie w Paryżu do 1854 r. i niewątpliwie pozostawać musiał przynajmniej z pewną grupą emigrantów w kontakcie, ale zdaje się, że w sprawie polskiej nie zabrał już głosu. Wprawdzie jeszcze raz przypomniał światu, że z Polakami łączą go pewne stosunki, ale i tym razem zawiódł oczekiwania, a przytem odsłonił jeden brzydki rys charakteru. Powodowany próżnością i z braku taktu świadomie popełnił fałsz, dając swoim

rodakom pierwsze niemieckie tłumaczenie Pana Tadeusza, dokonane rzekomo wspólnie z Mickiewiczem. O tym przekładzie a zarazem o stosunku jego do Mickiewicza zamierzam powiedzieć kilka słów¹⁾.

Z Spazierem zawarł Mickiewicz znajomość jeszcze w Lipsku 1831 r., gdy bawiąc w tem mieście „szukał nie wybitnych, lecz życzliwych sprawie polskiej pisarzy“, którzyby urabiali przychylną opinię dla Polski walczącej. Zwrócił się więc i do Spaziera, jako znanego już podówczas przyjaciela Polaków i cenionego publicysty. To zbliżenie się Mickiewicza do niego pochlebiało Spazierowi ogromnie, z dumą i radością przechwalał się niem publicznie; czynił to zaś z taką lubością dlatego, że bezpośrednio przed tym niespodzianym zaszczytem doznał dużo przykrości od niemieckich rusofilów. Pisze więc w ten sposób: „Durch Intriguen, die der ärmliche Neid deutscher Schriftsteller gegen meine Arbeiten in einigen kritischen Zeitschriften veranlaßt, teilte ich auf des Briefstellers ausdrückliches Verlangen den ehrenvollen Brief von Polens größtem in England und Frankreich selbst als groß bekannten und geschätzten Dichters, Mickiewicz, dem Publikum mit“²⁾.

List ten ukazał się w dzienniku der Komet 1831 r. Nr. 130. (Dienstag den 16. August 1831). Str. 1037/8. Ponieważ tak Władysław Mickiewicz, w „Roku Mickiewiczowskim“, jak i Pini w wydaniu dzieł Mickiewicza ogłosił tylko drugą większą część listu³⁾, gdyż pierwsza część była im nieznana, przeto nie od rzeczy będzie przytoczyć list ten w całości; obok oryginału umieszczone tłumaczenie niemieckie, dokonane przez Spaziera,

¹⁾ Obszerniej omówił ten stosunek Władysław Mickiewicz w cytowanej rozprawie.

²⁾ Über die letzten Ereignisse in Polen... str. 10. Inne dosadniejsze przechwałki Spaziera znaleźć można w cytowanej już rozprawie Władysława Mickiewicza.

³⁾ Por. Wład. Mickiewicz, Rok Mickiewiczowski str. 209 i n. i Pini: Dzieła Ad. Mickiewicza tom III. str. 378.

Pini poprawił błąd drukarski, znajdujący się w Roku Mickiewiczowskim, *souces* na *sources*. Po słowach *contemporaine* rozpoczyna się odstęp, którego brak u Wład. Mickiewicza i u Piniego a po słowach *accuseront* następuje *aussi*, którego brak u Wład. Mickiewicza i u Piniego. List powyższy zaczyna się u Wład. Mickiewicza i Piniego od słów *extrêmement difficile*. Por. str. 17. i 18.

znajduje się w tym samym numerze wymienionego dziennika der Komet.

Monsieur!

Le hasard a fait tomber à Paris entre mes mains votre histoire des derniers événements en Pologne. Je vous avoue, que j'hésitais, d'en commencer la lecture malgré votre réputation d'homme et de littérature consciencieux. L'ignorance, qui règne en Allemagne, même parmi les savans les plus distingués, par rapport à la Pologne; les préjuges populaires entretenus soigneusement par des influences hostiles à notre cause; la difficulté de tirer aucuns renseignements d'un pays, bloqué depuis long-temps par les légittimés conjurées, rendaient à mes yeux la tâche d'un historien allemand, écrivant sur la Pologne extrêmement difficile.

Ma surprise était donc bien grande, lorsque j'ai trouvé dans votre ouvrage les preuves d'une connaissance peu commune, non seulement des faits et des événements, mais de l'état intérieur de notre pays et de la nature de nos partis politiques. Vous semblez avoir puisé vos matériaux dans des sources authentiques. J'ose vous prier, de

Mein Herr!

Der Zufall führte mir in Paris Ihre Geschichte der neuesten Ereignisse in Polen in die Hände und ich gestehe Ihnen, daß ich trotz Ihres Rufes als gewissenhafter Mann und Literat die Lectüre derselben zu beginnen Anstand nahm. Denn die Unwissenheit über Polen, welche in Deutschland selbst unter den ausgezeichnetsten Gelehrten herrscht, die gewöhnlichen Vorurtheile, welche von Seiten unserer, hier einflußreichen Feinde, sorgfältig genährt werden; die Schwierigkeit endlich, sich über ein Land Nachrichten zu verschaffen, das von den verschwornen Legitimitäten seit so lange blockirt wird, machten in meinen Augen einem deutschen Geschichtschreiber einen Versuch, über Polen zu schreiben, ausnehmend schwer.

Um so größer war daher meine Überraschung, als ich in Ihrem Werke die Beweise einer ungewöhnlichen Kenntniß nicht nur der Thatfachen und Ereignisse, sondern auch des innern Zustandes unseres Landes und der Natur unserer politischen Parteien fand. Sie scheinen Ihre Materialien aus authentischen Quellen geschöpft zu haben. Ich

continuer votre belle entreprise, et je me charge avec plaisir, de vous fournir des documents pour rectifier quelques inexactitudes, qu'il est impossible d'éviter, quand on traite une histoire contemporaine.

Les écrivains, soldés par nos ennemis, ne manqueront pas, de vous attaquer. Ils vous accuseront aussi de partialité envers la Pologne; du moins ils ne pourront pas mettre en doute votre désintéressement; car nous savons, comment on récompense en Allemagne nos alliés littéraires, à la tête desquels permettez, Monsieur, que je place votre nom.

Agréez etc.

Leipsic, 31. Juillet 1831.

Adam Mickiewicz.

erlaube mir daher, Sie um die Fortsetzung Ihres schönen Unternehmens zu bitten und erbiете mich mit Vergnügen, Ihnen Documente zur Berichtigung einiger Irrthümer zu liefern, deren Vermeidung unmöglich ist, wenn man die Geschichte von Zeitgenossen behandelt.

Die von unsern Feinden besoldeten Schriftsteller werden nicht verfehlen, Sie anzugreifen. Sie werden Ihnen auch Parteilichkeit für Polen vorwerfen; wenigstens aber werden Sie Ihre Uneigennützigkeit nicht in Zweifel stellen können; denn wir wissen wohl, wie man in Deutschland unsere literarischen Verbündeten belohnt, an deren Spitze Ihren Namen zu stellen Sie, mein Herr, mir erlauben wollen.

Władysław Mickiewicz domyśla się we wspomnianej rozprawce, — nie znając pierwszej części załączonego listu — że „prawdopodobnie Spazier, goniący za materyałem dla swej historyi na wieść o przybyciu Mickiewicza do Lipska, ofiarował mu ogłoszone zeszyty¹⁾ i prosił o ocenę poety i o dalsze wskazówki“²⁾. Jak widzimy ze wstępu listu, jest to mylny domysł, rzecz miała się wręcz przeciwnie: Mickiewicz poznał przypadkowo w Paryżu pierwsze zeszyty pracy Spaziera, a przybywszy do Lipska zwrócił się do niego z prośbą o kontynuowanie rozpoczętej książki i ofiarując mu dokumenty, któreby mu umo-

¹⁾ Mowa tu o jednotomowej książce Spaziera, wychodzącej zeszytami: Geschichte des polnischen Volkes und seines Aufstandes i t. d. a nie o głównej pracy Spaziera, która się pokazała dopiero w r. 1832.

²⁾ l. c.

zliwiły usunięcie błędów, na jakie piszący historię współczesną jest narażony.

W rozprawce Władysława Mickiewicza spotykamy się dalej z twierdzeniem, że Spazier nie zasłużył na takie pochwały, jakimi go obdarzył autor listu. Jakkolwiek z omówienia prac Spaziera wiemy, że w nich dużo fałszów, samochwalstwa, tendencyjności, i tym podobnych błędów, to zapominać nie należy, że Spazier właśnie w czasie pobytu Mickiewicza w Lipsku był rzeczywiście jednym z najgorliwszych popleczników sprawy polskiej, ruchliwym i czynnym na różnych polach. Ujemne strony jego historii, które zresztą po największej części powstały bona fide i które raczej na karb fałszywych informacji położyć należy i wady jego jako człowieka zmniejszają, co prawda, jego zasługę, ale z drugiej strony przyznać trzeba, że w owym czasie był faktycznie jednym z najbardziej znanych i cenionych polonofilów.

Spazier zresztą nie troszcząc się o opinię ani Polaków ani też wrogich mu niemieckich rusofilów kroczył dalej po drodze, na którą raz wstąpił i w obranym żmudnym i niewdzięcznym zawodzie polonifila nie ustawał, lecz w miarę sił i zdolności pracował dalej. I tak chcąc się przyczynić do znajomości utworów Mickiewicza w Niemczech tłumaczy najpierw Ode do młodości i Farysa¹⁾ a na emigracyi, widząc, jak Polacy unoszą się nad pięknoscią Pana Tadeusza, przełożył przy bardzo wydatnej pomocy Brezy i Ostrowskiego i to arcydzieło literatury polskiej i wydał w r. 1836²⁾. Tłumaczenie bardzo liche. Mimo to piękność tej perły poezyi i w tej marnej szacie umiano ocenić, czego najlepszym dowodem recenzya Willibalda Alexisa³⁾. Recenzent, „wcale niezyczliwy Polakom, który niegdyś utrzymywał, że

¹⁾ Por. Ode an die Jugend w *Gesammelte Blätter*, Hildburghausen 1833; por. także L. Kurtzmann w „Die polnische Literatur in Deutschland“, Posen 1889 str. 46.

²⁾ Tytuł: Herr Thaddäus oder der letzte Sajasd in Litthauen. Eine Schlachtschitz (!) — Geschichte aus den Jahren 1811 und 1812. Aus dem Polnischen des Ad. Mickiewicz in Gemeinschaft mit dem Dichter von R. O. Spazier 1836 Leipzig.

³⁾ Willibald Alexis (właściwe nazwisko Wilhelm Häring 1798—1871), głośny naśladowca w Niemczech Waltera Scotta. Recenzya wspomniana ukazała się w „Blätter für die litterarische Unterhaltung“ 1836. Nr. 289 i 290.

Polacy wcale nie mają literatury i kłócił się o to ze Spazierem, wysławia dzieło Mickiewicza, zganiwszy samo tłumaczenie, unosi się nad pięknością samego dzieła, rozbiera szczegóły, ocenia wartość¹⁾ itd. Spacer popelniał jednak grubą niewłaściwość, wypisując na karcie tytułowej, że wspólnie z poetą całe dzieło przetłumaczył. „Oszust Spacer“, pisze Mickiewicz, wydrukował, że to ja „gemeinschaftlich“ z nim pracowałem, a ja ledwo początek słyszałem²⁾, a Odyniec jest zdania, że za to „wartoby go spylić w jakim piśmie niemieckim³⁾“. Życzeniu Odyńca, o ile wiem, nie stało się zadość.

Czy Spaziera z tego powodu należy bezwzględnie potępić?

Zapewne, na usprawiedliwienie tego niewłaściwego i z etyką w rażącej sprzeczności stojącego postępku, mimo najlepszych chęci nie można nic przytoczyć. Samochwalstwo, brak taktu i tym podobne wady tego polonofila wyjaśniają przyczynę tej niewłaściwości, ale nie usprawiedliwiają jej. „Oszustwem“ tem skompromitował się w oczach Mickiewicza, zaszkodził sobie w opinii u innych.

Ale ten fałszywy krok nie przekreśla jego wydatnych zabiegów w kwestyi polskiej, obniża tylko wartość moralną jednostki, która mimo wszystko pożytecznie dla Polaków pracowała.

On bowiem przyczynił się przez swą gorliwą i wszechstronną działalność publicystyczno-literacką niezmiernie do obudzenia zapału w Niemczech południowych dla powstańców, on z kilku innymi przez swe prace historyczne szerzył znajomość naszego kraju, zwyczajów, ludzi i ich czynów, w gloryfikowaniu zaś bohaterstwa narodu jako całości był rzeczywiście jeśli nie maxima to w każdym razie magna pars.

Przed nim jako niemieckim historykiem polskiego powstania piętrzyły się trudności wprost nie do pokonania, przerastające siły nie tylko pierwszorzędnego talentu, a takim Spacer nie był, ale nawet najgenialszej jednostki, zdolnej zrozumieć charakter ujarzmionego narodu, składającego się z najróżnorodniejszych partyj i grup politycznych, mających zupełnie odrębne i różne zapatrywania na sposób walki, tendenecye i ambicje, a zgadza-

¹⁾ List Odyńca do Mickiewicza. Korespondencya III, 216 i n.

²⁾ Por. Korespondencya I, 166.

³⁾ Por. Korespondencya III, 216.

jących się tylko w jednym celu, który bezwarunkowo przyświecał wszystkim : wybicia się na wolność. Wiadomą jest n. p. rzeczą, że jeszcze podczas powstania jeden z dzienników warszawskich ogłosił Skrzyneckiego zdrajcą i przez kilka numerów porównywał go z... Wallensteinem, tego samego Skrzyneckiego, którego w Niemczech opinia publiczna uważała za najważniejszego bohatera. Tak dyametralnie różnych informacji o wszystkich wybitnych wodzach i innych osobistościach, odgrywających ważną rolę w dramacie listopadowym i ich czynach nasłuchiwał się nasz historyk podostatkiem, każdy odłam polityczny w innem oświeceniu przedstawiał mu dane fakta ; jak więc wybrnąć z tych wzajemnych oskarżeń, podejrzeń, posądzeń o zdradę i niedołęstwo? Przedsmak tego, co w znacznie ostrzejszej formie ujawniło się dopiero na emigracyi, miał niewątpliwie Spazier, pisząc swą historję. Chcąc zaś rzecz doprowadzić do końca, musiał znaleźć wreszcie jakiegoś „kozła ofiarnego“, niezawsze właściwego, idąc za opinią tych informatorów, którzy mu się wydawali najbardziej wiarygodnymi, choć nie zawsze nimi byli. Ale ostatecznie odium na nim się skrupiło, czasami nie bez jego winy, gdyż brak konsekwencyi i bezkrytyczność były przyczyną omyłek a nawet rażących błędów. Jeżeli do tego dodamy, że Spazier ze swą zarozumiałością i samochwalstwem, z przecenianiem swoich istotnych zasług nie był tak idealnym rzecznikiem interesów polskich, jakiego w nim emigracya pragnęła widzieć i za jakiego niektórzy go przez krótki czas uważali, to w tem obustronnem nieporozumieniu i w tej fałszywej ocenie wzajemnego stosunku znajdziemy przyczynę podnoszonych z obu stron zarzutów i oskarżeń. Przyznać jednak trzeba, że Spazier mimo tych przykrości ze strony polskiej, mimo tak wielkiego niezadowolenia z jego pracy polonofilskiej nie przeszedł do obozu nieprzyjaciół Polaków, jak to uczyniło wielu z głośnych swego czasu wielbicieli bohaterstwa polskiego już w najbliższej przyszłości. Dr. Spazier przestał interesować się sprawą polską, ale nie przystał do jej wrogów. A do opuszczenia szeregów niemieckich polonofilów miał daleko więcej powodów niż Laube, Hebbel i tylu innych ; że tego nie uczynił, poczytać mu należy w każdym razie za dodatnią stronę.

Streszczając to wszystko, cośmy o nim powiedzieli, dochodzimy do wyniku, że Spazier przez swą działalność jako literat

i historyk położył dla naszej sprawy nieulegające żadnej wątpliwości zasługi i że z tego tytułu ma zapewnioną w dziejach polonofilizmu niemieckiego niejedną piękną kartę; atoli z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że przez swe wady, głównie przez smutnej pamięci historię tłumaczenia Pana Tadeusza stracił dużo na swem znaczeniu i poważaniu jako człowiek, o czym miał zresztą sposobność przekonać się na emigracyi.

2. Próby przyjścia z pomocą Polakom w r. 1831.

„Gdy naród do boju wystąpił z orężem“, liczono powszechnie na pomoc zagranicy. Zdaje się, że ta nadzieja była na bardzo niepewnej podstawie opartą, gdyż znikąd w tym kierunku stanowczych przyrzeczeń nie otrzymano; nie brak atoli dowodów, że jakoweś półsłówka, niedopowiedzenia budziły pewną otuchę w powstańcach i że spodziewano się zbrojnej interwencji; przedewszystkiem oglądano się na Francję, w której interesie na tyłu pobojuwiskach popłynęła strumieniami krew polska, sądzono, że nadszedł czas, w którym Francya spłaci dług Polakom. Niestety, Francya nie myślała o tem wcale, jakkolwiek lud pragnął nieść pomoc powstańcom polskim; uliczne bójki i demonstracye nie skłoniły rządu nawet do jakiegoś wyraźniejszego gestu, do jakiegoś półśrodka — rząd milczał. To też słusznie skarżył się poeta:

Francuzi! myśmy za was krew przelali!

A wy nam dzisiaj łzami odpłacacie!?

I nikt inny, jak tylko francuski minister Sebastiani wypowiedział w kilka dni po zajęciu Warszawy owe pamiętne słowa: „C'est l'ordre, qui regne a Varsovie“, słowa, które z równowagi wyprowadziły niemieckich polonofilów: w bezsilnej złości miotali oni najstraszliwsze przekleństwa na tę „großartige Frechheit, welche man den parfümierten Salonhelden nicht zutrauen sollte“¹⁾).

Tem mniej spodziewano się pomocy z innej strony. Rządy państw europejskich nic a nic dla Polaków nie zrobiły. Jedynie tylko Belgia poniosła pewną ofiarę, godząc się na warunki po-

¹⁾ Laube: Polen S. 333.

koju wcale nie po jej myśli, a to z tego powodu, że „nie chciała sprawie polskiej przeszkadzać”¹⁾.

O ile z jednej strony dyplomacya zawiodła rachuby powstańców, o tyle z drugiej strony zyskali Polacy silnego sprzymierzeńca w ludach całej Europy. Opinia poddanych wszystkich państw oświadczała się coraz głośniej za interwencyą i to zbrojną. Warszawskie dzienniki z czasów powstania notują dość często wieści o formowaniu legii cudzoziemskiej za granicą, nie brak też potwierdzenia tych wiadomości w dziennikach i broszurach niemieckich. Ochotnicze formacye jednak w zarodku stłumiono, a inicjatorów ukarano. Resztki i to bardzo nieliczne na własne ryzyko podażyły do Warszawy i po zwaleniu różnych nieprzyjemności i przeszkód stanęły w szeregach powstańczych.

Nie mamy dokładnego wykazu, ilu gorliwych przyjaciół Polski czynem zadokumentowało w ten sposób swą sympatyę. Z artykułów²⁾ dowiadujemy się zaledwie o poszczególnych jednostkach, — czy wśród dokumentów powstania istnieją szczegółowe spisy, nie wiem; być może, że zostały zniszczone, by ci cudzoziemcy nie byli narażeni po powrocie do swej ojczyzny na srogą zemstę caratu, którego mściwa ręka mogła ich dosięgnąć nawet w ich rodzinnem miejscu.

Energicznym orędownikom sprawy polskiej pozostała jeszcze jedna droga: niepewna, i z góry skazana na niepowodzenie: petycyje, prośby do swych rządów. Tego środka spróbowała reprezentacya komitatu zemplińskiego na Węgrzech, wnosząc do kancelaryi cesarza austriackiego w lipcu 1831 r. prośbę, w której błagano, „by Austria z bronią w ręku wystąpiła w obronie bohaterckiego narodu polskiego“ i w której oświadczone, że „petenci są gotowi do poniesienia wszelkich ofiar w celu wywalczenia Polsce lepszego bytu“. Pismo to, znane u nas z współczesnych dzienników polskich i z „Warschauer Zeitung“ (str. 663/4 i 666/7) i w Niemczech nie przeszło bez echa: dało bowiem kilku poetom asumpt do napisania okolicznościowych utworów, a nie jest wykluczonem, że i pewnej większej grupie osób nasunęło

¹⁾ Lewicki. Zarys historyi polskiej. Kraków 1897 str. 454.

²⁾ Por. G. A. Fritze: Deutsche Studenten als Kämpfer für Polens Freiheit, w „Nation, Wochenschrift für Politik, Volkswirtschaft und Literatur. Berlin 1906. Nr. 47.

myśl spróbowania podobnego środka, o którym nieco obszerniej pomówić zamierzam, a to jedynie z tego powodu, że u nas o nim nie spotkałem żadnej wzmianki.

Samego podania w oryginale nie posiadam; w jednym tylko dzienniku południowo-niemieckim znalazłem obszerniejszą notatkę, którą w skróceniu podaję; bardziej zajmującą jest odpowiedź, jaką otrzymała ta grupa petentów mianowicie profesorowie uniwersytetu w Tybindze na petycję i tę zamieszczam w dosłownym odpisie.

Załączona odezwa zwraca się do ogółu niemieckiego z prośbą o masowe podpisywanie jej w nadziei, że im więcej znajdzie się obywateli solidaryzujących się z prośbą, tem pewniejszy osiągnie skutek.

Odezwa ta brzmi:

Aufruf an die Teutschen¹⁾.

Die Redaction des constitutionellen Deutschlands wendet sich in der 41. Nummer vom 9. August 1831 an das deutsche Volk mit der Bitte an den hohen deutschen Bund. „Es ist nicht bloß das Mitleid des hohen Bundestages, das wir aus Rücksicht der Menschlichkeit erflehen, es ist die Hilfe, die wir hier im Namen des ganzen deutschen Volkes fordern wollen. Die wir fordern, weil zweifache unausbleibliche Gefahr bei einem für die Polen unglücklichen Ende des Kampfes Teutschland bedroht: 1) in seinem politischen und geistig-freien Dasein, da Rußlands Einfluß auf Deutschland zur Genüge bekannt ist; 2) die den Russen von Gott zur Strafe gesandte Cholera. Die hohe Bundesversammlung wird gebeten entweder „durch das Ansehen des diplomatischen Einspruchs das Ende des füchterlichen Blutbades und die Unabhängigkeit Polens zu bewirken, oder mindestens zu gestatten, daß sich in Deutschland Freischaren bilden und den Polen zu Hülfe ziehen dürfen. Wenn die Bundesversammlung in dieser heiligen Sache handeln wird, gewinnt sie sich die Liebe der Deutschen“.

Projekt sam wyszedł prawdopodobnie z łona profesorów uniwersytetu, gdyż ci stali na czele życia nie tylko umysłowego ale i politycznego, a na myśl podobną naprowadza nas ta oko-

¹⁾ Umieszczona w „der Hochwächter v. 17. August 1831. Nr. 222. S. 1078.

liczność, że wśród podpisów na pierwszych miejscach znajdujemy znanych nam skądinąd jako szczerych polonofilów prof. Pfizera, Gmelina, Uhlanda i wielu innych.

Odpowiedź na tę petycję, zaopatrzoną setkami podpisów, nadeszła wkrótce, do rektoratu uniwersytetu w Tybindze, a wydrukował ją w całości ten sam dziennik (der Hochwächter str. 1274) w następującem brzmieniu :

„Die von einigen Professoren ausgegangene, in Gemeinschaft mit den dortigen Einwohnern bei dem deutschen Bunde eingereichte und auf eine Intervention des Bundes zu Gunsten der Polen eingerichtete Eingabe ist von dem Praesidium der Bundesversammlung als vor diese nicht geeignet zurückgewiesen und der Regierung zugesendet worden... Dieses Benehmen der Unterzeichner erscheint als ungesetzlich und unbefugt, weil es nur dem Könige zustehe, den Staat in den auswärtigen Beziehungen zu vertreten. Jedenfalls war darin eine Hintansetzung der der Staats- Regierung schuldigen Achtung, die am wenigsten von den Staatsdienern hätte erwartet werden sollen. Zweck der Eingabe — die Choleraabwendung — ist nichtig. Dagegen ist die künstliche Verbindung zwischen dem Mitgefühl für die Sache der Polen und den uns durch die Cholera drohenden Gefahren bei der Öffentlichkeit, die für die Eingabe in Anspruch genommen und wodurch sie anderen Städten und Bezirken zur Nachahmung hingestellt werden sollte, dazu geeignet, die bestehende Aufregung der Gemüther zu steigern und in Folge hievon die Regierungen der deutschen Staaten bei dem Volke mit dem Vorwurfe zu belasten, daß sie das beste Mittel zur Abwendung jenes Unglücks, der lauten Anmahnungen des Volkes ungeachtet, versäumt hätten. Mögen auch recht viele Unterzeichner der Eingabe, entfernt von eitlen Beweggründen, einzig von Humanität geleitet worden sein,... so wird dieses doch den objectiv-gefährlichen Charakter der an sich unbefugten Handlung nicht aufheben und die Urheber der Adresse, welche die möglichen Folgen ihres Unternehmens zu überlegen verbunden waren, von der Verantwortlichkeit nicht entbinden. Hiezu kommt, daß die von dem Rector der Universität in Folge einer auf höchsten Befehl an ihn ergangene Weisung vom 6. d. M. (September) einigen der in der Eingabe zuerst unterzeichneten Professoren über die gänzliche Unstatthaftigkeit ihres Schrittes

und über die Hintansetzung der der Regierung schuldigen Rücksichten gemachte Vorstellung auf eine nicht zu rechtfertigende Weise unbeachtet geblieben ist. Wenn nun nach Vorstehendem den sämtlichen Unterzeichnern der Eingabe eine Überschreitung ihrer Befugnis zur Last fällt, so erscheinen insbesondere die Staatsdiener, die an der Adresse theilgenommen haben, als tadelnswerth, da von ihnen zu erwarten wäre, daß sie in Zeiten der Aufregung sich an die Regierung anschließen würden statt zur Vermehrung der Aufregung beizutragen. Diesem gemäß erhält das akademische Rectoramt im Gefolg besondern Allerhöchsten Befehls den Auftrag, den Staatsdienern, welche die Adresse unterzeichnet haben, so weit dieselben der akademischen Gerichtsbarkeit unterworfen sind, unter Eröffnung des vorstehenden Erlasses, die höchste Mißbilligung über ihr Benehmen zu erkennen zu geben, zu welchem Ende dem akademischen Rectoramt in der Arlage die Adresse im Original mitgetheilt wird, welche nach gemachtem Gebrauch hieher zurückzusenden ist.

Stuttgart den 25. September 1831.

Kapff, Roth.

A więc i ta próba się nie powiodła. Świadczy ona jednakowoż, że chęci były jak najszczerze, że okrzyczany polonofilizm niemiecki nie ograniczył się tylko do pięknych pieśni i bardzo namiętnych broszur politycznych, ale że rzeczywiście były zamiary przez czynne wdanie się w walkę polsko-rosyjską, przynieść pomoc Polakom; próbom jednakowoż przeszkodziły rządy, które organom sobie podwładnym z tego powodu wyrażały nawet najwyższą nagane.

Że pogroźki, zawarte w tej odpowiedzi, nie zostały tylko na papierze, miał już w najbliższej przyszłości sposobność przekonać się wymieniony profesor Gmelin, który wyjechał w marcu 1832 do miasta Ulm, by porozumieć się z tamtejszym „Polencomité“ w pewnych sprawach. Ministerium spraw wewnętrznych, dowiedziawszy się o tej podróży, zwróciło się natychmiast z zapytaniem do rektoratu, czy Gmelin wziął urlop i w jakim celu. „Hochwächter“ donosząc o tem swoim czytelnikom, nie może powstrzymać się od następującej złośliwej uwagi: „Die

Reise dauerte nur drei Tage; man sieht daraus, wie sehr man über den öffentlichen Unterricht wacht¹⁾.

W ten sposób przeszkodziła władza dalszej akcji na korzyść Polaków; wielu atoli z polonofilów w innej formie swą sympatyę wyrazili np. Uhland²⁾ w swym przepięknym utworze „An Mickiewicz“, w którym w dwu pierwszych zwrotkach dał krótki ale wierny obraz powstania a w trzeciej, ostatniej trafnie określił znaczenie Mickiewicza dla narodu polskiego, inni na polu filantropijnem długo jeszcze przychodzili z materyalną pomocą nieszczęsnym tułaczom, urządzając na ich rzecz składki, z których sprawę zdawał wymieniony dziennik „Hochwächter“.

Udaremnienie wykonania zamiaru, w petycyi podanego, nie zmniejsza zasługi projektodawców, w myśl zdania łacińskiego: Ut desint vires, tamen est laudanda voluntas.

3. Podziękowanie emigrantów polskich za niemiecką gościnność.

Dość często się czyta w rozprawach i artykułach niemieckich skargi na emigrantów polskich, że gościnność i zapal, z jakimi ich witano wszędzie, gdzie się tylko pokazali, przyjmowali jako objaw całkiem naturalny, jako hołd należny tryumfatorom, że nieraz zachowywali się nieodpowiednio, ba nawet brutalnie, robili długi na rachunek swych uprzejmych gospodarzy, zabawiali się wesoło, nie okazując wcale smutku z powodu utraty ojezyny³⁾

¹⁾ Nr. 64. z r. 1832 z 31. marca str. 291.

²⁾ Nadmienić jeszcze wypada, że Uhland, jedna z najsympatyczniejszych postaci niemieckich, miał liczne przeszkody do zwalczania w wykonywaniu godności swej jako członek parlamentu. Gdy mu było tego za dużo, zrezygnował z katedry uniwersyteckiej donosząc krótko, że „Prof. Dr. Uhland kündigt seine Staatsdienststellung ehrerbietigst auf“, na co otrzymał natychmiast odpowiedź: „Seine Königliche Majestät haben... die nachgesuchte gleichbaldige Entlassung aus dem Staatsdienste sehr gerne zu erteilen geruht“. Uhlands Werke hgb. v. L. Fränkel, Leipzig und Wien Einleitung S. 35.

³⁾ Por.: Timm: Die Polen in den Liedern deutscher Dichter. Lissa 1907 str. 24, 25, 29 a pod pewnym względem także: Dr. Petzold: Polenbegeisterung in Jena in den 1830 er Jahren w Burschenschaftliche Blätter, Berlin XXIII Jahrgang 1909. Nr. 3 u. 4, a przedewszystkiem Dr. T. G.: Polenflüchtlinge in Leipzig. Leipziger Kalender I. Jhg 1904. Hgb. von G. Merseburger.

i że za to serdeczne i czule przyjęcie uważali za stosowne nie wyrazić ani słowa podziękia. Być może, że tu i ówdzie zdarzył się jaki wypadek niepoprawnego zachowania się jednostki, wogóle jednak tak z pamiętników polskich jak i źródeł niemieckich wynika dowodnie, że większość zachowała się z godnością, czyniąc zadość wszelkim prawidłom konwenansu towarzyskiego. Skarga sama blaha i śmieszna; możnaby spokojnie przejść nad nią do porządku dziennego, gdyby nie to, że taka drobnostka uwłacza pamięci tych, do których się odnosi, a niesprostowana urasta z biegiem czasu do niebywałych rozmiarów. Emigranci, mając do załatwienia daleko ważniejsze kwestye, nie reagowali na te głosy, o których prawdopodobnie nawet nie wiedzieli; faktem natomiast jest, że Komitet paryski, z ruchliwym Lelwem na czele, wysyłał listy dziękczynne tak do jednostek jak i do korporacyi, czem dał powód swym przeciwnikom do różnych ironicznych uwag. Prawda, że podziękowania ogłoszone w pismach polskich, nie zawsze dochodziły do wiadomości adresatów, a zale niemieckie, umieszczane w dziennikach i broszurach niemieckich, nie znane były polskim emigrantom, — kto jednak w nowszych czasach podobny głos oskarżenia podnosi, powinien przedewszystkiem zbadać i przekonać się, o ile zarzut tego rodzaju jest uzasadniony. Nie mam zamiaru wyliczać wszystkie odezwy i podziękowania, ani też wymieniać głosy uzalających się na brak znajomości form towarzyskich polskich emigrantów, stwierdzam tylko, że tak w pismach niemieckich jak i polskich znajduje się dość dużo oświadczeń z podzięką; przytaczam z nich trzy mniej znane, nie zmieniając w nich ani pisowni ani też nie usuwając z nich usterek językowych.

Pierwsze to podziękowanie¹⁾ wysłane przez Komitet paryski do dra Justyna Knera, autora pięknych Polenlieder, w którego domu bawili po kilka dni liczni emigranci, wśród nich ostatni generalissimus Rybiński²⁾; brzmi ono, jak następuje :

¹⁾ Wyjmuje je z książki: Justinus Kerners Briefwechsel mit seinen Freunden hg. von seinem Sohne Theobald Kerner, Stuttgart und Leipzig 1897. II. Band S. 37.

²⁾ Bliższe szczegóły w Theobald Kerner: „Das Kernerhaus und seine Gäste“. Stuttgart 1894 S. 301 i następne; por. też: Goedeke Grundriß II. Aufl. VIII. Bd. S. 200.

Paris, den 9. Mai 1832.

Komitet Narodowy Polski

an

den Herrn Doktor Kerner zu Weinsberg.

Auf die uns geschehene Anzeige, sowohl von der durch Sie unseren Kriegern während dem heiligen Kampfe gereichten Unterstützung als nach unserem Fall bewiesenen Theilnahme an unserem Unglück und endlich von der brüderlichen Aufnahme unserer Unglücksgegnossen zollen wir Ihnen hiemit den verbindlichsten Dank, sich Ihrem gütigen weitem Andenken empfehlend.

Gruß und Bruderschaft

Der Sekretär

Valerian Pietkiewicz.

Der Präsident

Lelewel.

Dodać należy, że tak Justynus Kerner, jak i jego syn Theobald zachowali o emigrantach miłe wspomnienie.

Drugie z tych pism¹⁾ wystosowane było do redakcyi „Komety“, wspomnianego już w pierwszym rozdziale dziennika, usposobionego dla Polaków bardzo życzliwie, w którym ukazały się liczne artykuły o powstaniu, kilka utworów poetycznych, wielbiących bohaterów naszych, oderwy, zachęcające do składek na rzecz Polaków, nowelki na tle powstania, artykuły Herlossohna, Spaziera, Stollego i innych polonofilów.

Tekst podziękowania następujący :

Der Rath der versammelten Polen in Avignon an die Redaktion des Kometen übersendet die Danksagung an die edlen Deutschen.

Ihr edle Deutsche waret die Ersten, die uns Thränen zu entlocken gewußt habt, die der im Unglück stolze Pole nicht auf jedem Boden zu vergießen über sich vermochte. Eure herzliche Aufnahme, das Eurem biedern Charakter gemäße sanfte, liebevolle Betragen, war Balsam für die frischgeschlagene Wunde. Ihr habt die halberloschene Hoffnung neu entflammt, an Euerer Brust fühlten wir einen Augenblick unser Vaterland neu aufleben, für welches wir uns so gern geopfert hätten, für das wir uns noch zu opfern willig und bereit sind. Ihr sahet ein, daß

¹⁾ W „Zeitung für Reisen und Reisende Nr. 24. Sonnabend den 16. Juni 1832 S. 187“.

unsere Sache die Eurige war, die Sache aller Völker, die Sache der allgemeinen Freiheit. Wir haben ein Bündnis geschlossen, ein inniges Bündnis der Herzen, das ewig dauern wird, denn was das Herz gesponnen, der Geist geprüft und gebilligt, das löst die Zeit nicht auf. — Euer Name wird vom Vater zum Sohne, vom Sohne zum Enkel übergehen und nur mit dem letzten Polen wird er erlöschen. Der stets unglückliche, nicht aber undankbare Pole wird Euch Beweise der Dankbarkeit geben; sollte von Außen Eure Selbständigkeit bedroht sein, so sind wir beim ersten Trompetenstoß, beim ersten Wirbel der Trommel in Eurer Mitte und werden gemeinschaftlich mit Euch die freie Brust den Feinden der Freiheit und Eures Vaterlandes entgegenstellen.

Die zur Freiheit gereiften Völker haben Ein Herz. Von Einem Geiste beseelt, kennen sie nur einen Willen, — sie wollen frei sein und werden. Bis dahin lebet wohl!

Die in Avignon anwesenden Polen im Namen
aller sich in Frankreich befindenden Brüder.

P. S. Die Redaktionen deutscher Zeitschriften werden ersucht diese Dankadresse auch in ihren Blättern abzudrucken¹⁾.

Trzecie wreszcie podziękowanie, skierowane nie do jednostki ani do redakcyi jednego pisma, ale do całego narodu niemieckiego, wysłał Adam Mickiewicz, umieszczając na tytułowej karcie niemieckiego tłumaczenia ksiąg pielgrzymstwa polskiego: Die Bücher des polnischen Volkes und der polnischen Pilgerschaft. Aus dem Polnischen übersetzt von P. — J. B. — G. g. r. Deutschland im Jahre der Gnade 1833. następujące słowa:

Diese Bücher des polnischen Volkes unter den Augen des Verfassers getreu ins Deutsche übertragen, widmet derselbe Dem Deutschen Volke als Zeichen seiner aufrichtigen Achtung und Dankbarkeit für die brüderliche Aufnahme, die ihm und seinen unglücklichen Landsleuten bei demselben auf ihrer Pilgerschaft geworden.

Mickiewicz²⁾.

¹⁾ Z przedrukiem powyższego pisma nie spotkałem się atoli w żadnym dzienniku ani tygodniku.

²⁾ Odpisałem z egzemplarza, znajdującego się w cesarskiej bibliotece w Berlinie.

Oczywista, że liczbę podobnych pism możnaby znacznie powiększyć; pełno ich po różnych pamiętnikach i rękopiśmieniach zbiorach; zwłaszcza liczne są odezwy rycerskiej młodzieży polskiej do sentymentalnych dziewic niemieckich; wybrałem tylko trzy, najbardziej interesujące ze względu na to, że były skierowane jedna do wybitnej osobistości, druga do głośnego dziennika a wreszcie trzecia do wszystkich Niemców, a jeszcze bardziej ze względu na osoby, które je wysłały. Oby obecnie doszły do rąk właściwych, pod których adresem są wystosowane!

4. Uroczystość majowa w Hambach'u w r. 1832.

Polonofilizm niemiecki w pierwszej połowie XIX. w., znany u nas tylko z poezyi, ma podkład czysto polityczny. Charakter ten mają i popularne u nas niektóre Polenlieder (z wyjątkiem utworów Lenaua, Mosena i Uhlanda), wyraźniej występuje on w broszurach i dziełach historycznych i polemicznych, a z niebywałą siłą i największym napięciem przejawia się w artykułach dziennikarskich, dziś zupełnie nieznanych.

O ile w czasie powstania występował na pierwszy plan podziw męstwa polskiego i pewien rzewny sentymentalizm w utworach, które cenzura przepuszczała, a które już przez swą naturę ściśle biorąc nigdy nie były zupełnie pozbawione pierwiastka politycznego, o tyle po upadku Warszawy, to właśnie tak charakterystyczne dla całego polonofilizmu podłoże, które właściwie zrodziło go, ujawnia się już całkiem dobitnie w słowach otuchy i pociechy, nadziei, zemsty, odwetu, a więc w słowach, których pełno jest w Polenlieder, powstałych po upadku powstania i w czasie emigracyi.

Ale po zgnieceniu „rewolucyi warszawskiej“ nie zadawano się w Niemczech tylko wypowiedaniem uczuć w skromnych utworach poetycznych lub w artykułach dziennikarskich; postąpiono jeden krok dalej, zmierzając do czynów, a to przez urządzenie demonstracyj, masowych manifestacyj.

Najgłośniejszą, najbardziej imponującą była uroczystość, urządzona dnia 27. maja 1832 r. w murach zamku w Hambachu koło Neustadt w Palatynacie bawarskim.

Okolo 60.000¹⁾, według innych²⁾ tylko 30.000 uczestników wzięło udział w tej manifestacji, która z natury rzeczy zajęła się w pierwszym rzędzie kwestjami, obchodzącemi Niemców, a której punktem wyjścia była rewolucya lipcowa i powstanie listopadowe. Było to całkiem naturalne. Od kapitulacyi Warszawy upłynęło wprawdzie już kilka miesięcy, ale przez zimę r. 1831 i pierwsze miesiące 1832 r. szły kolumny emigrantów, „Sturm-vögel der Revolution“ — jak ich zwano — przez kraje niemieckie; przyjmowano ich wszędzie z jednakowem ciepłem i zapewniano że „Noch ist Polen nicht verloren“. To też nie dziwnego, że uroczystości hambachskiej przyświecało hasło: „Ohne Polens Freiheit keine deutsche Freiheit“, przez co kwestyę polską połączono z sprawą wolności niemieckiej. Przygnębienie, jakie zapanowało w Niemczech po upadku polskiego powstania, najtrafniej odmalował Brandes w słowach:

„Mit Polen fiel das Bollwerk gegen den Einfluß des russischen Absolutismus in Deutschland. Seine Niederlage war zugleich diejenige der Vorkämpfer für Volksfreiheit in allen Staaten. Der Eindruck war erschütternd.

Ein Mann, der in Bremerhaven wohnte, als die Höllenmaschine des Massenmörders Thomas explodierte, erzählte, daß unmittelbar, nachdem er das Krachen dieser furchterlichen Explosion vernommen hätte, eine abgerissene blutige Hand durch ein offen stehendes Fenster zu ihm hereingeflogen und auf den Schreibtisch, an dem er gesessen, niedergefallen sei. Ebenso wirkte die Einnahme Warschau auf die deutschen Schriftsteller. Die abgeschlagene Hand des verstümmelten Polens fiel ohne jede Warnung auf ihren Schreibtisch nieder“³⁾.

Może się dziś niejednemu wydać, że słowa te zawierają grubą przesadę; tak nie jest. O tem, że są zupełnie zgodne z prawdą, przekonać się można najlepiej, jeśli się przerzuci bodaj pobieżnie karty prasy południowo-niemieckiej i uwzględni „Polenlieder“ właśnie z tego czasu. Na dowód przytoczę tylko wspomniany

¹⁾ Zacharias Ressel: Allgemeine Geschichte der neuesten Zeit III. Wien 1853. S. 53.

²⁾ Brandes: Das junge Deutschland IX. Aufl. 1904. S. 100.

³⁾ Brandes o. c. S. 867.

już kilkakrotnie dziennik „der Komet“¹⁾, który w kilka dni po zajęciu Warszawy przez Paszkiewicza przyniósł w żałobnej obwóдке na tytułowej karcie następującą wieść:

Warschau hat sich nach zweitägigem Sturme ergeben. Polens Adler blutet. Europa schämt sich nicht!... Pflanzte ein großes Kreuz auf die Grabhügel bei Warschau und setzt darauf die Inschrift: „Jahrhundert! dies ist dein Ehrenpunkt!“ Ein Heldenvolk ist gestorben — die Weltgeschichte wird's erzählen. Das ist alles. Die Weltgeschichte soll das Weltgericht sein — aber sie richtet nur die gestorbenen Generationen, das peinliche Gesetzbuch richtet den lebenden Leib!“.

Potwierdzenie słów Brandesa znajdziemy również w znanych i u nas pamiątnikach Wagnera, listach Börnego, p. Strauß-Wohl, u Heinego i innych.

Po ocknięciu się z pierwszego wrażenia zaczęto w Niemczech zastanawiać się nad tem, w jaki sposób możnaby odsunąć tę zmołę, która dręczyła wszystkich, t. j. strach, by kolos rosyjski nie zgotował takiej samej katastrofy, co Polsce, i Niemcom, a zarazem jakby można uzyskać znośniejsze warunki zwłaszcza w życiu politycznem. Zdawało się liberałom południowo-niemieckim, że najpewniejszą drogą, do osiągnięcia tego celu wiodącą, jest wciągnięcie do polityki jak najliczniejszych mas; postanowiono więc urządzać zgromadzenia polityczne, imponujące cyfrą uczestników. W ten sposób doszła też do skutku wspomniana już manifestacya w Hambachu.

Najbardziej wyczerpujący opis tej manifestacyi zawdzięczamy jednemu z jej aranżerów drowi Wirthowi²⁾, bodaj czy nie najzdolniejszemu i najodważniejszemu z tego czasu dziennikarzowi, który swymi pomysłami i występami niemało sprawił

¹⁾ Numer z. 15 września 1831.

²⁾ Dr. Johann Georg August Wirth: Das Nationalfest der Deutschen zu Hambach. Neustadt a. H. 1832. Szczegóły z życia Wirtha patrz: Geiger, Das junge Deutschland und die preußische Zensur 1900., Petzet: Blütezeit der politischen Lyrik 1910, Salomon: Geschichte des deutschen Zeitungswesens III. Bd. Oldenburg u. Leipzig 1906. Str. 447 — 453. Organ jego: die deutsche Tribüne, pełny wspaniałych artykułów o Polsce. Z polskich pism wzmiankuje o tej uroczystości Gadon, Emigracya polska II, 667 i Lelewel: Zdanie sprawy z czynności Komitetu narodowego, Paryż 1833 — 34 (to ostatnie pismo było mi niedostępne).

kłopotu cenzurze i rządowi, a który był najcięższym charakterem wśród ówczesnych działaczy.

Uroczystość sama składała się z następujących punktów: 1) demonstracyjnego pochodu, na którego czele kroczył emigrant polski z chorągwią o barwach narodowych, za nim gwardya z muzyką, w końcu uczestnicy, z których każdy miał szarfę czarno-czerwono-złotą; pośród tych zbitych tłumów niesiono niemiecką chorągiew z napisem „Deutschlands Wiedergeburt“. 2) z odśpiewania kilku ad hoc ułożonych pieśni, wśród nich i odpowiednich „Polenlieder“. 3) z odczytania adresu niemieckiego i pisma polskiego Komitetu narodowego z Paryża¹⁾; pismo to przywiozła osobna deputacya, z 16 osób złożona (nazwiska wymienione u Wirtha). 4) wreszcie z kilku mów, które oczywiście były kulminacyjnym punktem obchodu. Najbardziej podobały się wywody dra Wirtha i dra Siebenpfeiffera, choć i mowcy polscy miłego doznali przyjęcia. Najsilniejsze atoli wrażenie wywarła na słuchaczach mowa Fitza z Dürkheim, która była poświęconą wyłącznie sprawie polskiej i którą z tego powodu z małemi tylko skróceniami podaje.

„So viel uns Deutschen, im Allgemeinen, bei unserem jetzigen Zustand noch zu wünschen und zu erringen übrig ist, so müssen doch alle unsere Klagen und Wünsche in den Hintergrund treten, wenn wir an das Schicksal der edlen polnischen Nation denken.

Ich glaube daher, daß es ganz an seinem Orte ist, bei dem heutigen deutschen Maifeste, bei welchem wir mehrere der edelsten Glieder dieser Nation in unserer Mitte erblicken, die Frage vorzulegen und zu erörtern: Ob es denn, wie bisher bei uns Deutschen, immer nur allein bei der innigen Teilnahme an ihrem Schicksale verbleiben soll, oder ob wir m e h r für sie tun können und sollen!

Es schwellt mir die Brust, wenn ich daran denke, daß der erste feste Entschluß, die schönste und edelste Handlung zu vollbringen, — welche die Muse der Geschichte im Erz graben und die Chöre der guten Geister in dem Himmel jubelnd verkünden würden, wenn, sage ich, der erste feste Entschluß, eine

¹⁾ Pismo to podpisali Lelewel, Rykaczewski, Zaliwski, Przeciszewski, Hluśniewicz, Chodźko, Hube i Pietkiewicz.

so edle Tat zu vollbringen, als die ist: Polens Befreiung vom Joche des Tyrannen, von der heute versammelten Menge, an diesem festlichen Tage, aus Hambachs Schloßruinen ausgehen würde!

Denn so lange diese edle Nation unter einem so furchtbaren Joche der Tyrannei leidet, so lange ihre edelsten Glieder als Verbannte in Frankreich leben und ein größerer Teil in den Wüsten Sibiriens schmachten muß, solange kann kein anderer Gedanke in meiner Seele aufkommen, als der, das Schicksal der unglücklichen, dreimal bedauerungswerten polnischen Nation gemildert zu sehen. Und ich bin gewiß, dieses Gefühl teilen alle, die hier sind, und Millionen von wackern Männern unserer und anderer Nationen mit uns. Und trotz diesem Gefühle der Millionen, sollte es bloß bei dem weibischen Gewinsel des Mitleides bleiben? Trotz diesen Millionen, die sich für Polen und dadurch für die Sache der ganzen Menschheit erheben könnten, sehen wir ruhig zu; wie das Ungeheuer in Menschengestalt auf dem russischen Throne durch seine Schergen die edelste Nation von Gottes Erde vertilgen läßt! — sehen zu, wie es tausende von Familien nach Sibirien schickt, ihnen Vermögen, Namen und Ehren raubt, und sonstige Grausamkeiten an ihnen verübt, welche auszusprechen, sich das menschliche Gefühl empört. So daß der größte Teil der Nation in eine solche Lage versetzt wurde, wo der Tod wünschenswerter als das Leben ist. Und warum müssen sie alles dieses erdulden? Weil sie sich von dem Joche des Tyrannen befreien wollen, der ihre heiligsten Menschenrechte mit Füßen trat, der nach Laune und Willkür den Gesetzen des Landes Hohn sprach. Und dies taten sie in einer Zeit, wo in Frankreich durch die Julirevolution ein Stern der Hoffnung für alle unterdrückten Völker aufgegangen war. Sie taten es zu einer Zeit, wo des Zaren Macht sich an den Grenzen Polens zusammengezogen hatte, um mit den Polen vereint — (wie er irrig glaubte) und vielleicht noch andern absoluten Mächten, Frankreich und mit ihm alle liberalen Ideen zu bekriegen und zu unterdrücken. Und hätten diese Mächte alsdann den Sieg davongetragen, was wäre aus unseren konstitutionellen Verfassungen geworden?! Sie wären uns alle genommen, und an ihrer Stelle herrschten nun absolute Gewalten, ja vielleicht die russische Knute!

Daß es nicht geschehen, ...dies haben wir Polen zu verdanken. So waren sie auch diesmal, wie schon vor 150 Jahren gegen die Türken, unsere Retter von dem Joche der Tyrannei. Und wir Millionen Männer deutscher und anderer Nationen sollten ruhig zusehen, wie man Polen dem russischen Reiche einverleibt, wie dessen edelste Bewohner theils im Ausland darben oder in Sibirien dem Hungertode preisgegeben sind, und wie der zurückgebliebene Theil durch russische Institutionen seiner Nationalität beraubt werden soll.

— Und wir, die den innigsten Theil an Polens traurigem Schicksal nehmen, wir sollen ihnen nichts mehr als Mitleid und Bewunderung zollend dürfen!? weil es die Politik unserer Fürsten nicht erlaubt, daß wir thatkräftig für sie wirken!— O! dann zieht fort ihr Polen, zieht fort nach Amerika, nach dem Lande der Freiheit, wohin schon so viele freie Männer gezogen, die das Joch der Tyrannei und des Despotismus nicht ertragen konnten, und die Edelsten unserer und anderer Nationen werden euch folgen, und von dort aus ihr armes Vaterland bedauern, dessen Bewohner nicht verdienten, frei zu werden, weil sie ein edles Volk durch Tyrannenmacht untergehen ließen, das sie retten konnten.

Doch nein! — so weit wird es mit uns noch nicht gekommen sein! — wir wollen zuerst unsere deutschen Brüder auffordern, und die andern Nationen werden uns folgen, in allen deutschen Ländern Unterschriften von Männern zu sammeln, welche bereit sind, Gut und Blut für die Befreiung Polens zu opfern, und wenn ihre Zahl groß genug geworden, dann einen unserer Fürsten bitten, sich an unsere Spitze zu stellen zu dem Kampfe für die Rechte einer vor den Augen der zivilisierten Welt grenzenlos elend gemachten Nation. — Und die Fürsten müssen es zulassen, wenn noch ein Funke von Menschlichkeit in ihrer Brust lodert, — ja, ich hoffe, in ihrem eignen Besten, sie werden es tun. Denn sorgen wir nicht in Zeiten dafür, daß dem Vergrößerungssystem des nordischen Kolosses gegen Westen hin ein Damm gesetzt werde, so haben wir früher oder später gleiches Los mit Polen zu erwarten. Und wie könnten wir einen stärkeren Damm errichten, als wenn wir Polen wieder herzustellen suchen! Daher frisch

zur Tat! — Lasset Adressen an alle deutschen Volksstämme und an alle anderen Nationen ergehen, worinnen sie zur Teilnahme an diesem heiligen Kampfe aufgefordert werden, und kein Fürst wird euch hierin hindern können noch wollen. Denn ohne Polens Freiheit, keine deutsche Freiheit! ohne Polens Freiheit kein dauernder Friede, kein Heil für alle anderen europäischen Völker! — Drum fordert auf zum Kampfe für Polens Wiederherstellung, es ist der Kampf des guten gegen das böse Prinzip, es ist der Kampf für die edle Sache der ganzen Menschheit! — Es ist das Sühnopfer, welches die zivilisierten Völker jetziger Zeit den Enkeln der großen polnischen Nation bringen müssen, um den Schandfleck wieder abzuwaschen, welchen die scheußliche Politik des vorigen Jahrhunderts durch die Teilung Polens dem deutschen Namen ausgedrückt hat“.

Gdyby mowę powyższą wygłosił był wybitny mąż stanu jako zapowiedź czynów równie wymownych jak te piękne słowa, lub gdyby wola milionów ludu, niesparalizowana niemocą, zdolną była choć w przybliżeniu przeprowadzić ten program jednostki, która wypowiedziała swoje uczucia, brzmiące dziś jak frazes, a na prawdę dała tylko wyraz temu, co czuli wszyscy uczestnicy zgromadzenia w Hambachu, i czego pragnęły miliony różnych narodowości, to mowa ta zapisana byłaby złotymi głóskami w historyi naszej, a imię mowy z wdzięcznością wspomniane przechodziłoby z pokolenia na pokolenie; ale ponieważ wyszła ona z ust zwykłego śmiertelnika, mierzącego siłę na zamiary i ponieważ o wykonaniu tego programu mowy być nie mogło z powodu przeszkód nie do pokonania, przeto pamięć o niej zgasła wkrótce, nie dotarłszy nawet do wiadomości szerszych warstw polskich. Prawda, że w „słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę“ — ale uwzględnić trzeba, że w tym wypadku działanie było niemożliwe; dlatego też przynajmniej dobrą chęć należy uznać.

Oceniając mowę tę nie z punktu możliwości zrealizowania zawartych myśli, ale jako objaw szlachetnego i czulego na niedolę całego narodu serca, uważać ją musimy jako jeden z najpłomienniejszych wyrazów sympatyj, godny, aby stanął obok najpiękniejszych Polenlieder.

Zazwyczaj atoli inne spotyka się zdanie nie tylko o poszczególnych mowach, tam wygłoszonych, ale o całej uroczystości.

Jeden z współczesnych Polaków zastanawiając się nad stanem politycznym i charakterem Niemców powiada, że w tym kraju musi się najpierw w setkach uczonych dociekań rozważyć teoretycznie, czy należy zrobić rewolucję, a jeśli się uzna jej konieczność, to trzeba będzie znów gruntownie omówić, jak się zabrać do tego dzieła.

Heine, dowiedziawszy się, że manifestanci w Hambachu zastanawiali się nad tem, czy są kompetentni rozpocząć w imieniu wszystkich Niemców rewolucję, napisał te słowa: „Wenn ich daran denke, vergesse ich alle Kümernisse dieses irdischen Jammerthals und vielleicht einst nach dem Tode, in der nebligten Längeweile des Schattenreichs wird die Erinnerung an diese Kompetenzgeschichte mich aufheitern können. Ja ich bin überzeugt, wenn ich sie dort Proserpinen erzähle, der mürrischen Gemahlin des Höllengotts, so wird sie lächeln, vielleicht laut lachen... O Schilda, mein Vaterland!“¹⁾.

Nie z takim humorem i takim lekceważeniem, jak Heine, patrzyły na cele i przebieg tej uroczystości ówczesne rządy. Właśnie ich stanowisko jest najbardziej przekonywującym dowodem, że manifestacje podobne uważać należy nie za niewinną zabawkę w ręku politycznie niewyrobionych mas; z wszelkich zarządzeń przebija obawa, a widzieć ją jeszcze wyraźniej z bezwzględności, z jaką ścigano aranżerów tej manifestacji i z obostrzenia wszystkich wówczas istniejących liberalniejszych ustaw czy rozporządzeń. Dr. Wirth, dusza całego obchodu, ukarany został kilkuletniem więzieniem, dr. Siebenpfeiffer ratował się ucieczką do Szwajcaryi przed podobnym losem²⁾; inni, mniej wybitni, nie mogli wszcząć żadnej akcji, gdyż „sześć artykułów z r. 1832“ zniosło wszelkie prawa, prasie zabroniono zabierać głos w politycznych kwestyach, a wreszcie 10. grudnia 1835. zakazano szerzenia i czytania dzieł pisarzy, należących do tzw. „Das Junge Deutschland“, nie przepuszczając nawet nakładcom ich pism³⁾. Życie polityczne zamarło zupełnie.

¹⁾ Heines sämtliche Werke hgb. w. Elster, Bd. VII. Str. 89.

²⁾ Tu został profesorem uniwersytetu.

³⁾ Por. Salomon o. c. III. 317; Geiger o. c. 139 i n. i Prölß „das junge Deutschland“ 611.

Że w takich warunkach nie można było niczego zrobić mimo najlepszych chęci i przy najintensywniejszych wysiłkach, jest łatwo zrozumiałem. Ale z drugiej strony nie godzi się ośmieszać tej manifestacji, jak to zrobił Heine i wielu jemu podobnych. Pamięć tej uroczystości wryła się w umysły bardzo silnie, przez szereg lat obchodzono rocznicę jej, a w poezji politycznej zachowały się liczne wspomnienia o niej w utworach anonimowych poetów¹⁾. Wielu z prześladowanych i więzionych wówczas mężów uznano później za prawdziwych patriotów, którzy i dziś jeszcze z dumą i wdzięcznością żyją nie tylko w księgach ale i umysłach niemieckich. Wiele z wygłoszonych w Hambachu życzeń przyoblekło się z biegiem czasu w realną formę; nie doczekał się jedynie ziszczenia program, postawiony w kwestyi polskiej; po nim zostało dziś tylko słabe, zamglone wspomnienie, jak po jakimś śnie młodości, którego obraz zupełnie zatarła rzeczywistość, tak różna od tej mary; niektóre jednak ustępy w mowie Fitza, tak naturalne w owych czasach, nie straciły i dziś jeszcze nic ze swej aktualności, mimo, że dzieli nas od tych czasów przeszło ośm dziesiątek lat; dlatego przypomnienie tej właśnie mowy wydało mi się na czasie.

¹⁾ N. p. w zbiorze: *Lieder, gesungen bei dem von deutschen Patrioten zu Nancy gefeyerten Jahrestage des Hambacher „Maifestes“ i w „Jahresfeier des Hambacher Festes“*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

Skład grona nauczycielskiego w r. sz. 1915/16.

4) Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych.

a) należący do grona nauczycielskiego zakładu.

1. Winkowski Józef, c. k. dyrektor w VI. r., radca rządu, członek Komisji filologicznej Akademii Umiej. w Krakowie.
2. Bobrzyński Karol, prof. w VIII. r., zawiadowca biblioteki naucz., uczył języka niem. w klasach III., IV., VII. i VIII., tyg. godzin 16.
3. Butrymowicz Bogusław, prof. w VIII. r., członek Komisji filologicznej Akademii Umiej. w Krakowie, uczył języka polskiego w kl. V., VII. i VIII., łacińskiego w kl. II a, tyg. godzin 16.
4. Gątkiewicz Feliks, prof. w VII. r., gospodarz klasy VII., zawiadowca zbiorów geogr.-historycznych oraz biblioteki książek szkolnych dla ubogich uczniów, uczył historii w klasie IV., V., VII. i VIII., geografii w II b, IV. i V., tyg. godzin 17.
5. Góral Józef, prof. w VIII. r., zawiadowca gabinetu historii natur., był do 20. marca gospodarzem klasy V. i uczył matematyki w kl. V., hist. natur. w I., II a, II b, IV., V. i VI., tyg. godzin 17. Od 21. marca na urlopie.
6. Hoborski Antoni, dr. fil., prof. w VIII. r., docent c. k. Uniw. Jagiell., licencyat nauk ścisłych Uniw. paryskiego, współpracownik Komisji bibliogr. Akademii Umiej. w Krakowie, uczył matematyki w kl. V., VI. i VII., tyg. godzin 9.

7. Ks. Jeż Mateusz, kan. hon., prof. w VII. r., uczył religii we wszystkich klasach, tyg. godzin 16 i miewał egzorty.
8. Kowalikowski Jan, prof., gosp. klasy VIII., zawiadowca zbiorów archeologicznych, uczył języka łac. w kl. VIII., grec. w V. i VIII., tyg. godzin 15.
9. Krukowski Władysław, prof. w VIII. r., gosp. klasy VI., uczył jęz. łac. w kl. VI. i VII., grec. w VII., tygodn. godzin 15.
10. Leja Franciszek, dr. fil. egz. zast. naucz., zawiadowca gabinetu fizycznego, uczył matem. w kl. II a, II b, IV. i VIII., fizyki w kl. III., VII. i VIII., tyg. godzin 20.
11. Leonhard Stanisław, prof. w VIII. r., gospodarz klasy V. (od 21 marca), zawiadowca niemieckiej biblioteki uczniów, uczył języka niem. w kl. I., II b, V. i VI., tyg. godzin 17.
12. Magiera Jan, dr. fil., prof. w VIII. r., członek c. k. Komisji egz. dla nauczycieli szkół wydział., gosp. klasy III., zawiadowca bibl. polskiej uczniów klas wyższych, uczył języka polskiego w kl. III. i VI., łacińskiego w III., prop. filoz. w VII. i VIII., tyg. godzin 15.
13. Sokołowski Bolesław, egz. zast. naucz., pełnił przez cały rok obowiązki pomocnika kancelaryjnego, a od 13. lutego udzielał także nauki w c. k. IV. (real.) gimn. w Krakowie.
14. Szelewski Tadeusz, zast. naucz., gosp. klasy I., uczył języka polskiego w kl. I., łac. w I., grec. w III. i VI., tyg. godzin 19.
15. Tyńc Stanisław, egz. zast. naucz., gosp. klasy IV., zawiadowca polskiej bibl. uczniów klas niższych, uczył jęz. pol. w kl. IV., łac. w IV. i V., grec. w IV., tyg. godzin 19.
16. Weiner Stanisław, dr. praw, egz. zast. naucz., gosp. klasy II a, uczył jęz. niem. w II a, historii i geogr. w I, II a, III. i VI., tyg. godzin 20.
17. Zaćwilichowski Jan, zast. naucz., uczył od 21. marca matem. w kl. III., hist. nat. w kl. I., II a, II b, IV., V. i VI., tyg. godzin 17.

b) Należący do gron naucz. innych zakładów.

18. Świątek Tadeusz, rzecz. naucz. c. k. gimn. w Wadowicach, gosp. klasy II b, uczył języka pol. w II a i II b, łac. w II b, hist. w II b, tyg. godzin 16.
19. Czerwenka Erwin, egz. zast. naucz. c. k. gimn. św. Anny, uczył matem. w kl. I., rysunków w I., II a, II b, III. i IV., oraz kaligr. w I., tyg. godzin 14.
20. Schmelkes Samuel Hirsch, dr. fil., egz. zast. naucz. filii c. k. gimn. św. Jacka, udzielał nauki religii mojż. we wszystkich klasach, tyg. godzin 8.

c) Należący do grona naucz. zakładu, którzy jednak w r. 1915-16 nie byli w nim czynni.

1. Cachel Wojciech, prof. w VII. r., przydzielony jako kierownik do służby w c. k. I. gimn. z pol. językiem wykł. w Tarnopolu (na urlopie).
2. Boczar Karol, zast. naucz. (w służbie wojskowej).
3. Farny Alfred, egz. zast. naucz. (w służbie wojskowej).
4. Koneczny Gustaw, egz. zast. naucz. (w służbie wojskowej).
5. Młoszowski Teofil, zast. naucz. (w służbie wojskowej).

II.

Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem.

A) Odeszli.

a) Członkowie tutejszego grona nauczycielskiego.

1. Kulas Antoni, egz. kandydat stanu naucz., mianowany zastępcą naucz. w c. k. IV. (real.) gimn. w Krakowie. (R. sz. kr. z 14. września 1915, L. 20.247/IV).
2. Leszko Ludwik, zast. naucz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. I. gimn. w Tarnowie. (R. sz. kr. z 1. paźdz. 1915, L. 21.784/IV).

b) Członkowie innych gron naucz., którzy w r. 1914/15
byli w zakładzie czynni.

1. Brablec Franciszek, egz. zast. naucz. filii c. k. gimn. św. Jacka.
2. Dziegiel Władysław, egz. zast. naucz. c. k. gimn. św. Anny.
3. Hammer Klemens, prof. c. k. gimn. w Jaśle (otrzymał urlop).
4. Kordyl Stanisław, naucz. c. k. szkoły real. w Tarnobrzegu.
5. Waśkowski Tadeusz, egz. zast. naucz. c. k. gimn. III. w Krakowie.

B) Przybyli.

1. Czerwenka Erwin, egz. zast. naucz. c. k. gimn. św. Anny.
2. Świątek Tadeusz, naucz. c. k. gimn. w Wadowicach. (R. szk. kr. z 31 paźdz. 1915, L. 24.059/IV).
3. Zaćwilichowski Jan, kand. stanu naucz., mianowany zastępcą naucz. reskryptem c. k. Rady szk. kr. z 10 kwiet. 1916, L. 7.269/IV).

C) Wyższą rangę otrzymali.

1. Gątkiewicz Feliks, j. w., otrzymał rangę VII. (R. szk. kr. z 26. stycznia 1916, L. 1/IV).

D) Dodatek pięcioletni otrzymał.

1. Góral Józef, j. w., trzeci dodatek od 1. grudnia 1915. (R. szk. kr. z 19. grud. 1915. L. 27.269/IV).

E) Zniżkę godzin otrzymał.

1. Hoborski Antoni, j. w., reskryptem c. k. Rady szk. kr. z 16. września 1915. L. 19.640/IV).

F) Urlop otrzymali.

1. Cachel Wojciech, j. w., do końca 1915/16. (R. szk. kr. z 10. marca 1916, L. 4.353/IV).
2. Góral Józef, j. w., od 21. marca do końca 1915/16.. (R. szk. kr. z 1. kwietnia 1916. L. 6.939/IV. i z 29. maja 1916, L. 10.408/IV).

G) Odznaczenie otrzymał.

1. Przybylski Józef, prof. w VII. r., z okazji przejścia w stan spoczynku otrzymał tytuł c. k. Rady szkolnego. (Najw. Post. z 26. grudnia 1915).

H) Zmarli.

1. Nowak Stanisław, egz. zast. naucz., poległ na polu walki (zob. kronikę).

B) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

Tow. gimnastyczne „Sokół” udzielało nauki gimnastyki w 2 oddziałach, w 4 godzinach tygodniowo.

Służba zakładu.

1. Kucza Jan, stały sługa szkolny.
2. Sowa Wojciech, pomocnik sługi szkolnego.

III.

Plan nauki.

Oprócz nauki religii, której się udziela we wszystkich ośmiu klasach po dwie godziny tygodniowo według osobnych przepisów, odbywa się nauka wszystkich innych przedmiotów obowiązkowych we wszystkich klasach według planu normalnego,

wydanego dla gimnazyów austryackich rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 30. marca 1909. l. 11.662. a ogłoszonego rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 2. sierpnia 1909 l. 44.242.

Wykaz lektury obowiązkowej, szkolnej i domowej.

1. W języku polskim.

(Oprócz utworów zawartych w „Wypisach“).

Klasa V. *Fredro*: *Zemsta*; *Słowacki*: Jan Bielecki, Ojciec zadziurnionych; *Mickiewicz*: *Popas w Upicie*; *Szymonowicz*: *Kołacze*; *Sienkiewicz*: *Trylogia*; *Szekspir*: *Makbet*.

Klasa VI. *Kochanowski*: *Treny*, *Odprawa posłów*; *Zabłocki*: *Fireyk*; *Niemcewicz*: *Powrót posła*; *Krasinski*: *Pan Podstoli I*. *Sienkiewicz*: *Trylogia*; *Krasicki*: *Przypadki Doświadczyńskiego*; *Pamiętniki Paska*; *Zabłocki*: *Sarmatyzm*, *Zabobonnik*.

Klasa VII. *Mickiewicz*: *Dzieła*. *Malczewski*: *Marya*; *Goszczyński*: *Zamek kaniowski*; *Fredro*: *Śluby panieńskie*.

Klasa VIII. *Słowacki*: *Dzieła*; *Krasinski*: *Dzieła*; *Korzeniowski*: *Kollokacya*, *Mnich*; *Kraszewski*: *Stara Baśń*, *Powrót do gniazda*; *Wyspiański*: *Warszawianka*, *Wesele*.

2. W języku łacińskim.

Klasa III. *Cornelius Nepos*: *Żywoty według wyd.* Frączkiewicza; *Curtius Rufus*: *Żywot Aleksandra Wielkiego* 1—8.

Klasa IV. *Caesar*: *De bello Gallico* I. 1, II, III. 7 — 16, IV, 1 — 3, 20 — 36, V. 12 — 23, VI. 11 — 28.

Klasa V. *Ovidius*: *wybrane ustępy z Metam. Fasti, Tristium i Epist. ex Ponto*. *Livius*: *Wyjątki z ks. I. II. i XXI*.

Klasa VI. *Sallustius*: *Iugurtha*; *Cicero*: *In Catil. I.*; *Vergilius*: *Aen. I. II*; *Bucol. 1*, *Georg. II. 319 — 345*.

Klasa VII. *Cicero*: *In Verrem IV, Pro Archia poeta*; *Vergilius*: *Aen. VI, VII. 286 — 640*; *Plinius Młodszy*: *Listy I. 1, 6, 9, 12, 13*; *II. 6, 17*; *IV. 19*; *V. 16*; *VI. 16*; *Epist. ad Traianum*: 5 — 9, 96 — 97.

Klasa VIII. *Horatius*: Carm. I. 1, 3, 4, 6, 10, 14, 18, 25, 35, 37; II. 2, 3, 13, 14, 18, 20; III. 1, 2, 9, 30; IV. 3, 4, 15; Epod. 2, 7; Sat. I. 9; Epist. I. 9; *Tacitus*: Ann. I. 1 — 15; I. 41 — 43, 52 — 53, 68 — 83; XIV. 51 — 66; XV. 60 — 65; Hist. I. 1 — 10.

3. W języku greckim.

Klasa V. *Xenofon*: Anab. według wyd. Fiderera ustępy 1, 2, 3, 5, 7, 9; *Cyrop*: 1, 2; *Homer*: Ilias I.

Klasa VI. *Homer*: Ilias IV, VI, VII, XVI, XVII, XXII. *Herodot*: V, VI; VII i VIII (w wyjątkach).

Klasa VII. *Homer*: Odys. I. III, VII, X, XI. *Demost*: Olint. I, II. *Platon*: Apologia.

Klasa VIII. *Platon*: Apologia; *Phaedon*: 1 — 10. *Sofokles*: Elektra.

4. W języku niemieckim.

Klasa VI. *Lessing*: Minna von Barnhelm. *Schiller*: Die Jungfrau von Orleans; Wilhelm Tell: (dom.)

Klasa VII. *Schiller*: Wilhelm Tell; *Goethe*: Egmont.

Klasa VIII. *Schiller*: Braut von Messina; *Goethe*: Iphigenie auf Tauris.

Prywatna lektura uczniów.

1. W języku polskim.

Począwszy od klasy III. przeczytali uczniowie w ciągu roku po kilka lub kilkanaście poleconych im utworów różnych autorów.

2. W języku łacińskim.

Klasa III. *Curtius Rufus* po 1 lub kilka ustępów przeczytali: Barbacki, Holocher, Pakosz i Spýra.

Klasa IV. Po kilka lub kilkanaście rozdziałów z różnych ksiąg Cezara przerobili: Barbacki, Gluth, Gołąb Stan., Gołąb Zbigniew, Krogulski, Kucza, Piech, Podoski, Sułkowski.

Klasa V. Obszerniejsze wyjątki z dzieł Owidyusza przeczytał Gatkiewicz, Jelonek, Konczyński, Matla, Orłowski, Pilat, Steblik, Wieczyński i Zieliński.

Klasa VI. *Cic. in Catil.* II: Frisch, Kanner, Łuszczkiewicz, Moses, Starosolski, Stefański; III: Konopka, Natanek, Smoter; IV: Fürst; II i III: Moszew.

Sallust. Die bello Catil.: Fürst i Moszew.

Klasa VII. *Cic. in Catil.* II, III i IV: Dudek; IV: Zapiór. *Pro rege Deiotaro*: Trawiński; *Cato M.*: Kronengold.

Klasa VIII. *Horatius*: Wybór z ód i satyr: Godula, Jelonek, Kuska, Piaseczny; *Tacitus Agricola*: Jelonek i Piaseczny; *Germania*: Miszke.

3. W języku greckim.

Klasa V. *Homer*: *Ilias* II: Jelonek, Matla, Orłowski, Pilat, Zieliński; VII. *Biermański*, *Kofin*, *Łuszczkiewicz* i *Pizło*.

Klasa VI. *Homer*: *Ilias* XIX: Moses; XX: Fürst i *Łuszczkiewicz*; XXI: Hawiger, XXIV: Konopka i Moszew.

Klasa VII. *Homer*: *Odyss.* VI: Agatstein; X: Konopka, XVIII: Kronengold; *Demost.* Ol. III: Zapiór.

Klasa VIII. *Platon*: *Kryton*: Godula, Kuska i Piaseczny, *Laches*: Jelonek; *Sofokles*, *Antyгона*: Jelonek, Kuska, Piaseczny.

4. W języku niemieckim.

Klasa VI. *Schiller*: *Die Räuber*: Kanner.

Shakespeare: *Jul. Caesar*: Fürst; *Hamlet* i *Otello*: Wanka; *Romeo i Julia*, *Macbeth*: Moses. *Chamisso*: Peter Schlemihl: Moszew.

Klasa VII. *Schiller*: *Maria Stuart*, *Grillparzer*: Ahnfrau.

Klasa VIII. *Kleist*: *Kätchen v. Heilbronn*. *Grillparzer*: Sappho.

Nauka religii mojżeszowej.

Klasa I. *Historia biblijna do Jozuego. Zasady wiary. Modlitwa poranna. Błogosławieństwo.*

Klasa II. *Historia biblijna od Jozuego do zbudowania świątyni. Święta i posty. Modlitwa wieczorna.*

Klasa III. Historia biblijna od podziału państwa do Nehemiasza. O piśmie św. Przepisy ceremonialne. Modlitwa na sobotę.

Klasa IV. Historia Izraelitów od panowania macedońskiego do zburzenia świątyni. O nabożeństwie. Przepisy rytualne. Modlitwy na święta.

Klasa V. Artykuły wiary wedle Maimonidesa. Pięcioksiąg Mojżesza.

Klasa VI. Zasady etyczne na podstawie „Przypowieści Ojców“ (rozdz. I—III) Prorocy.

Klasa VII. Zasady etyczne na podstawie „Przypowieści Ojców“ (rozdz. IV—VI). Pisma.

Klasa VIII. Historia Żydów od zburzenia drugiej świątyni do ostatnich czasów, ze szczególnem uwzględnieniem historii Żydów w Polsce.

Nauka przedmiotów nadobowiązkowych.

Z pomiędzy przedmiotów nadobowiązkowych można było z powodu zajęcia budynku szkolnego w godzinach popołudniowych na naukę przedmiotów obowiązkowych c. k. gimn. św. Anny zatrzymać jedynie naukę gimnastyki, udzielaną przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w jego własnym budynku przy ul. Wolskiej. Nauka ta odbywała się w 2 oddziałach w 4 godzinach tygodniowo, a w zakres jej wchodziły prócz ćwiczeń na przyrządach także gry i zabawy na sali i na wolnem powietrzu.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

KLASA V.

1. Najpiękniejszy zakątek w Krakowie (dom.).
2. Opisać kwarantannę (na podstawie „Ojca zadżumionych“) (szk.).

3. Wesele w dworku szlacheckim (na podstawie sielanki „Kołacze“) (szk.).
4. Siciński w ustach ludu (na podst. gawędy „Popas w Upiacie“) (dom.).
5. Główne myśli w rozprawie Libelta: „O miłości ojczyzny“ (szk.).
6. Zbrodnia i kara Janusza Radziwiłła (według Sienkiewicza „Potop“) (szk.).
7. Patryotyzm latarnika (dom.).
8. Klęska cecorska (na podst. szkicu Szujskiego) (szk.).
9. Element komiczny w „Zemście“ Fredry (dom.).
10. Znaczenie wypraw krzyżowych pod względem kulturalnym (dom.).

KLASA VI.

1. Człowiek panem lecz i niewolnikiem przyrody — lub :
Doba dzisiejsza a słowa poety: „O roku ów, kto ciebie widział“ i t. d. (szk.).
2. Uzasadnić sąd, że naród uczył się zawsze od narodu — lub :
Mistrz, książki i świat — trzech moi nauczyciele (dom.).
3. Wpływ wojny na życie nasze codzienne — lub :
Wychowanie „człowieka poczciwego“ a dzisiejszego ziemianina (szk.).
4. Komu przypisujemy imię bohatera — lub :
Co w twórczości Kochanowskiego znajdujemy żywotnego dla dzisiejszych (dom.).
5. Tok myśli w 8. kazaniu sejmowem Skargi — lub :
Trójska o rzeczpospolitą w piśmiennictwie złotego okresu (szk.).
6. Walka o byt w świecie roślinnym i zwierzęcym — lub :
Jugurta przed zatargiem z Rzymianami (szk.).
7. Rozważyć myśl Żeromskiego: „Ziemia nie oddaje swej pracy i swojego dorobku bez walki. Prosta i obojętna, jak dziecko, od człowieka uczy się zdrady“ — lub :
Przystosować do kazania Skargi o miłości ojczyzny słowa Sienkiewskiego: „Ojczyzna jest jak kielich kwiatu dla motyla“ (dom.).
8. Pasek za granicą — lub :
Bohaterzy „Ogniem i mieczem“ jako przyjaciele (szk.).

9. Wiosna w znanych mi obrazach literackich — lub :
Zmyślenie a prawda dziejowa w „Potopie“ (dom.).
10. Co zawdzięcza naród polski piśmiennictwu swemu w XVIII.
wieku — lub : Jakie wady wytknęli narodowi swemu Na-
ruszewicz i Krasicki (szk.).

KLASA VII.

1. Jak Naruszewicz chłoszcze nieuctwo w Polsce? (szk.).
2. Charakterystyka Karpińskiego na podstawie elegii : „Po-
wrót z Warszawy na wieś“ (dom.).
3. Jak Kollataj pojmuje zadanie sejmu i posłów? (szk.).
4. Przyczyny powodzenia i upadku Napoleona (dom.).
5. Barbara Radziwiłłówna w tragedji Felińskiego (szk.).
6. Brodziński w poezyi narodowej (dom.).
7. Element osobisty w balladach Mickiewicza (szk.).
8. Idea zdrady w Konradzie Wallenrodzie (szk.).
9. Prometeizm Konrada (dom.).
10. Krótkie sprawozdanie wrażeń z lektury książek, przeczy-
tanych w ciągu ubiegłego roku (szk.).

KLASA VIII.

1. „Marya“ jako poemat narodowy (szk.).
2. Słowacki jako byronista (dom.).
3. Konrad a Kordyan (szk.).
4. Znaczenie sankcyi pragmatycznej dla Austrii i dla Eu-
ropy (dom.).
5. Tragedya ginącego narodu (szk.).
6. Anhelli Messyaszem narodu (szk.).
7. Przygody Beniowskiego (dom.).
8. Świat starorzyski w Irydyonie (szk.).

b) W języku niemieckim.

KLASA V.

1. Der schönste Tag meiner Sommerferien (dom.).
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (Stephenson) (szk.).
3. Welche Hindernisse hatte Möros auf seiner Rückkehr nach
Syrakus zu überwinden? (Nach der Schillerschen Ballade
„Die Bürgschaft“) (dom.).

4. Der Triumphator (Inhaltsangabe des Gedichtes von Schack (szk.).
5. Die Verkehrsmittel früher und jetzt (Auf Grund der Schullektüre) (dom.).
6. Goethes Knabenzeit nach seinen eigenen Berichten (Nach der Schullektüre) (szk.).
7. Die Verwendung der Kraniche in Schillers Ballade vom Sänger Ibykus (dom.).
8. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.).
9. Das römische und das moderne Haus (Nach der Schullektüre) (dom.).
10. Der Schenk von Limburg und der Kaiser (Inhaltsangabe) (szk.).
11. Der Mensch im Kampfe mit den Spaltpilzen (Nach dem Lesestücke Bakterien) (dom.).
12. Raffaels Madonna della Sedia. (Nach der Schullektüre) (szk.).

KLASA VI.

1. Eine Herbstlandschaft (Brief an einen Freund) (dom.).
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.).
3. Gliederung der Novelle „Krambambuli“ v. Ebner-Eschenbach (dom.).
4. Roland Schildträger (vier Situationsbilder) (szk.).
5. Die Vorgeschichte zu Lessings Minna v. Barnhelm (dom.).
6. Drei Vertreter des Soldatenstandes in Lessing's Minna v. Barnhelm (szk.).
7. Weshalb verwendet der Dichter den Kampf mit dem Drachen als Episode? (dom.).
8. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.).
9. Stadt- und Landleben. Eine Parallele (dom.).
10. Wie bekundet die Jungfrau v. Orleans vor dem Könige ihre göttliche Sendung? (Auf Grund des I. Aufzuges) (szk.).
11. Die Schuld der Jungfrau von Orleans (dom.).
12. Welche Wahrheit enthält Schillers Gedicht „die Teilung der Erde“? (szk.).

KLASA VII.

1. Wie und was sollen wir lesen? Nach der Schullektüre (szk.).

2. Kriemhildens Liebe, Leid und Rache (dom.).
3. Charakteristik der Aufklärungszeit im 18. Jahrh. (szk.).
4. Der Streit um den Grenzrain nach Zablocki's: „Sarmatyzm“ (dom.).
5. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.).
6. Belagerung von Częstochowa. Nach Sienkiewicz's „Piotr“ (dom.).
7. Bühne und Publikum zur Zeit Shakespeares (szk.).
8. Geschichtlicher Hintergrund in Goethes „Egmont“ (dom.).
9. Bedeutung der italienischen Reise für Goethes geistige Entwicklung (szk.).
10. Induktion und Deduktion (dom.).

KLASA VIII.

1. Schuld und Sühne des Jacek Soplica. Nach Mickiewicz's „Pan Tadeusz“ (dom.).
2. Segnungen des Ackerbaues. Nach Schillers „Das eleusische Fest“ (szk.).
3. Das Leben der ersten Christen. Auf Grund von Sienkiewicz's „Quo vadis“ (dom.).
4. Die romantische Schule. Auf Grund der Schullektüre (szk.).
5. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (dom.).
6. Die Abenteuer des Beniowski nach den 5 ersten Gesängen v. Słowacki's „Beniowski“ (dom.).
7. Was gewährt mir der Staat? Nach der Schullektüre (szk.).
8. Ursprung und Entwicklung der griechischen Tragödie (dom.).

V.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka nauczycielska liczyła z końcem r. 1914/15 dzieł 764, tomów 1276. W roku 1915/16 przybyło:

a) Zakupiono: *F. Piestrak*: Niemiecko-polski słownik górniczy. *K. Stadtmüller*: Niemiecko-polski słownik techniczny. *J. Korzeniowski*: Dzieła, tomów 12, Warszawa 1871—73. *Karłowicz Jan*: Słownik gwar polskich t. VI. *M. Rej*: Zwierciadło, 2 tomy. Wyd. Ak. Umiej.

b) Otrzymano w darze: Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie, a nadto: *K. Kuchler*: Das Christentum und die Vertreter der neueren Naturwissenschaft (dar ks. M. Jeża).

Z końcem roku 1915/16 jest dzieł 803 tomów 1321.

2. Polska biblioteka uczniów liczyła z końcem r. 1914/15 dzieł 650, tomów 827. W roku 1915/16 zakupiono: *Miecz. Brzeziński*: Moje wakacje na wsi, *Marya Gerson-Dąbrowska*: Wielcy artyści, *Jul. Ejsmond*: Antologia bajki polskiej, *Stefan Gębarski*: Z toni, *Stefan Gębarski*: Król stepów, *Grimm-Marya Artwińska*: Wybór bajek ilustrowanych, *Artur Gruszecki*: Litwackie mrowie, *Artur Gruszecki*: Królewiaczy, *Władysław Jagniałkowski*: W krainie bokserów, *Alexander Janowski*: Nasz plac, *Teodor Tomasz Jeż*: Uskoki, *Dr. Zofia Jotejko-Rudnicka*: Nowe wieczory czwartkowe z 63 rys. *Marya Konopnicka*: Poezye dla dzieci, *Wojciech Kossak*: Wspomnienia, *Władysław M. Kozłowski*: Jak czytać utwory piękna, *Józef Lipkowski*: Wojna na Bałkanach, *Jan Łada*: Oman, *Jan Łada*: Mag, *Zuzanna Morawska*: Rotmistrz wybraniecki, *Eugeniusz Müller—Jan Chęciński*: Młodość sławnych ludzi, *Bolesław Prus*: Dziwni ludzie, *Władysław Stanisław Reymont*: Rok 1794 — Ostatni Sejm, *H. Sienkiewicz*: Wspomnienie sierżanta legii cudzoziemskiej, *H. Sienkiewicz*: Bez dogmatu, *H. Sienkiewicz*: Rodzina Polanieckich, *H. Sienkiewicz*: Listy z Afryki, *Dr. Jan Smoleński*: Krajobraz polski, *Wiesław Sclavus*: Księżna Łowicka, *Kazimierz Sosnowski*: Przewodnik po Beskidzie zachodnim, *Wacław Szymanowski*: Obrazki z życia znakomitych ludzi dla młodego wieku, *Teresa Jadwiga*: W słońcu, *Kazimierz Przerwa Tetmajer*: O żołnierzu polskim, *Zofia Urbanowska*: Księżniczka, *H. G. Wells—Stefan Barszczewski*: Wojna w przestworzu, *Weyssenhoff*: Syn marnotrawny, *Gromada*, *Puszcza*, *Unia*, *S. Windakiewicz*: Walter Scott i lord Byron w odniesieniu do poezji romantycznej, *Stefan Zaleski*: Zagadki w 22 przykładach i 620 przykładach, *Eugenia Żmijewska*: Serduszko, *Sienkiewicz*: Nowele, W pustyni i puszczy. W darze otrzymano (od ucznia klasy VIII Baschkopfa) *M. Straszewski*: W dążeniu do syntezy, *St. Pigoń*: O księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego *A. Mickiewicza*, *J. Zulański*: Przekład „ksiąg niektórych z żydowskich pism starego Zakonu“.

Z końcem roku 1915/16 jest dzieł 695, tomów 880.

3. Niemiecka biblioteka uczniów liczy jak w roku 1914/15 dzieł 444, tomów 575.

4. Gabinet fizyczny posiada jak w r. 1914/15 przyrządów 339, (przedmiotów 546).

5. Gabinet historii naturalnej posiada jak w r. 1914/15 w dziale zoologii przedmiotów 759, w dziale mineralogii 457, w dziale botaniki 70.

6. Gabinet geograficzno-historyczny liczył z końcem r. 1914/15 map 116, obrazów 295. W roku 1915/16 zakupiono: Mapę królestwa polskiego (2 egz.), Mapę Galicyi, i Goeblera Bałkan, Wieńc z końcem r. 1915/16 liczy gabinet 120 map i 295 obrazów.

7. Gabinet archeologiczny liczył z końcem r. 1914/15 dzieł i przedmiotów 55, tablic 84, obrazów 56, stereoskopy 2. W roku 1915/16 zakupiono Wyczółkowskiego 2 autolitografie, więc liczba obrazów wynosi 58.

8. Zbiory do nauki rysunku obejmują różne modele i wzory w liczbie 502 jak w r. 1914/15.

9. Biblioteka podręczników szkolnych posiada z końcem roku 1915/16 książek 1278.

10. Zakład prenumerował w roku 1915/16 następujące czasopisma naukowe: Muzeum, Myśl polska, Rok polski, Przegląd powszechny, Tygodnik ilustrowany. Polen (Wochenschrift für polnische Interessen), Die neue Rundschau, Die Tat (Monatsschrift für die Zukunft deutscher Kultur, Körperliche Erziehung, Lehrproben und Lehrgänge, Zeitschrift für österr. Gymnasien.

VI.

Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

C. k. Min. w. i o. rozp. z 2. czerwca 1915, l. 533 poleca z dojrzałą młodzieżą szkolną odbywać według podanych wskazówek ćwiczenia, któreby były przygotowaniem do służby wojskowej.

C. k. Min. w. i o. w porozumieniu z c. i k. Min. wojny przyznaje rozp. z 5. lipca 1915, L. 18.520 warunkowo prawo jednorocznej służby wojskowej i prawo noszenia odznaki jednorocznych ochotników powołanym do służby wojskowej uczniom, urodzonym w r. 1897, którzy w r. 1914-15 ukończyli 6. klasę publicznej lub prawo publiczności posiadającej szkoły średniej.

C. k. Min. w. i o. rozp. z 9. lipca 1915, L. 19.231 oznajmiło, że do wcześniejszego egzaminu dojrzałości z ulgami przyznanymi reskryptem z d. 8. paźdz. 1914, L. 2.988 dopuszczeni być mogą tylko ci uczniowie, obowiązani do służby wojskowej, którzy w r. 1914-15 uczęszczali do ostatniej klasy szkoły średniej.

Prez. c. k. Rady szk. kr. z d. 12. sierpnia 1915, L. 182 poleca dyrekcjom i gronom nauczycielskim otoczyć młodzież szkolną po ustąpieniu inwazyi nieprzyjacielskiej z kraju szczególniejszą opieką.

Prez. c. k. Rady szk. kr. z d. 1. września 1915, L. 188 poleca po myśli reskryptu c. k. Min. w. i o. z 31. sierpnia 1915, L. 1.083 zwracać młodzież szkolną także ku zawodom praktycznym.

C. k. Rada szk. kr. z d. 31. sierpnia 1915, L. 18.571-IV zezwała po myśli rozp. minist. w. i o. z 25. sierpnia 1915, L. 2.519 na tworzenie klas kombinowanych w zakładach, które podczas wojny nie funkcjonowały normalnie, by uczniowie, pozbawieni w r. 1914-15 możności uczęszczania do szkoły, nie byli zmuszeni rok ten stracić.

C. k. Rada szk. kr. z d. 29. sierpnia 1915, L. 7.532 IV. poleca dyrekcjom po myśli reskr. minist. w. i o. z 21. sierpnia 1915 L. 24.027 wezwać młodzież szkolną do współdziałania przy powszechnej zbiórce wełny i kauczuku dla celów wojennych.

C. k. Min. w. i o. z d. 17. września 1915, L. 26.857 przyznaje różne ulgi uczniom, urodzonym w r. 1897, a obowiązany do służby wojskowej, lub wstępującym do niej dobrowolnie.

C. k. Rada szk. kr. z d. 6. listopada 1915, L. 25.823 z d. 11. listopada L. 26.282 i L. 26.286, z 16. listopada L. 26.646 i 26.287, z 9. grudnia L. 29.314, z 2. stycznia 1916 L. 30.970 podaje do wiadomości reskrypty c. k. Min. w. i o. dotyczące się ulg i wcześniejszych egzaminów uczniów tejże kategorii.

C. k. Min. w. i o. z d. 6. listopada 1915, L. 32.810 zezwala na uwolnienie od opłaty szkolnej uczniów, którzy w roku 1914-15 otrzymali świadectwo uzdolnienia do klasy wyższej od c. k. komisji egzaminacyjnych.

C. k. Min. w. i o. z d. 5. listopada 1915, L. 31.784 upoważnia dyrekcje do przyjmowania uczniów, wracających ze służby wojskowej do tej klasy, do którejby byli przeszli w warunkach normalnych.

C. k. Rada szk. krajowa z d. 6. listopada 1915, L. 22.676 podaje do wiadomości reskrypt c. k. Min. obr. kr. z 23. sierpnia 1915, nadający potwierdzeniom dyrekcji zakładów szkolnych, zaopatrzonym pieczęcią urzędową, iż uczeń ukończył jakąś klasę, znaczenie świadectw rocznych.

C. k. Rada szk. kr. z d. 9. lutego 1916, L. 1.121 IV poleca wezwać młodzież szkolną do składek choćby najdrobniejszych na rzecz „Czerwonego Krzyża“.

C. k. Rada szk. kr. z d. 24. lutego 1916, L. 1334 III podaje do wiadomości okólnik c. k. Namiestnictwa, dotyczący się ubezpieczenia oficerów i żołnierzy na wypadek śmierci w czasie wojny.

C. k. Rada szk. kr. z d. 15. marca 1916, L. 4.753 podaje do wiadomości reskrypt c. k. Min. w. i o. co do wyjątkowego uwalniania od opłaty szkolnej uczniów, którzy po ukończeniu pewnej klasy w r. szk. 1913-14 musieli skutkiem wypadków wojennych przerwać studia, a w r. 1915-16 na nowo je podjęli.

C. k. Min. w. i o. z d. 15. marca 1916, L. 1.091 rozszerza ulgi przyznane obowiązującym do służby wojskowej uczniom, urodzonym w r. 1897, także na uczniów, urodzonych w r. 1898.

C. k. Rada szk. kr. z d. 28. marca 1916, L. 6.480 IV poleca w myśl reskryptu c. k. Min. w. i o. z 17. marca 1916, L. 406 zbierać wiadomości o odznaczonych podczas wojny członkach grona naucz. i uczniach zakładu, celem ogłaszania ich w sposób uroczysty uczniom oraz w sprawozdaniach rocznych.

C. k. Rada szk. kr. z d. 9. maja 1916, L. 9.451 IV podaje do wiadomości na podstawie reskryptu c. k. Min. w. i o. z d. 30. kwietnia 1916, L. 1.734, iż wszystkie ulgi przyznane uczniom, powołanym do służby wojskowej w r. 1916, przysłu-

gują także pospolitakom, którzy przy najbliższym przeglądzie uznani zostaną za zdatnych do służby wojskowej.

C. k. Rada szk. kr. reskryptem z d. 31. marca 1916, L. 3.679 komunikuje rozp. c. k. Min. w. i o. z d. 13. lutego 1916, uwalniające uczniów wracających ze służby wojskowej, a zgłaszających się w r. 1915-16 o przyjęcie do klasy wyższej, od obowiązku składania egzaminu z historii naturalnej przy egzaminie dojrzałości.

C. k. Rada szk. kr. z d. 25. kwietnia 1916, L. 8.364-IV zawiadamia, że abiturycenci uznani przy świeżym przeglądzie w r. 1916 za zdolnych do służby wojskowej i mający się do niej zgłosić w najbliższym czasie, mogą się rzec przysługujących im ulg przy egzaminie dojrzałości i składać go zupełnie normalnie przed terminem powołania do służby wojskowej.

VII.

Kółko im. św. Stanisława Kostki.

Kółko im. św. Stanisława Kostki, pozostające pod kierownictwem i opieką katechety zakładu, ks. prof. M. Jeża, a związane w roku szkolnym 1910-11, istniało dalej także w roku szkolnym 1915-16. Celem jego jest pielegnowanie ducha religijno-moralnego wśród młodzieży szkolnej, a środkami do tego celu są niedzielne zebrania miesięczne, na których czyta się i objaśnia stósowne czasopisma i książki, oraz przystępowanie członków co miesiąc do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza. Liczba członków wynosiła kilkudziesięciu z klas II—VIII. Uroczystość swego Patrona uczciło Kółko odpowiednio urządzonym porankiem w sali zakładowej.

VIII.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Podobnie jak w roku poprzednim tak i w minionym roku szkolnym nie sprzyjały okoliczności podjęciu szerszej akcji

w kierunku fizycznego rozwoju młodzieży z powodu toczącej się wojny. Ograniczała się ona do nauki gimnastyki, udzielanej uczniom przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, która dla braku sali gimnastycznej w budynku szkolnym nie mogła być przedmiotem nauki obowiązkowej, oraz do ćwiczeń wojskowych, które się z nastaniem pory wiosennej odbywały dwa razy w tygodniu dla każdej klasy w miejskim parku im. dra Jordana oraz na Błoniach — w myśl rozp. Min. w. i o. z 2 czerwca 1915 l. 533. Ćwiczeniami temi kierował członek grona naucz. dr. Stan. Weiner przy pomocy prof. Tadeusza Świątka oraz kilku instruktorów, wybranych z pomiędzy uczniów klas wyższych, a odbywały się 2 razy w tygodniu w 8 zorganizowanych odpowiednio drużynach. Ćwiczenia uczniów niższych klas przeplatane były zabawami na wolnem powietrzu. Sezon ćwiczeń zakończono wielkiem ćwiczeniem w związku z wszystkimi zakładami szkół średnich w okolicy Balic w dniu 27 maja 1916 r. Ciężkie obecne warunki, w jakich się młodzież szkolna znajduje, oraz względy na odżywianie, odzież i obuwie w czasie wojny nie pozwalały na stosowanie tych ćwiczeń w szerszych rozmiarach. Niemniej jednak nauczyli się wszyscy uczniowie potrzebnych obrotów i nabrali wyobrażenia o ćwiczeniach polowych.

Zabiegi dyrekcji, aby zapewnić uczniom w czasie zimowym możność swobodnego używania ślizgawki na wynajętym dla niej wyłącznie stawie w prywatnym ogrodzie przy al. Mickiewicza, nie odniosły skutku z powodu łagodnej zimy i braku lodu.

Natomiast brał udział znaczny procent uczniów w ćwiczeniach skautowych, któremi z ramienia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ kierowali profesorowie szkół krakowskich Bron. Piątkiewicz i Emil Wyrobek.

IX.

Warsztaty szkolne.

Własnego warsztatu szkolnego nie posiada zakład dla braku potrzebnego lokalu ; uczniowie, którzy mieli zamiłowanie

do pracy warsztatowej, uczęszczali do warsztatu miejskiego im. dra Jordana, zostającego pod kierownictwem p. Teofila Orszulskiego, profesora szkoły wydziałowej.

X.

Orkiestra szkolna.

Orkiestry szkolnej nie posiada dotąd zakład dla braku potrzebnych na ten cel funduszków, których pozyskanie w obecnych warunkach było więcej utrudnione, niż kiedykolwiek. Zebrane dotąd na ten cel fundusze wynoszą 230 Kor.

XI.

Szkolne fundusze uczniów.

1. Pomoc koleżańska.

a) Dochód :

- | | |
|--|--------------|
| 1. Pozostałość z r. szk. 1914 5 | 795 K. 18 h. |
| 2. Przy wpisach na początku i w ciągu r. 1915/6
złożyli uczniowie | 402 „ 50 „ |

(W kwocie powyższej mieszczą się następujące znaczniejsze datki rodziców uczniów :

Friedmanna (I. kl.) 4 K., Piotrowskiego (I. kl.) 20 K. Cypriana (II. kl.) 5 K., Gottlieba (II kl.) 3 K., Rasticy (III. kl.) 6 K. 80 h., Weissmanna (VI kl.) 50 K. Sulimirskiego (VII kl.) 5 K., oraz dar p. barona Konopki. 20 K.

- | | |
|--|-----------|
| 3. Dar Dyrektora zakładu | 25 „ — „ |
| 4. Dar Ks. Kanonika Jeża | 10 „ — „ |
| 5. Grono nauczycielskie w ciągu r. złożyło . . | 34 „ 80 „ |
| 6. Dar prof. Dziegla | 2 „ 40 „ |
| 7. Uczniowie przy wypożyczaniu podręczników
szkolnych złożyli na ręce prof. Gątkiewicz
a | 52 „ 80 „ |

8. Drobne składki uczniów w ciągu roku	12 K. 78 h.
9. Dar p. Kuczy	4 „ — „
10. Dr. Kaden przy wpisie syna	6 „ — „
11. Datek p. Szatni	6 „ — „
12. Datek p. Szpilczyńskiego	2 „ — „
13. Datek p. Rokoszowej	4 „ — „
14. 10% od Samarytanina polskiego za roz- przedanie jego wydawnictw itd.	13 „ 40 „
15. Datek abiturienta Seweryna Dawida	2 „ — „
16. Były uczeń Cieślík zwrócił pożyczkę	20 „ — „
17. Były uczeń Gajoch zwrócił należność	8 „ — „
18. Uczeń kl. III. Szafrński	2 „ — „
19. Procent od p. Drobnera	6 „ — „
20. Drobne datki	6 „ 18 „
21. Gotówka w dniu 18 czerwca 1916	66 „ 80 „
Razem	1479 K. 84 h.

b) Rozchód.

1. Zakupno podręczników szkolnych dla „Po- mocy koleżeńskiej uczniów“	156 K. 64 h.
2. Na ubrania i obuwie dla 14 uczniów wydano	478 „ — „
3. Dopłacono biedniejszym uczniom do wstępu na „Klasyczny wieczór“ w teatrze miejskim	5 „ 68 „
Razem	640 K. 32 h.

c) Zestawienie.

Dochód	1479 K. 84 h.
Rozchód	640 K. 32 h.
Pozostało	839 K. 52 h.

Kwotę powyższą umieszczono na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa l. 255.114.

W Krakowie 19 czerwca 1916.

Feliks Gątkiewicz. *Ks. Mateusz Jeż,* *Stanisław Leonhard.*
Józef Winkowski.

2. Inne fundusze uczniów przy końcu roku szk. 1915/16.

- a) Fundusz na orkiestrę szkolną, umieszczony na książeczkę Powiat. Kasy Oszczędności l. 97,085 wynosi 225 K. 52 h.
- b) Fundusz Kółka historyczno-literackiego ucz. gimn. V., umieszczony na książeczkę Powiatowej Kasy Oszczędności l. 96.915 wynosi . . . 29 „ 98 „
- c) Fundusz abiturjentów gimnazjum V., utworzony w r. 1911 staraniem prof. St. Leonharda, umieszczony na książeczkę Kasy Oszczędności miasta Krakowa l. 307.223 wynosi . . . 277 „ 37 „
- W Krakowie, dnia 18 czerwca 1916.

St. Leonhard. Dr. Jan Magiera. Józef Winkowski.

XII.

Fundacya stypendyjna im. Józefa Winkowskiego.

Grono nauczycielskie gimnazjum V. uchwaliło utworzyć ku uczczeniu zasług swego dyrektora, radcy rządu Józefa Winkowskiego, fundacyę stypendyjną Jego imienia, wybierając do ściślejszego komitetu ks. kanonika Mateusza Jeża i profesorów Dra Antoniego Hoborskiego i St. Leonharda. Komitet ten na posiedzeniu w tym celu odbytem postanowił przedłożyć gronu na konferencyi plenarnej dnia 15. maja 1916 do uchwały następujący

Akt fundacyjny:

1. Fundacya nosić będzie nazwę: „Funduszu stypendyjnego imienia dyrektora Józefa Winkowskiego“.

2. Kapitał tej fundacyi złożony jest na razie na winkulowany rachunek bieżący we filii Banku Krajowego w Krakowie i może być z czasem użyty na lokacye w papierach wartościowych krajowych z pupilarnem bezpieczeństwem. Z odsetek mają być pokryte należitości skarbowe i o nie ma być stypendyum co roku zmniejszone. Wszelkie odsetki od tego

kapitału, nieużyte na stypendya, a w szczególności także potrącać się mające wedle ustępu 3) na powiększenie kapitału 4% bieżących odsetek, dalej wszystkie pomnożenia kapitału, uzyskane skutkiem darów lub jakichkolwiek innych przybytków, oraz waluta za wylosowanie kupić się mających walorów uzyskana, zostaną do kapitału fundacyjnego dołączone i na rzecz fundacyi ulokowane.

3. Odsetki kapitału, po potrąceniu z nich 4% na stałe powiększenie kapitału zakładowego fundacyi, mają być użyte na stypendya dla biednego, zdolnego, pilnego i obyczajnego ucznia c. k. gimnazjum V. w Krakowie, narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej, który do zakładu uczęszczał co najmniej jeden pełny rok szkolny, a rozdział tych stypendyów ma następować według wskazówek pod 4) od tego roku począwszy, w którym kapitał fundacyi osiągnął kwotę 2.500 K. słowami dwu tysięcy pięciuset koron.

4. Prawo nadawania stypendyów przysługuje p. radcy Winkowskiemu, względnie wyznaczonemu przez niego najbliższemu członkowi rodziny, a w braku tegoż członkom grona nauczycielskiego c. k. gimnazjum V. w Krakowie, narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej, obradującym pod przewodnictwem każdorazowego dyrektora tegoż zakładu; kandydatów polecają ci sami członkowie grona nauczycielskiego c. k. gimnazjum V. w Krakowie na podstawie wniosków przedłożonych przez referenta, którego z grona nauczycielskiego wyznacza dyrektor zakładu. Głosowanie odbywać się będzie kartkami; do ważności uchwały potrzebna jest zwykła większość głosujących, w razie równości głosów rozstrzyga dyrektor zakładu.

Ubiegać się o stypendyum mogą jedynie uczniowie c. k. gimnazjum V. w Krakowie biedni, zdolni, pilni i obyczajni, narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej, którzy co najmniej jeden pełny rok szkolny uczęszczali do tego zakładu. Konferencya powyżej podanych członków grona nauczycielskiego, polecająca kandydatów na stypendystów, względnie udzielającą stypendyum, ma być zwołana dla powzięcia ośnośnych uchwał z końcem pierwszego miesiąca każdego roku szkolnego; do tego terminu mają uczniowie wносить na ręce dyrektora zakładu podania o stypendyum.

Stypendyum ma być udzielane na jeden rok szkolny; ma być wypłacane przez dyrektora w gotówce co najmniej w dwu lub czterech ratach równych; jedno stypendyum nie może przekraczać kwoty dwustu koron, względnie kwoty, równej na wypadek zmiany waluty. Jeden uczeń nie może otrzymać dwu stypendyów z tej fundacyi. Wypłata ma być wstrzymana, gdy postępy ucznia są niedostateczne choćby w jednym przedmiocie lub gdy cenzura z zachowania się jest niepomysłna; ponowna wypłata zatrzymanych i dalszych rat może nastąpić tylko wtedy, gdy poprawa stypendysty została stwierdzona przez konferencyę klasową; w przeciwnym razie niewypłacone raty mają być przelane do kapitału i odsetkami przyczynić się mają do powiększenia przyszłych stypendyów.

5. W razie braku członków grona nauczycielskiego c. k. gimnazjum V. w Krakowie narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej lub w razie zwinienia tego gimnazjum, ostatni członkowie grona nauczycielskiego tego zakładu narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej zadecydują co do osób, którym ma być powierzona opieka nad powyższym funduszem i prawo rozdziału stypendyów w razie braku upoważnionego członka najbliższej rodziny p. radcy Józefa Winkowskiego, jednakowoż nazwa i cel tej fundacyi mają nadal pozostać takie, jakie jej nakreśla niniejszy akt z tą ewentualną zmianą, że stypendya otrzymać mogą uczniowie biedni, zdolni, pilni i obyczajni, narodowości polskiej i religii rzymsko-katolickiej, uczęszczający do jakiejkolwiek szkoły średniej w Krakowie.

Grono nauczycielskie c. k. gimnazjum V. w Krakowie uchwaliło wnieść prośbę do Wysokiej c. k. Rady Szkolnej galicyjskiej, aby upoważniła dyrekcję c. k. gimnazjum V. w Krakowie do przyjęcia w zarząd powyżej określonej fundacyi, zobowiązała dyrekcję do czuwania nad ścisłym przestrzeganiem i wypełnieniem wyżej określonych przepisów i poleciła ogłaszać sprawozdanie kasowe fundacyi co roku w sprawozdaniu szkolnem.

W głosowaniu wszystkie powyższe wnioski przyjęto jednomyślnie.

Stan fundacyi dnia 18. czerwca 1916.

1.	Grono nauczycielskie złożyło	418 K.
2.	J. W. Pan Radca Winkowski złożył	100 „
3.	„ „ „ Dyr. Dr. J. Michalski	100 „
4.	„ „ „ Jenerał Cyrus Sobolewski	50 „
5.	„ „ „ radca Józef Przybylski	50 „
6.	„ „ „ Kazimierz Nieć	50 „
7.	Krakowskie Koło Tow. Naucz. Szk. Wyższ.	25 „
8.	J. W. Pan Dr. Paweł Biedka	20 „
9.	„ „ „ Prof. Dr. Wł. Wasung	10 „
10.	„ „ „ Prof. Uniw. Jag. Dr. Leon Sternbach	20 „
11.	„ „ „ redaktor Michał Konopiński	20 „
12.	„ „ „ Dr. Wł. Murczyński	20 „
13.	„ „ „ Antoni Nikodemowicz	20 „
14.	„ „ „ Prof. Uniw. Dr. W. Łepkowski	20 „
15.	„ „ „ Prof. Wł. Dziegiel	20 „
16.	„ „ „ F. Sapalski	20 „
17.	„ „ „ Prof. Sobolewski	20 „
18.	„ „ „ Prof. A. Marcinkowski	24 „
19.	„ „ „ Prof. J. Długoszewski	10 „
20.	„ „ „ Prof. radca Dymitr Czechowski	5 „
21.	„ „ „ Wilhelm Weissmann	30 „
22.	„ „ „ Józef Immerglück	24 „
23.	„ „ „ Dr. Gustaw Kaden	20 „
24.	„ „ „ M. Skwirczyński	10 „
25.	„ „ „ Prof. Kaz. Szafrńska	5 „
26.	Procent do 31. grudnia 1915	3 „

Razem . . 1114 K.

Kwotę powyższą ulokowano na winkulowany rachunek bieżący we filii Banku Krajowego w Krakowie.

Dla uzupełnienia dodajemy, że grono zadeklarowało kwotę 575 K.; w obec tego, że wpłacono do 18. czerwca Kor. 418, pozostaje jeszcze do zapłacenia 157 K.

W Krakowie, dnia 19. czerwca 1916.

Dr. Antoni Hoborski. Ks. Mateusz Jeż. Stanisław Leonhard.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

(Liczba podana u góry oznacza ilość prywatystów).

W KLASIE		I.	IIa.	IIb.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
I. Liczba uczniów:											
Z końcem roku 1914/15 było		40	27 ¹	—	28 ³	18	23	21 ¹	29 ²	17	259 ⁷
Na początek 1915/16 przyjęło		35	28	25	40	41	29	27	35	33	293
W ciągu roku przyjęło		7	2	1	3	3	4	7	3	3 ¹	83
Wogóle tedy przyjęło		42	30	26	43	44	33	34	38	36 ¹	326 ¹
mianowicie:											
1. Z tutejszego zakładu:											
a) z promocyą		—	24	18	21	28	15	21	26	25	178
b) bez promocyi		—	—	2	2	1	—	1	—	—	6
2. Z innych zakładów:											
a) z promocyą		3	2	3	14	11	14	10	9	8	71
b) bez promocyi		39	—	1	2	1	1	—	—	—	8
3. Na podstawie egzaminu wstępnego		39	4	2	4	3	3	2	3	3 ¹	63 ¹
Razem		42	30	26	43	44	33	34	38	36 ¹	326 ¹
W ciągu roku wystąpiło		4	3	4	10	8	6	7	11	2	55
Wcześniejse świadectwo otrzymało		—	—	—	—	—	1	2	5	10	18
Więc z końcem roku 1915/16 zostało		38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	253 ¹
II: Według miejsca urodzenia było:											
Z Krakowa (z przyłączeniem gminami)		16	16	12	12	15	12	13	6	11 ¹	113 ¹
Z W. Ks. Krakowskiego		7	2	1	5	2	—	1	1	—	19
Z Galicji		14	9	7	12	13	12	10	15	10	102
Z innych krajów koronnych		1	—	2	2	4	2	—	—	1	12
Z poza Austrii		—	—	—	2	2	—	1	—	2	7
Razem		38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	253 ¹

W KLASIE										
	I.	IIa.	IIb.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem
III. Według języka ojczystego było:										
Polaków	36	27	21	32	36	26	25	22	24 ¹	251 ¹ ₂
Innych narodowości	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—
Razem	36	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	253 ¹
IV. Według wyznania było:										
Religii rzymsko-katolickiej	32	27	12	27	31	19	18	18	14	198
" grecko-katolickiej	—	—	1	1	2	1	1	—	—	6
" ewangelickiej	1	—	1	—	—	—	—	—	—	2
" mojżeszowej	5	—	8	5	3	6	6	4	10 ¹	44 ¹
Razem	38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	253 ¹
V. Według miejsca pobytu rodziców było:										
Z Krakowa	27	21	19	23	25	11	16	14	17	188
Z W. Ks. Krakowskiego	—	—	—	—	1	—	—	—	—	17
Z W. Ks. Galicji zachodniej	7	3	2	4	4	4	3	8	4	32
Z Galicji wschodniej	3	2	1	3	1	—	2	—	—	4
Z Galicji wschodniej	—	1	—	—	2	1	1	—	1 ¹	5 ¹
Z innych krajów koronnych	—	—	—	—	3	—	3	—	2	12
Z poza Austrii	1	—	—	3	3	—	—	—	—	—
Razem	38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	253 ¹
VI. Według stanu rodziców było:										
Synów urzędników, nauczycieli itp.	15	15	5	16	16	11	11	10	7	106
" kupców, przemysłowców, rękodzielników	11	3	7	7	5	12	9	6	11 ¹	71 ¹
" rolników	3	2	1	2	3	—	2	2	2	17
" wszelkiego rodzaju służby	7	7	8	7	10	3	3	4	3	52
" innych	2	—	1	1	2	—	—	—	1	7
Razem	38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	253 ¹

VII. Wiek uczniów.												
Lat 11 miało	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
" 12 "	18	5	6	—	—	—	—	—	—	—	—	29
" 13 "	8	15	10	—	—	—	—	—	—	—	—	39
" 14 "	1	5	2	14	—	—	—	—	—	—	—	32
" 15 "	1	2	2	11	12	—	—	—	—	—	—	41
" 16 "	—	—	2	10	6	10	—	—	—	—	—	31
" 17 "	—	—	—	1	6	6	—	—	—	—	—	19
" 18 "	—	—	—	—	1	7	—	—	—	—	—	26
" 19 "	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	14
" 20 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
" ponad 20 miało	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6 ¹
Razem	38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	25 ³¹	25 ³¹	

VIII. Przy klasyfikacji uczniów z końcem 1915/16 uznano za:												
chłubnie uzdolnionych	1	3	2	2	6	2	—	—	—	—	—	21
uzdolnionych	23	14	12	22	18	13	18	16	3	15 ¹	15 ¹	19
uzdolnionych na ogół	6	3	2	6	2	—	—	—	—	—	—	41
nieuzdolnionych	6	7	6	3	7	6	6	—	—	—	—	18
Do egz. popr. przeznaczono	1	—	—	—	3	5	1	3	5	1	3	3
Nieklasyfikowane	1	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—
Razem	38	27	22	33	36	26	25	22	24 ¹	25 ³¹	25 ³¹	

IX. Uzupełnienie klasyfikacji za rok 1914/15.												
Do egz. popr. lub uzupełn. było przeznaczonych	5	—	—	2	—	8	3	3	—	—	—	21
Egzamin złożyło	5	—	—	1	—	8	3	3	—	—	—	20
Egzaminu nie złożyło	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Wzięc ostatecznie uznano:												
za chłubnie uzdolnionych	4	2	—	1	—	—	—	2	4	13	13	13
za uzdolnionych	32	12 ¹	—	17 ¹	10	21	19 ¹	27 ²	13	151 ⁵	11 ¹	11 ¹
za uzdolnionych na ogół	—	3	—	5 ¹	3	—	—	—	—	—	—	28 ¹
za nieuzdolnionych	4	10	—	5 ¹	5	2	2	—	—	—	—	—
Razem	40	27 ¹	—	28 ²	18	23	21 ¹	29 ²	17	203 ⁷	203 ⁷	

W KLASIE		I.	Ia.	Iib.	III.	IV	V.	VI.	VII.	VIII.	Razem.
X. Na gimnastykę jako przedmiot nadobowiązkowy uczęszczało:		7	7	2	8	9	1	6	—	—	39
XI. Ćwiczenia fizyczne:											
Do warsztatu im. dra Jordana uczęszczało . . .		1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Na skauting uczęszczało . . .		6	6	1	1	11	5	—	1	—	33
W piłkę nożną grało . . .		10	11	12	15	6	1	5	5	6	81
Na rowerze jeździło . . .		3	4	1	10	12	6	7	12	10	65
Na łyżwach ślizgało się . . .		7	9	5	10	7	5	9	13	12	77
Pływać umie . . .		6	8	3	8	4	6	4	8	10	57
Konno jeździć umie . . .		11	10	3	2	3	6	6	4	6	51
XII. Opłaty szkolne: *)											
Opłatę szkolną złożyło:											
w I półroczu . . .		12	3	5	13	9	6	4	4	—	56
w II półroczu . . .		10	11	5	9	13	9	11	2	1	71
Takse wstępna (4.20) złożyło . . .		41	9	6	16	13	15	14	11	8	133
Datek na środki naukowe (2 K) złożyło . . .		42	30	26	43	44	33	34	38	36 ¹	326 ¹
Datek na gry i zabawy złożyło . . .		42	30	26	42	43	32	32	37	33 ¹	317 ¹
XIII. Stypendya i zapomogi:											
a) Liczba stypendystów . . .		—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
b) Pobrana kwota w koronach . . .		—	—	—	—	—	300	—	—	—	300
c) Zapomogę od Areybr. Miłos. otrzymał . . .		—	1	—	—	—	—	—	—	—	K 60

*) Opłata szkolna za I. półrocze wyniosła 2.240 K, za II. półr. 2.840 K. Taksy wstępne wyniosły 558.60 K, datki na środki nrukowe 654 K, datki na gry i zabawy 318 K.
 Dobrowolne datki uczniów wyniosły razem: Na „Czerwony Krzyż” 148.58 K, na wdowy i sieroty po legionistach 92.60 K (dochód z Wieczorku), na Litwę 53.02 K, na kolumnę Legionów i na Warszawę po 60 — 70 K.

XIV.

Wynik egzaminów dojrzałości.

A) W terminie jesiennym 1915.

Piśmienny egzamin odbył się w dniach od 22—24 września. Egzamin ustny odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniu 25 września.

Świadectwa dojrzałości otrzymał:

Geppert Stanisław, ekst., ur. 4 listopada 1896 w Krakowie.

Reprobowano na pół roku 1, na rok 2 eksternistów.

B) W terminach nadzwyczajnych.

(na podstawie reskr. minist. z 8 paźdz. 1914 l. 2988, z 10 listopada 1915, l. 30571 i 15 marca 1916 l. 1091).

Egzamina te odbywały się pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Świadectwa dojrzałości otrzymali:

a) 11. października 1915:

1. Bund Otto, ur. 10 kwietnia 1897 we Lwowie.
2. Kalita Jan, ur. 18 czerwca 1897 w Radomyślu Wielkim.
3. Kobylski Tadeusz, ur. 2 stycznia 1897 w Krakowie.
4. Mruk Jan, ur. 2 maja 1897 w Półwsiu Zwierzynieckim.

b) 14. października 1915:

5. Łepkowski Jerzy, ur. 19 marca 1897 w Krakowie.

c) 3. grudnia 1915:

6. Brożek Tadeusz, ur. 2 stycznia 1896 w Krakowie.
7. Nowak Franciszek, ur. 8 paźdz. 1896 w Niepołomicach.

d) 24. lutego 1916:

8. Banach Ignacy, ur. 26 stycznia 1897 w Krzeszowicach.

e) 5 kwietnia 1916:

9. Dawid Seweryn, ur. 26 sierpnia 1898 w Przemyślu.

f) 9 maja 1916:

10. Kamsler Alfred, ur. 5 listopada 1898 w Krakowie.

11. Schnür Samuel, ur. 8 marca 1898 w Podgórzu.

g) 19. czerwca 1916:

12. Bobak Władysław, ur. 17. listop. 1896 w Morawicy.

13. Krzyżak Kazimierz, ur. 5. lutego 1897 w Głowaczowej.

C) W terminie letnim 1916.

Piśmienny egzamin odbył się w dniach od 4 do 6 maja.

Tematy były następujące :

I. Z języka polskiego (do wyboru):

1. Treny a Ojciec zadżumionych.
2. Historyczne i ekonomiczne znaczenie morza Śródziemnego.
3. Ojczyzna, nauka, cnota jako główne dźwignie w dziejowym posłannictwie narodów.

II. Z języka łacińskiego :

Przełożyć na język polski : Cic. de Leg. II. 1.

III. Z języka greckiego :

Przełożyć na język polski : Plato Menex. 246d — 247c.

Egzamin ustny odbył się w dniach od 5 — 7 czerwca pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szk. Krajowej dra Jana Łosia, profesora c. k. Uniw. Jag.

Świadectwo dojrzałości otrzymali :

1. Baschkopf Eugeniusz, ur. 9 lutego 1898 w Sarajewie w Bosnii.
2. Feldmaus Emanuel, ur. 26 lipca 1895 w Przemyślu.
3. Figwer Stanisław, ur. 2. listopada 1897 w Prądniku Czerwonym.
4. Godula Wiktor, (z odznacz.), ur. 6 sierpnia 1898 w Podgórzu.
5. Jelonek Eugeniusz (z odzn.), ur. 27 lutego 1898 w Krakowie.
6. Kuska Stanisław (z odzn.), ur. 22. września 1898 we Lwowie.
7. Kutscher Ludwik, ur. 27 paździer. 1896 w Krakowie.
8. Liebeskind Salomon, ur. 5 marca 1898 w Krakowie.
9. Mączyński Tadeusz, ur. 4 paździer. 1898 w Krakowie.
10. Miszke Stanisław, (z odzn.) ur. 25 lipca 1898 w Dobrej.
11. Piaseczny Rudolf, (z odzn.) ur. 23 marca 1898 w Podgórzu.
12. Schembek Wiktor, ur. 20 paźdz. 1897 w Krakowie.
13. Strauss Adam, ur. 19 stycznia 1898 w Mieczyszcówce.
14. Ślebodziński Michał, ur. 25 sierpnia 1896 w Kętach.
15. Wojtanowski Władysław, ur. 24 paźdz. 1897 w Szczurowej.
16. Lemberger Izak czyli Ignacy, (przyw.) ur. 23 listop. 1895 w Krakowie.

nadto eksterniści :

17. Hagemajer Stanisław, ur. 29 września 1884 w N. Pradze (Król. Polskie).

18. Nowosielski Stanisław Feliks, ur. 24 listop. 1895 w Krakowie.
19. Tatar Alojzy, ur. 3 paźdz. 1891 w Barwałdzie dolnym.
20. Żelechowski Włodzimierz, ur. 8 czerwca 1893 w Krakowie.
Wreszcie uznani zostali za dojrzałych po myśl reskr. c. k. Min.
W. i O. z 8 paźdz. 1914 l. 2988 i 15 marca 1916 l. 1091.
21. Gumpłowicz Bronisław, ur. 29 listop. 1896 w Podgórzu.
22. Rokosz Ignacy, ur. 1 lutego 1896 w Tarnowie.

XV.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1915-16, zamykający pierwsze dziesięciolecie istnienia zakładu, rozpoczęto 3. września 1915 uroczystem nabożeństwem w kościele XX. Zmartwychwstańców.

Egzamin wstępny do I. klasy odbył się przed feryami 28. czerwca, a po feryach 1. września, na podstawie tego egzaminu przyjęto do zakładu uczniów 32, liczba wszystkich uczniów przyjętych z początkiem roku szkolnego wyniosła 293. Klasa II. liczyła 2 oddziały, wszystkie inne po 1.

9. września i 19. listopada wziął zakład udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarzowej Elżbiety.

24. września wygłosił deklamator Br. Duleba kilka odpowiednio wybranych najnowszych utworów poetyckich różnych autorów wobec licznie zgromadzonych uczniów.

25. września odbył się w zakładzie pod przewodnictwem dyrektora ustny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

1. października odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku ucznia III. klasy ś. p. Edwarda Dybasa, który uległ następstwom nieszczęśliwego upadku z tramwaju. Żegnając go przemówił nad jego grobem katecheta zakładu ks. M. Jeż, a w kilka dni później odbyło się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele XX. Zmartwychwstańców, w którym wzięła udział młodzież zakładu wraz z gronem nauczycielskiem.

4. października obchodził zakład uroczyście Imieniny Najjaśniejszego Pana nabożeństwem oraz porankiem w przyozdobionej sali zakładowej, w której widniał obraz cesarski, otoczony zielenią i kwieciami. Po okolicznościowym przemówieniu dyrektora zakończonem trzechkrotnym okrzykiem na cześć cesarza, którzy obecni z zapalem powtórzyli, wygłosił prof. F. Gątkiewicz stosowny wykład, poczem uczniowie odśpiewali chórem hymn ludów.

5. i 6. października współdziałali uczniowie zakładu przy powszechnej zbiórce wełny i kauczuku na cele wojenne.

11. października odbył się w zakładzie pod przewodnictwem dyrektora wcześniejszy egzamin dojrzałości z powołanymi do służby wojskowej 5 uczniami klasy VIII.

12. października przystąpili uczniowie do Spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św.

19. października wzięli uczniowie z gronem naucz. udział w wbijaniu gwoździ do kolumny Legionów.

30. października odbył się w zakładzie uroczysty obchód 40-letniego jubileuszu służbowego dyrektora zakładu.

14. listopada odbyła się w zakładzie uroczystość szkolna ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

29. listopada odbyło się nabożeństwo szkolne z powodu rocznicy powstania listopadowego.

2. grudnia obchodził zakład 67. rocznicę wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem oraz porankiem z podobnym jak 4. października programem.

18. stycznia przysłuchiwał się nauce kilku przedmiotów w zakładzie c. k. krajowy Inspektor szkół JWPan Radca Stanisław Rzepiński.

21. stycznia odbył się staraniem uczniów klasy VII. i VIII. w sali resursy urzędniczej (saskiej) uroczysty wieczorek muzyczno-wokalny, z którego dochód przeznaczony został na wdowy i sieroty po Legionistach. Obfity i zajmujący program wieczorku, wykonany przez uczniów z wielkim pietyzmem i starannością, pozostawił u wszystkich obecnych miłe wspomnienie. Słowo wstępne wypowiedział na niem uczeń VIII. klasy Eug. Jelonek, a zakończył go pięknem i pełnem głębszych myśli przemówieniem do młodzieży protektor wieczorku, gospodarz klasy ósmej prof. J. Kowalikowski.

28. stycznia wziął cały zakład udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy Radcy Dworu i c. k. krajowego Inspektora szkół ś. p. Emanuela Dworskiego, zmarłego w Wiedniu dnia 18. stycznia.

29. stycznia rozdano uczniom półroczne wykazy cenzur.

24. lutego odbył się w zakładzie ustny egzamin dojrzałości w terminie zimowym pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

14—16. marca odprawili uczniowie rekolekcyę wielkopostną pod kierownictwem katechety zakładu ks. prof. M. Jeża i przystąpili do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza.

1. i 6. maja współdziałali uczniowie w akcji Komitetu obywatelskiego na rzecz „Czerwonego Krzyża“; dni te były wolne od nauki.

3. maja byli uczniowie obecni na nabożeństwie szkolnem z powodu rocznicy ogłoszenia konstytucyi 3. maja. Znaczenie konstytucyi wyjaśnili uczniom profesorowie F. Gątkiewicz i dr. G. Weiner.

9. maja odbył się pod przewodnictwem dyrektora ustny egzamin dojrzałości z uczniami klasy ósmej, powołanymi świeżo do służby wojskowej.

20. maja odbyła się pod nadzorem i kierownictwem nauczycieli dra Stan. Weinera i Tad. Świątka wspólna wycieczka uczniów w okolice Balic celem odbycia ćwiczeń polowych.

25. maja przysłuchiwał się nauce religii w klasie VI. i VII. komisarz książęco-biskupi Przew. ks. kan. dr. Adam Podwin. Tegoż dnia odbyła się klasyfikacya uczniów klasy VIII.

3. czerwca uczcili uczniowie oraz grono nauczycielskie 70. rocznicę urodzin znakomitego pisarza i wielkiego obywatela H. Sienkiewicza złożeniem dobrowolnych datków „na Litwę“.

5—7. czerwca odbył się w zakładzie ustny egzamin dojrzałości w terminie letnim pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szk. krajowej JWPana dra Jana Łosia, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

11. czerwca wziął cały zakład udział w pożegnaniu ustępującego ze swego stanowiska wiceprezydenta c. k. Rady szk. krajowej JWPana Dra Ignacego Dembowskiego, które się odbyło w gimnazyum św. Jacka; przemawiał imieniem dyrek-

torów Radca rządu dyr. T. Sołtysik, a imieniem nauczycieli szkół średnich krakowskich Radca szkolny prof. Ant. Mazanowski; imieniem młodzieży jeden z uczniów klasy VII. gimnazjum III.

15. czerwca udzielił Najprzew. książe biskup Adam Sapieha uczniom klasy IV. św. Sakramentu Bierzmowania.

16. czerwca przystąpili uczniowie do Spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św.

24. czerwca odbyła się roczna klasyfikacja uczniów.

28. czerwca wziął udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda, a

27. czerwca za spokój duszy ś. p. prof. Stanisława Nowaka i innych nauczycieli i uczniów zakładu, którzy w obecnej wojnie polegli śmiercią bohaterów.

30. czerwca zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym rozdano uczniom świadectwa roczne.

Kronika żałobna.

Bolesną stratę poniósł zakład tutejszy już w pierwszych miesiącach toczącej się obecnie wojny. Zginął bowiem na polu chwały jeden z najbardziej cenionych i powszechnie kochanych członków Grona Nauczycielskiego

ś. p. Stanisław Nowak,

którego zgon dopiero w roku bieżącym został urzędownie stwierdzonym. Daremnie łudzili się wyszyscy, którzy go znali, nadzieją, że skoro go na liście zaginionych umieszczono, dostał się może ranny do niewoli, lecz, że żyje i kiedyś powróci; daremnie oczekiwano od niego samego jakichś wiadomości; mileżał, ponieważ kula nieprzyjacielska zamknęła mu usta, ponieważ, jak później niewątpliwie stwierdzono, poległ bohaterską śmiercią w bitwie pod Książnicami Wielkimi, w Królestwie Polskiem, stoczonej 24 listopada 1914 r. i tam wraz z innymi towarzyszami broni, których ten sam los spotkał, został pochowany. Wiadomość o jego zgonie prze-

jęła głębokim a serdecznym bólem i żalem zarówno Jego najbliższą rodzinę, jak i wszystkich kolegów i przyjaciół, których miał tylu, ilu miał znajomych, a wspomnienie, które Mu tutaj poświęcamy, niech będzie choć słabym wyrazem miłości i szacunku, jakimi się cieszył powszechnie.

Ś. p. Stanisław Nowak urodził się 14. stycznia 1880 r. w Kosienicach, w powiecie przemyskim. Do gimnazjum uczęszczał najpierw w Przemyśle, a następnie do gimn. św. Jacka w Krakowie, gdzie też złożył egzamin dojrzałości. Mając zamiłowanie do filologii klasycznej, poświęcił się jej studiom na Uniwersytecie Jagiellońskim; podczas studyów uniwersyteckich odbył służbę wojskową jako jednoroczny ochotnik, poczem został zamianowany podporucznikiem w rezerwie 56 p. p. W r. 1905 otrzymał posadę zastępcy nauczyciela w filii c. k. gimnazjum IV. w Krakowie, która w r. 1906 została przekształconą na samodzielny zakład jako gimnazjum V. i tu pełnił obowiązki nauczycielskie do końca swego życia; jakkolwiek bowiem po uzyskaniu kwalifikacyi nauczycielskiej (w r. 1912) w ostatnim roku przed wojną przyjął za urlopem posadę rzeczywistego nauczyciela w prywatnem gimnazjum w Brzesku, pozostał jednak członkiem grona nauczycielskiego do ostatniej chwili. To też nie dziwnego, że grono to miało sposobność przez tak długi czas poznać dokładnie prawdziwą wartość tej jak kryształ czystej duszy, przylgnąć do niego i pokochać go całym sercem.

Z natury skromny i uprzejmy, pociągał do siebie zaletami charakteru i duszy tak kolegów jak uczniów. Przekonany o swej wartości moralnej umiał z ujmującą prostotą i wrodzoną słodyczą połączyć sumienność w wypełnianiu obowiązków i skrupulatność w wymaganiach z utrzymaniem należytej karności i zjednaniem sobie szacunku i miłości uczniów. Jako kolega nadzwyczaj uczynny i towarzyski nie tylko nie miał nieprzyja-

ciół, lecz wogóle nikogo, któryby go nie był całem sercem pokochał.

I uśmiechała się do niego piękna, chlubna i szczęśliwa przyszłość, zwłaszcza, że krótko przed wybuchem wojny własne założył gniazdo rodzinne, gdy skutkiem wybuchu wojny powołany został w szeregi walczących jako porucznik w 16. pułku Obrony krajowej. Poszedł, by więcej nie wrócić, by spełniwszy chlubnie swój obowiązek poświęcić swe życie dla Ojczyzny, której miłość była dla niego gwiazdą przewodnią we wszystkich jego działaniach. I wydzwaniać mu będą piosnkę żalosalną „te dzwoneczki, te lilijowe nad grobem Stacha, co to poszedł na wojnę“, którą tak pięknie śpiewał nieraz za życia, a pamięć jego przetrwa do ostatniego tchnienia nie tylko u kolegów, którzy go tak szczerze pokochali, lecz i u wdzięcznych uczniów, w których wszczepił cząstkę swej istoty.

Cześć jego pamięci!

Spis członków grona nauczycielskiego oraz uczniów tutejszego zakładu, którzy w czasie wojny światowej powołani zostali do służby wojskowej.

a) Nauczyciele.

1. Nowak Stanisław, c. k. porucznik 16. p. o. kr., zginął pod Książnicami Wielkimi 24. listopada 1914.
2. Szyszłowski Mikołaj (Sarmat), porucznik Legionów polskich, zginął pod Konarami 23. maja 1915.
3. Farny Alfred, (w niewoli rosyjskiej).
4. Młoszowski Teofil, chorąży 16. p. O. kr. (w niewoli rosyjskiej).
5. Boczar Karol, chorąży, pełni służbę wojskową w Przemyśle.
6. Koneczny Gustaw, porucznik, odznaczony orderem Czerwonego Krzyża II. klasy, pełni służbę wojskową w Krakowie.

b) Abituryenci.

Z r. 1911: 1. Błonarowicz Stanisław, kadet, w niewoli rosyjskiej. 2. Kamyk Józef, legionista. 3. Liebeskind Leopold, jed. och., w niew. serbskiej. 4. Majewski Wilhelm, podpor., odznaczony „Signum laudis“. 5. Müller Tadeusz, porucz. leg. 6. Ogrodnik Jan Wojciech, chorąży, leg. 7. Pilecki Władysław, sierżant, leg. 8. Pilecki Żywisław, sierżant, leg. 9. Pinkas Władysław Leon, kadet, poległ w r. 1915. 10. Rajtar Julian, kadet-aspirant, artylerya. 11. Tippe Wilhelm, kadet, w niew. rosyjskiej. 12. Winkler Edmund, jedn. ochot., poległ w r. 1915. 13. Ziębiński Józef, podporucznik.

Z r. 1912: 1. Borecki Franciszek, kadet. 2. Marxen Jan, kadet-aspirant. 3. Pizło Tadeusz. 4. Rutkowski Stanisław. 5. Rzepecki Tadeusz, leg. 6. Synowiec Tadeusz. 7. Zawadziński Adam.

Z r. 1913: 1. Lagan Jan. 2. Nieć Kazimierz, leg., w niew. ros. 3. Toczyski Tadeusz Michał, leg.

Z r. 1914: 1. Baczak Władysław. 2. Bartyzel Jan, podpor., medal waleczności I. kl. 3. Bielak Paweł, leg. 4. Bulik Stefan, kadet. 5. Ciastoń Feliks, kapral, zginął w styczniu 1916 r. 6. Dworzak Stanisław, chorąży, leg. 7. Gajoch Stanisław. 8. Greiner Józef, chorąży, leg. 9. Haber Paweł, kapral. 10. Hauschild Ludwik, kapral. 11. Kozłowski Julian, leg., zginął w r. 1914. 12. Mielech Stanisław, leg. 13. Muchowicz Mieczysław. 14. Pacult Antoni, kadet. 15. Wyczęsany Stefan, podof., leg.

Z r. 1915: 1. Błachut Rudolf. 2. Błaszczyk Edward. 3. Dorula Tadeusz, leg. 4. Dyrez Hipolit. 5. Ferduła Michał. 6. Gawlik Aleksander. 7. Kasprzyk Franciszek. 8. Klag Maksymilian, leg. 9. Lupa Bolesław, leg. 10. Niewiadomski Leszek, leg., chorąży. 11. Sadowski Adam. 12. Świerkoszowski Józef, kapral. 13. Weiss Alfred, leg. 14. Wrona Stanisław. 15. Pudek Adam. 16. Wetstein Zygmunt. 17. Wolski Władysław.

Z r. 1916: 1. Bund Otto. 2. Dawid Seweryn, leg. 3. Gumpłowicz Bronisław. 4. Kobylski Tadeusz. 5. Mruk Jan. 6. Nowak Franciszek. 7. Schnür Samuel. 8. Rokosz Ignacy. 9. Kalita Jan. 10. Kamsler Alfred. 11. Łepkowski Jerzy. 12. Bobak Władysław, kapral. 13. Krzyżak Kazimierz.

c) Uczniowie.

Z r. 1914-15. Z kl. VII: 1. Bierczyński Ludwik. 2. Frycz Józef. 3. Goldstein Nuchem. 4. Gross Feliks. 5. Katz Salomon. 6. Lewinger Mendel. 7. Neugebauer Józef. 8. Nowak Henryk. 9. Orzechowski Roman.

Z kl. VI: 1. Rosenzweig Tibor. 2. Kozłowski Michał.

Z kl. V: Ciążyński Wacław.

Z r. 1915-16. Z kl. VII: 1. Beranek Feliks. 2. Dudek Włodzimierz. 3. Janowski Kazimierz. 4. Kukła Mieczysław. 5. Piławski Adam. 6. Sulimirski Władysław. 7. Steinlauf Juda. 8. Szczurowski Ludwik. 9. Cieślik Antoni. 10. Hawiger Roman. 11. Polek Zygmunt. 12. Wasserberg Wilhelm. 13. Żak Rudolf.

Z kl. VI: 1. Bański Władysław. 2. Konas Henryk. 3. Kubin Adam. 4. Palenker Mojżesz. 5. Skoczowski Antoni.

Z kl. V: Steblik Władysław.

Nadto uczniowie:

1. Biały Tadeusz. 2. Dąbrowski Władysław. 3. Heller Tadeusz (chorąży). 4. Kuhl Stanisław. 5. Niezabitowski Tadeusz (chor. leg., srebrny medal walecz.). 6. Palichleb Władysław, (chor. leg.). 7. Rapaczyński Kazimierz. 8. Schmidt Edward, kapral, leg. II. artyl., I. dyw. 9. Mencil Paweł, leg.

UWAGA: Spis powyższy nie jest kompletny, gdyż o wielu innych uczniach nie otrzymała dyrekcya żadnej wiadomości.

XVI.

Wykaz książek na rok 1915/16.

Klasa I. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich, K. 0.60. — *Język polski.* Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego, Lwów, 1912, K. 0.50. — Dr Maryan Reiter, Czytania polskie dla I kl. K. 3. — *Język łaciński* Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla I. kl. K. 2.40. T. Lewicki: Początki języka ła-

cińskiego dla I. klasy. K. 2.40. — Język niemiecki. German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla I. kl. wyd. 7. 1910. K. 2.40. — Geografia. Romer. Wyd. 2. z atlasem K. 3.20. — Historia polska. Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów ojczystych, wyd. 2. K. 2.50. — Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka na kl. I. K. 1.50. — Ignacy Kranz, Geometria pogładowa na kl. I. wyd. 2. K. 1.50. — Historia naturalna. Nussbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas, wyd. 3. K. 3.60. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 6. K. 2.60.

Klasa II. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej. K. 0.60. — Język polski. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna, wyd. 11, K. 2.40. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. kl. K. 3.40. — Język łaciński, Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 6, K. 1. T. Lewicki: Początki języka łac. dla II. klasy K. 2.40. — Język niemiecki, German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. II., wyd. 6. K. 2.80. — Geografia. M. Siwak, Geografia dla kl. II. i III., wyd. 2, K. 3.20. — Historia powszechna. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I., wyd. 4, K. 2. — Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka. K. 1.50. — Tegoż: Geometria pogładowa na kl. I. i II., wyd. 2, K. 1.40. — Historia naturalna. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych, jak w kl. I. — Nussbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii, jak w kl. I.

Klasa III. Religia. Ks. Jougán, Liturgika, wydanie 4. K. 1.40. — Ks. Szydelski, Dzieje biblijne starego zakonu, K. 1.50. — Język polski, Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna, wyd. 9—11, K. 2.40. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla kl. III., K. 3.40. — Język łaciński Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego, część I., wydanie 5—10, K. 2.40. — Frączkiewicz, Czytanka łacińska dla kl. III. i IV., wyd. 2. K. 2.30. — Cornelius Nepos, wyd. Klaka, K. 1.50. — Język grecki. Fiderer. Gramatyka języka greckiego, wydanie 4, K. 3. — Tabor-ski-Winkowski, Ćwiczenia greckie wyd. 4, K. 3. — Język niemiecki. German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia nie-

mieckie dla kl. III., wyd. 5. K. 2.80. — Jahner, Deutsche Grammatik, wyd. 4, K. 2.20. — Geografia. Michał Siwak, jak w kl. II. — Historia powszechna. Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów monarchii austr.-węg., K. 2.50. — Matematyka. I. Kranz, Arytmetyka na kl. III., K. 1.80. Tegoż Geometria pogładowa na kl. III., K. 1.80. — Fizyka. Wł. Żlobicki, Wiadomości z fizyki dla III. i IV. klasy szkół średnich, K. 3.20.

Klasa IV. Religia. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna nowego zakonu, wyd. 4, K. 1.70. — Język polski, Małecki, Gramatyka języka polskiego, jak w kl. III. — Próchnicki-Wojciechowski, Wypisy polskie, t. IV., Lwów, 1911. — Język łaciński. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego, część II., jak w kl. III. — Caesar Commentarii de bello Gallico, wyd. Terlikowski, wyd. 4, K. 1.60. — Frączkiewicz, Czytanka łacińska, jak w kl. III. — Język grecki. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w kl. III. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie, jak w kl. III. — Język niemiecki. German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV., wyd. 4, K. 3.—. — Jahner, Deutsche Grammatik, wyd. 4, K. 2.20. — Geografia. Stanisław Majerski, Geografia monarchii austro-węgierskiej, wyd. 6, K. 2.20. — Historia powszechna. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I., wyd. 7, K. 2.40. — Matematyka. Dr. J. Miśkiewicz, Podręcznik arytmetyki i algebry dla kl. IV., K. 1.50. — A. Łomnicki, Geometria na kl. IV. i V., K. 3.40. Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich, wyd. 7, K. 2.—. — Mineralogia. Duchowicz i Wiśniowski, Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych, K. 2.80.

Klasa V. Religia. Ks. Jez, Nauka wiary. Część I., wyd. 3, K. 2.—. — Język polski. Próchnicki-Wojciechowski, Wypisy polskie dla kl. V., K. 3.80. — Język łaciński. Livius, wydał Majchrowicz, K. 2.50. — Ovidius, wyd. Bednarskiego, K. 2.—. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II., jak w kl. III. — Język grecki. Fiderer, Chrestomatyka z pism Xenofonta, wyd. 4, K. 2.40. — Homera Iliada. Część I., wydał Scheindler-Sołtysik, K. 1.20. — Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak

w kl. III. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse, wyd. 3, K. 3.80. — Geografia. Dr. Stan. Pawłowski, Geografia dla klas wyższych, część I., K. 2.30. — Historia powszechna. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. i II., wyd. 7, po K. 2.40. — Matematyka. Dr. Miśkiewicz, Podręcznik arytmetyki na kl. V., K. 1.50. — A. Łomnicki, Geometria na kl. IV. i V., K. 3.40. — Historia naturalna. Dr. Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii, wyd. 3, K. 3.—. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych, wyd. 4, K. 3 20.

Klasa VI. Religia. Ks. Dr. Sieniatycki, Dogmatyka szczegółowa, wyd. 2, K. 2.20. — Język polski. Chrzanowski i Wojciechowski, Wypisy polskie dla klas wyższych. Część I., K. 3.50. — Język łaciński. Sallustius De bello Jugurthino, wydał Sołtysik, K. 0.80. — Vergilius, wyd. Rzepiński K. 1.70. Cicero in Catil orationes, wyd. Bednarski. I K. Piotr Liszkowicz, Wybór Listów Pliniusza Młodszeo, K. 1.20. Gramatyka, jak w kl. V. — Język grecki. Fiderer, Chrestomatya, jak w kl. V. Homera Iliada, część I. i II., wyd. Scheindler-Sołtysik, jak w kl. V. Herodot, wyd. Terlikowski, K. 2.20. Plutarch, Cato Maior, wyd. Krajewski, K. 1.50. Fiderer, Gramatyka języka greckiego, jak w klasie III. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die VI. Klasse, 2 wyd., K. 3.60. — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, Historia powszechna, część III, wyd. 5, K. 2.80. — Pawłowski, Geografia dla klas wyższych. Część II., K. 2.30. — Matematyka. Dr. Miśkiewicz, Podręcznik arytmetyki dla kl. VI., K. 1.60. Dr. Łomnicki, Geometria dla kl. VI, VII. i VIII., K. 3.80. Kranz, Logarytmy, wyd. 2, K. 1.30. — Historia naturalna. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych, wyd. 3, K. 3.—.

Klasa VII. Religia. Ks. Dr. Szczeklik, Etyka katolicka, wyd. 5, K. 2.20. — Język polski. Próchnicki i Tarnowski, Wypisy polskie, część II., wyd. 4, K. 3.60. — Język łaciński. 1) Vergilius, wyd. Rzepiński, jak w kl. VI. 2) Cicero, De imperio Cn. Pompei, wyd. Bednarski, K. 0.50. 3) Laelius, wyd. Bednarski, K. 0.50. 3) Gramatyka, jak w kl. V. — Język grecki. Homera Odyssea, wyd. Christ-Je-

zienicki, K. 3.—. Demostenes, wydał Wotke-Schmidt, K. 1.40. — Platon, Wybór pism, opr. Jędrzejowski, wyd. 2, K. 3.—. Gramatyka, jak w kl. VI. — Język niemiecki. Ippoldt und Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen, III. Teil. VII. Klasse, wyd. 2, K. 4.—. — Geografia i historia powszechna. Zakrzewski, część III., wyd. 5, K. 2.80. — A. Lewicki, Zarys dziejów Polski i Rusi, wyd. 4, K. 2.—, — Matematyka. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry, wyd. 4, K. 4.50. — Geometria. Łomnicki, K. 3.80. — Logarytmy, jak w klasie VI. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych, wyd. 2, K. 3.50. — Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas, wydanie 4, K. 3.—. — Tomaszewski, Chemia, wyd. 4, K. 0.70. — Logika, Ks. Nuckowski, K. 2.—.

Klasa VIII. Religia. Ks. Jougan, Historia Kościoła katolickiego, wyd. 3, K. 3.—. — Język polski. Tarnowski i Próchnicki, Wypisy polskie, część II., wyd. 4, K. 3.60. — Język łaciński. Horatius, wyd. Dolnicki, K. 1.50. — Tacitus, wyd. Staromiejski, K. 2.20. — Samolewicz-Soltyś, Gramatyka języka łacińskiego, jak w kl. III. — Język grecki. Platon, jak w kl. VII. — Sofokles, Antyгона, wyd. Majchrowicz, K. 1.20. — Homera Odyseja, jak w kl. VII. — Fiderer, Gramatyka, jak w kl. III. — Język niemiecki. Ippoldt, Deutsches Lesebuch. IV. Teil VIII. Klasse, K. 4.—. Geografia i historia powszechna. Głabiński-Finkel, Historia i statystyka austro-węgierskiej monarchii, wyd. 3, K. 2.—. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich, wyd. 4, K. 2.—. — Matematyka, Dziwiński, Podręcznik, jak w kl. VIII. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych, jak w kl. VII. — Kranz, Logarytmy, jak w kl. VII. — Fizyka. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla klas wyższych, jak w kl. VII. — Propedeutyka filozoficzna, Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii, K. 2.20.

XVII.

Bursy i internaty.

W bieżącym roku szkolnym mieszkało w bursach lub internatach uczniów 14, mianowicie:

W bursie im. św. Stanisława Kostki przy ul. Radziwiłowskiej, zostającej pod opieką Związku Niewiast Katolickich, uczniów 2, w bursie nauczycielskiej im. ks. Stanisława Spisa przy ul. Szujskiego l. 5, utrzymywanej przez „Towarzystwo Bursy dla nauczycieli szkół ludowych“ uczniów 5, wreszcie w zakładzie ks. Siemiaszki przy ul. Długiej l. 42 uczniów 7. Inne bursy nie były w ubiegłym roku szkolnym czynne, a w innych internatach nie mieszkał żaden uczeń tutejszego zakładu.

XVIII.

Imienny spis uczniów przyjęty do zakładu w roku szkolnym 1915/16*)

Klasa I.

- | | |
|------------------------------------|---------------------------------|
| 1. Biegański Edward (30/10). | 22. Mikołajewski Zygmunt (nat.) |
| 2. Buffi Józef I. | 23. Miśkiewicz Eugeniusz I. |
| 3. Bujak Jakób (31/1). | 24. Mostek Feliks I. |
| 4. Ćwikliński Władysław (nat.) | 25. Münnich Tadeusz I. |
| 5. Dąbrowski Maryan (25/11). | 26. Nowicki Odo I. |
| 6. Flis Adam I. | 27. Olchowski Adam I. (mat.) |
| 7. Friedmann Salomon I. | 28. Olszewski Kazimierz (uzup.) |
| 8. Fajawa Aleksander (15/5). | 29. Pas Józef I. |
| 9. Fusiecki Jerzy. | 30. Piotrowski Ludwik I. |
| 10. Gluth Edward I. | 31. Rozmanit Tadeusz I. (łac.) |
| 11. Goldberger Markus. | 32. Schäffer Jerzy I. |
| 12. Górecki Zbigniew I. | 33. Schembek Zygmunt I. |
| 13. Grubecki Jan I. | 34. Schneller Wilhelm. |
| 14. Kisiel Władysław I. | 35. Słomczyński Jan (30/1). |
| 15. Kita Czesław. | 36. Staigl Roman. |
| 16. Kling Jakób I. | 37. Taube Zygmunt I. |
| 17. Kober Mieczysław I. (niem.) | 38. Walczowski Andrzej I. |
| 18. Lemberger Mieczysław I. | 39. Weindling Józef I. |
| 19. Łukasik Kazimierz I. | 40. Wossalo Miecz. I. (niem.) |
| 20. Madej Stanisław I. (niem.) | 41. Zabiegaj Władysław. |
| 21. Matuschek Zygmunt I. (mat.) | 42. Zimmer Kazimierz I. |

*) Uwaga: Tłusty druk oznacza uczniów do klasy następnej chlubnie uzdolnionych, znak I oznacza uzdolnionych a z dodanym w skróceniu przedmiotem nauki, w którym nie uczynili postępu dostatecznego, uzdolnionych na ogół. Liczba dodana w nawiasie oznacza dzień i miesiąc wystąpienia ucznia z zakładu, znak * dodany do I oznacza, iż otrzymali świadectwo roczne wcześniejsze z powodu powołania do służby wojskowej, sam znak * iż złożyli wcześniejszy (wojenny) egzamin dojrzałości. Przy nazwiskach uczniów, którzy otrzymali pozwolenie na egzamin poprawczy z 1. przedmiotu po feryach, dodano w nawiasie przedmiot ten w skróceniu.

Klasa II A.

- | | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| 1. Albin Bolesław. | 16. Marcinkowski Włodzimierz I |
| 2. Bartman Bronisław. | 17. Matla Stanisław. |
| 3. Ciesielski Roman. | 18. Morawski Janusz (11/3). |
| 4. Ciolek Władysław. | 19. Müller Aleksander (łąć.) |
| 5. Ciszewski Jan I. (niem.) | 20. Natkaniec Kazimierz I. |
| 6. Cyprian Adam (30/1) | 21. Onyszkiewicz Józef I. |
| 7. Dubas Włodzimierz (mat.) | 22. Pilch Tadeusz. |
| 8. Glatman Władysław I. | 23. Podgórski Jan I. |
| 9. Guzik Adam. | 24. Slotwiński Jan I. |
| 10. Hebenstreit Adam I. | 25. Ślupeczyński Stanisław I. |
| 11. Hujda Jan I. | 26. Sznurowski Karol I. (łąć.) |
| 12. Kot Józef I. | 27. Wiatr Łucyan (30/1). |
| 13. Kudyk Józef I. | 28. Wyrobek Oktaw I. |
| 14. Lemberger Jan I. | 29. Wyrobisz Stanisław I. |
| 15. Leonhard Karol I. | 30. Zathey Mieczysław I. |

Klasa II B.

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| 1. Amsterdam Szymon I. | 14. Lupa Józef I. |
| 2. Bogacz Adam 15/3). | 15. Marfiak Tadeusz I. |
| 3. Bujak Antoni 5/2). | 16. Molisak Roman (19/10). |
| 4. Ciszewski Józef I. (niem.) | 17. Natanek Juliusz I. |
| 5. Dawid Alfred. | 18. Olszewski Jan. |
| 6. Fallek Józef I. | 19. Piórecki Emil I. |
| 7. Goldblatt Edward I. | 20. Probststein Izak I. |
| 8. Gottlieb Emil I. | 21. Słowik Jan I. |
| 9. Grzyb Tadeusz. | 22. Strunc Franciszek I. |
| 10. Hagen Józef. | 23. Wachsmann Jakób I. |
| 11. Herbst Leon I. | 24. Wróbel Ludwik I. |
| 12. Kłymko Jarosław. | 25. Zemla Zdzisław. |
| 13. Kucza Jan I. (mat.) | 26. Żak Stefan (30/1). |

Klasa III.

- | | |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 1. Barbacki Stefan I. | 6. Fröhlich Maksymilian. |
| 2. Bartman Stanisław I. (łąć.) | 7. Guzik Stefan I. |
| 3. Biegański Tadeusz (30/10). | 8. Holocher Maryan I. |
| 4. Drajewicz Władysław I. | 9. Intrater Hirsch. |
| 5. Dybas Edward (+29/9). | 10. Jarosławiecki Zbign. (30/1). |

- | | |
|---------------------------------|------------------------------------|
| 11. Korzistka Franc. I. (łać). | 27. Skwirczyński Mieczysław I. |
| 12. Kössler Edward (2/10). | 28. Spyra Stanisław I. |
| 13. Lewiński Aleksander I. | 29. Spyrlak Wincenty I. |
| 14. Malecki Stanisław I. | 30. Szafrąński Mieczysław I. |
| 15. Miśkiewicz Bronisław (9/5). | 31. Szczygieł Jan. |
| 16. Morawski Czesław (11/3). | 32. Szwedzicki Jerzy (+31/10). |
| 17. Mückenbrunn Lazar I. (mat.) | 33. Tippe Maryan I. |
| 18. Nacht Markus I. | 34. Turski Władysław I. |
| 19. Olszewski Zbyszek I. | 35. Uibel Włodzimierz I. (łać). |
| 20. Oprych Tadeusz I. | 36. Wanat Władysław I. |
| 21. Pakosz Ignacy I. | 37. Wespański Zbigniew (15/5). |
| 22. Pizło Zygmunt | 38. Wilczyński Franciszek |
| 23. Rastica Jan I. | 39. Wnękowski Eugeniusz I. |
| 24. Scheier Abraham I. | 40. Wojtanowski Stanisław I. |
| 25. Siemek Teodor I. (łać.) | 46. Zdechlikiewicz Józef I. (łać). |
| 26. Sieńczak Wiktor I. | 42. Zelek Julian (6/9). |

Klasa IV.

- | | |
|-------------------------------|------------------------------------|
| 1. Barbacki Jan I. | 21. Kibiński Michał I. |
| 2. Brand Mieczysław. | 22. Konopka Edward I. |
| 3. Bryl Władysław. (nat.) | 23. Kot Władysław I. |
| 4. Ciepiela Bronisław I. | 24. Krogulski Franciszek I. |
| 5. Czerwiński Tadeusz. | 25. Kubik Gustaw. |
| 6. Dziubak Tadeusz. | 26. Kucza Franciszek I. |
| 7. Francak Emil (30/9). | 27. Makowski Edward. |
| 8. Frankowski Michał I. | 28. Miliński Józef (przyw. 30/1). |
| 9. Freund Tytus. | 29. Obidowicz Witold I. |
| 10. Gancarz Stefan I. | 30. Onyszkiewicz Adam I. |
| 11. Gędek Franciszek I. | 31. Piech Tadeusz I. |
| 12. Gluth Maryan I. | 32. Podoski Eugeniusz I. |
| 13. Goldblatt Wiktor I. | 33. Rużycki Stefan (1/4). |
| 14. Gołąb Stanisław I. | 34. Sagan Oleg. (fiz.) |
| 15. Gołąb Zbigniew I. | 35. Sieńko Józef I. |
| 16. Górecki Adam I. | 36. Skowroński Tadeusz I. |
| 17. Grzywna Stanisław. | 37. Somogyi Stefan (30/1). |
| 18. Hagen Tobiasz (15/5). | 38. Stochel Stanisław I. (łać.) |
| 19. Holocher Gustaw I. (mat.) | 39. Stricker Ferdynand. |
| 20. Jaritz Wilhelm (13/5). | 40. Sułkowski Józef I. |

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 41. Szancer Zygmunt I. | 43. Wójcik Tadeusz (24/2). |
| 42. Weigel Zdzisław (19/2). | 44. Wyrobisz Walery I. |

Klasa V.

- | | |
|--------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Bernat Antoni (gr.) | 18. Matla Józef I. |
| 2. Biermański Edmund. | 19. Nowak Władysław. |
| 3. Diamand Samuel. | 20. Nowosielski Stanisł. (15/12). |
| 4. Finkel Norbert (30/1). | 21. Orłowski Alojzy I. |
| 5. Gałziński Adam (30/11). | 22. Pilat Zygmunt I. |
| 6. Gątkiewicz Tadeusz I. | 23. Pizło Władysław I. |
| 7. Górecki Tadeusz (nat.) | 24. Präger Markus (nat.) |
| 8. Haas Adolf (łać.) | 25. Reising Stefan I. |
| 9. Janiurek Henryk I. | 26. Sperro Aleksander (15/9). |
| 10. Jelonek Feliks I. | 27. Spira Albert. |
| 11. Kilanowicz Henryk (19/10). | 28. Steblik Władysław I* |
| 12. Kofin Ludwik I. | 29. Szwedzicki Jan I. |
| 13. Konczyński Tadeusz (nat.) | 30. Wieczyński Józef I. |
| 14. Kornacki Emilian (2/10). | 31. Wolf Jakób. |
| 15. Kotlarski Marcei (hosp.) | 32. Zieliński Stefan I. |
| 16. Kotyza Adam. | 33. Zimmerspitz Maurycy I. |
| 17. Łuszczkiewicz Józef I. | |

Klasa VI.

- | | |
|-----------------------------|---------------------------------|
| 1. Bański Władysław I* | 16. Onyszkiewicz Maryan I. |
| 2. Frisch Wilhelm I. | 17. Palenker Mojżesz I*. |
| 3. Fürst Fryderyk I. | 18. Parafiński Adam I. |
| 4. Horvath Józef (15/10). | 19. Pelc Józef I. |
| 5. Jarecki Jerzy. | 20. Pomorski Maryan I. |
| 6. Kanner Jakób I. | 21. Puchała Maryan. |
| 7. Komorkiewicz Fryderyk I. | 22. Rużycki Jerzy. |
| 8. Konas Henryk I* | 23. Schwarz Ignacy. |
| 9. Konopka Ignacy I. | 24. Skoczowski Antoni (15/10). |
| 10. Krauze Leonard. | 25. Smoter Zygmunt I. |
| 11. Kubin Adam I* | 26. Sosenko Włodzimierz (30/1). |
| 12. Łuszczkiewicz Antoni I | 27. Starosolski Stefan I. |
| 13. Moses Zygfryd I. | 28. Stefański Eugeniusz I. |
| 14. Moszew Jan I. | 29. Świeży Antoni. |
| 15. Natanek Antoni I. | 30. Vogler Bernard (pol.) |

- | | |
|--------------------------|---------------------------------|
| 31. Walter Mieczysław I. | 33. Wasylkiewicz Alex. (26/10). |
| 32. Waranka Tadeusz I. | 34. Weissmann Julian (15/5). |

Klasa VII.

- | | |
|---------------------------------|------------------------------------|
| 1. Agatstein Jerzy I. | 20. Pilawski Adam I*. |
| 2. Beranek Feliks I*. | 21. Pochopień Jan. (hosp.) |
| 3. Bigaj Władysław I*. | 22. Polek Zygmunt. (8/4) |
| 4. Cieślik Antoni (1/10). | 23. Roniewicz Leon I. |
| 5. Döllinger Zygmunt I. | 24. Rothenberg Izak I. |
| 6. Dubas Józef. I. | 25. Rudawski Stanisław I. |
| 7. Dudek Włodzimierz I. | 26. Ruman Franciszek. (pol.) |
| 8. Hawiger Roman I*. | 27. Satora Stanisław I. |
| 9. Iwanicki Tadeusz (22/10). | 28. Schwendner Karol. (10/5) |
| 10. Janowski Kazimierz (14/10). | 29. Smrokowski Władysław I. |
| 11. Karolus Stanisław I. | 30. Steinlauf Juda (15/10). |
| 12. Konopka Tadeusz I. | 31. Sulimirski Władysław. (14/10). |
| 13. Kronengold Edward I. | 32. Szczurowski Ludwik I*. |
| 14. Kuczyński Stefan I. | 33. Trawiński Jan I. |
| 15. Kukla Mieczysław (14/10). | 34. Wasserberger Wilhelm I*. |
| 16. Leśko Wiktor I. | 35. Wyrobisz Jan. (pol.) |
| 17. Maluszek Maryan. (15/5) | 36. Zapiór Tadeusz I. |
| 18. Palinker Izak I. | 37. Zimmer Leopold. (pol.) |
| 19. Pierożek Kaz. (egz. uzup.) | 38. Żak Rudolf (17/3). |

Klasa VIII.

- | | |
|--------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Baschkopf Eugeniusz I. | 13. Kobylski Tadeusz *. |
| 2. Bund Otto * | 14. Krzyżak Kazimierz *. |
| 3. Dawid Seweryn *. | 15. Kuska Stanisław I. |
| 4. Feldmaus Emenauel I. | 16. Kutscher Ludwik I. |
| 5. Figwer Stanisław I. | 17. Lemberger Ignacy (prywat.) I. |
| 6. Godula Wiktor I. | 18. Liebeskind Salomon I. |
| 7. Gumpłowicz Bronisław *. | 19. Łepkowski Jerzy *. |
| 8. Jasiński Jan (30/1). | 20. Maciejewski Bolesław. (mat.) |
| 9. Jelonek Eugeniusz I. | 21. Mayer Stanisław. (gr.) |
| 10. Kalita Jan *. | 22. Mączyński Tadeusz I. |
| 11. Kampel Wolf. (mat.) | 23. Mischke Stanisław I. |
| 12. Kamsler Alfred I. | 24. Mruk Jan *. |

- | | |
|-------------------------|----------------------------------|
| 25. Nowak Franciszek *. | 31. Sedlaczek Kazimierz (21/12). |
| 26. Pęczek Karol (mat.) | 32. Strauss Adam I. |
| 27. Piaseczny Rudolf I. | 33. Suchecki Tadeusz (pol.) |
| 28. Rokosz Ignacy *. | 34. Ślebodziński Michał I. |
| 29. Schembek Wiktor I. | 35. Wechsler Salomon I. |
| 30. Schnür Samuel I. | 36. Wojtanowski Władysław I. |
-

XIX.

Ogłoszenie dyrekcyi.

Wpisy uczniów do wszystkich klas na rok szkolny 1916-17 odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia od godz. 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględnione tylko w wyjątkowych wypadkach, o ile będą miejsca wolne w klasach.

Egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się 1. września o godz. 9. rano. Uczniowie, zgłaszający się do tego egzaminu, mają przybyć do wpisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że ukończyli 10. rok życia lub go ukończą przed 1. stycznia 1917.
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze klasy IV., jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcytacji), odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I. wymaga się od ucznia:

- a) Z religii tych wiadomości, których powinien był nabyć w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych;
- b) z języka polskiego płynnego i wyrazistego czytania, objaśnienia przeczytanego ustępu pod względem treści i związku myśli, opowiadania treści dłuższych ustępów; znajomości części mowy, odmiany imion i czasowników, znajomości zdania pojedynczego i rozszerzonego oraz rozbioru jego części składowych pod względem składni

zgody i rządu, poprawnego napisania dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmiennego rozbioru jednego zdania z kilku zwykłemi określeniami ;

- c) z j ę z y k a n i e m i e c k i e g o wymagane jest czytanie płynne i zrozumiałe ; znajomość odmiany części mowy odmiennych oraz słów posilkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych ; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim ;
- d) z r a c h u n k ó w pisanie cyfr do miliona włącznie, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia go w jakiejkolwiek szkole średniej.

Uczniowie tutejszego zakładu mają przy wpisie przedłożyć świadectwo roczne z ostatniego roku szkolnego.

Uczniowie z innych zakładów, zgłaszający się do klas od II. do VIII., będą przyjmowani jedynie w miarę miejsc wolnych w klasie, do której się zgłoszą.

Uczniowie tutejszego zakładu, którzy po dłuższej przerwie w naukach chcieliby znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum, mają przedłożyć oprócz ostatniego świadectwa szkolnego, opatrzonego przepisaną klauzulą, także świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili, a nadto poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe i 1 K. na gry i zabawy. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu płacą nadto taksę wstępną w kwocie 4 K. 20 h.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 40 K. i musi być złożoną w pierwszych 6 tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubó-

stwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20. września w pierwszym półroczu, a 20. lutego w drugim. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wnosić podania tylko ci uczniowie ubodzy, którzy otrzymali świadectwo uzdolnienia do klasy wyższej i dobrą cenzurę z zachowania.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30. listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią przynajmniej dostateczne postępy we wszystkich przedmiotach i dobrze się zachowują, mogą uzyskać o d r o c z e n i e tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I. półrocze uwolnienie od opłaty szkolnej. Uczniowie, chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając do nich d o k ł a d n e świadectwo ubóstwa opatrzone pieczęcią urzędu parafialnego i gminnego.

Egzamina poprawcze i uzupełniające odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia od godz. 9—12 przed południem i 3—5 po południu.

Egzamina wstępne do klas od II. do VIII. składać można od 4. do 9. września. Z egzaminu wstępnego nie wydaje się świadectw.

Uczniom zamiejscowym wolno mieszkać pod nadzorem takich tylko osób, które się będą ściśle stosować do przepisów „Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców“, wydanego przez Wys. c. k. Radę szk. krajową. Osoby przeto, przyjmujące uczniów na mieszkanie, muszą we własnym interesie zaznajomić się dokładnie z tymi przepisami.

Rok szkolny 1916-17 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 4. września; dnia 5. września rozpoczną się lekcye szkolne.

Józef Winkowski,

c. k. radca rządu i dyrektor.

D O D A T E K.

Rozkład przedmiotów nauki na poszczególne klasy i ilość godzin tygodniowych.

PRZEDMIOT	K l a s a								Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1. Nauka religii	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2. Język polski	3	4	3	3	3	3	3	4	26
3. Język łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4. Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5. Język niemiecki	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6. Historia	2	2	2	2	3	3	4	3	21
7. Geografia	2	2	2	2	1	1	—	—	10
8. Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9. Nauki przyrodnicze	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10. Fizyka i chemia	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11. Propedeutyka fil.	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12. Rysunki	2	2	2	2	—	—	—	—	8
13. Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Razem	28	27	31	31	30	29	30	30	236

S P I S

prac i rozpraw naukowych, drukowanych w sprawozdaniach rocznych tutejszego zakładu w latach 1911—1915.

1911. Dr. Jan Magiera: Rymika Z. Krasińskiego.
1912. Prof. Karol Bobrzyński: Świadomość Z. Krasińskiego na tle psychiki polskiej.
1913. Prof. Feliks Gątkiewicz: Zarys „egzekucyi praw“ u Skargi.
1914. Prof. Bogusław Butrymowicz: Eurypidesa Hekabe. Przekład polski.
1915. Dr. Jan Magiera: Gramatyka języka ojczystego w naszej szkole średniej.

